

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 4 STYCZNIA 2021 r.



Skaczą, aż miło!

Kamil Stoch pierwszy, a Dawid Kubacki trzeci w trzecim konkursie 69. Turnieju Czterech Skoczni w Innsbrucku. Polacy przewodzą klasyfikacji generalnej TCS

SPORT
NA STRONACH 13-23

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Sylwester inny niż wszystkie

Puste ulice, chodniki i place nawet w centrum miasta - tak wyglądał Lublin w sylwestrową noc. Nieco więcej osób można było spotkać dopiero o północy. Policjanci w sprawie obowiązującego od godz. 19 31 grudnia do 6 rano w Nowy Rok zakazu przemieszczania się interweniowali tylko cztery razy.

To była wyjątkowo spokojna noc w całej Polsce. - Mogę powiedzieć, że nie było większych incydentów, więc chcę bardzo podziękować za odpowiedzialność, poważne potraktowanie obustrzeń - powiedział pierwszego dnia nowego roku Adam Niedzielski, minister zdrowia.

Podobnie spokojnie było w Lublinie. Osoba spacerująca ulicami miasta tuż przed północą mogła odnieść wrażenie, że wszyscy lublinianie



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

gdzieś wyjechali. Na placu Litewskim i deptaku można było spotkać więcej policjantów niż zwyczajnych mieszkańców. Chociaż pojedynczy spacerowicze się zdarzali. Trójka, bardzo wesołych

młodych mężczyzn przechodząca przez plac Litewski, natknęła się akurat na patrol policji.

- A gdzie maseczki? - spytał jeden z funkcjonariuszy. Kiedy maseczki znalazły się

na twarzach, panowie usłyszeli tylko noworoczne życzenia i mogli spokojnie odejść.

Podobny obraz wylania się z policyjnych statystyk. W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia lubelscy policjanci

odnotowali w statystykach cztery interwencje dotyczące zakazu przemieszczania się. Wszystkie miały miejsce przed północą. We wszystkich przypadkach zakończyło się na pouczeniach.

Jeśli chodzi o nakaz zasłaniania ust i nosa, policjanci w Sylwestra i Nowy Rok zanotowali 86 popełnionych wykroczeń. Wypisali 59 mandatów, sześć razy zastosowali pouczenie. Pozostałe interwencje zakończyły się wnioskami o ukaranie do sądu.

- To była spokojna noc, większość osób dostosowała się do wprowadzonych obustrzeń - podsumowuje mł. asp. Kamil Karbowiczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Policjanci ruchu drogowego złapali przez całą dobę 31 grudnia 9 nietrzeźwych kierujących. Doszło też do 28 kolizji i dwóch wypadków, w tym jednego śmiertelnego.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

● FOTOREPORTAŻ Z SYLWESTROWEJ NOCY W LUBLINIE I REGIONIE
STRONIE 11

Wójt chce premiować za szczepienie

MOTYWACJA Będzie szczepienie, będzie nagroda. W ten sposób wójt gminy Lubartów chce zachęcać swoich podwładnych do zaszczepienia się przeciw Covid-19 i tym samym poprawić bezpieczeństwo w urzędzie. Czy znajdzie naśladowców?

Paweł Puzio

Chcę nagradzać pracowników za zaszczepienie się na koronawirusa - zapowiada Krzysztof Kopyś, wójt gminy Lubartów. Jak tłumaczy, ten pomysł ma pomóc w szybkim wyjściu z pandemii i zapewnieniu bezpieczeństwa epidemicznego odwiedzającym Urząd Gminy mieszkańcom i obsługującym ich urzędnikom. - Zaszczepieni nie będą stwarzać zagrożenia dla petentów, a i sami będą bezpieczni. Poza tym, chyba wszyscy tęsknimy za normalnością w urzędzie, czyli za pracą bez masek i przegród z pleksy - mówi Kopyś.

Premiowani mieliby być pracownicy gminy i podległych jej jednostek organizacyjnych, m.in. bibliotek czy basenu. Wysokość nagród nie jest jeszcze znana. - Myślę, że będzie to 500+, ale ile ten plus wyniesie, to

dopiero policzymy - przyznaje wójt. I dodaje, że premia mogłaby m.in. wynagrodzić jego podwładnych brak nagród za ubiegły rok, bo te zgodnie z zaleceniami rządu i kryzysem związanym z pandemią, zostały wstrzymane. Ale chodzi też o zachęcanie do szczepień. Samorządowiec podaje przykład swojego urzędu, w którym w pierwszej kolejności mogli zaszczepić się pracownicy opieki społecznej. - Z tak zwanej grupy „zero” zgłosiła się tylko jedna osoba. To jest zdecydowanie za mało byśmy powrócili do normalności - argumentuje Krzysztof Kopyś.

Czy wójt gminy Lubartów znajdzie naśladowców? Inni samorządowcy, których prosił o komentarz, do pomysłu podchodzą chłodno. - Będziemy zachęcać do szczepień, bo to zgodnie z obecną wiedzą to najskuteczniejsza metoda zabezpiecze-

nia się przez koronawirusa - mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. - Natomiast nie planujemy wiązania tego z nagrodami finansowymi. Wystarczającą motywacją jest zdrowie - dodaje.

- Nie chcę oceniać, czy to dobry, czy zły pomysł, ale nie podchodzę do tego w ten sposób. Ja zamierzam się zaszczepić i większość pracowników Urzędu Gminy pewnie też to zrobi. Ale jest to sprawa indywidualna i nie uzależniałbym przyznania nagród od tego, czy ktoś się zaszczepi, czy nie - mówi Artur Markowski wójt podlubelskiej gminy Wojciechów, a w podobnym tonie wypowiada się Kamil Kożuchowski, wójt gminy Piszczac w powiecie białskim. - Oczywiście można zachęcać, ale nie uważam, że nagradzanie jest dobrą formą. Nagrodę pracownik powinien otrzymywać za dobrze wykonywaną pracę - podsumowuje.

- Takie rozwiązanie nie jest niezgodne z prawem - komentuje prof. Włodzimierz Piątkowski, socjolog medycyny z UMCS i Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. - Zastanawiam się jednak, czy nie byłoby to odebrane jako forma wywierania presji - dodaje naukowiec. I tłumaczy, że mogłoby to prowadzić do sytuacji, w której urzędnicy chcąc się zaszczepić, ukrywaliby informacje o przeciwwskazaniach do przyjęcia szczepionki. - Z jednej strony mogłaby kierować nimi chęć otrzymania nagrody, ale z drugiej, obawa przed ewentualną karą. Pracownik w takiej sytuacji mógłby pomyśleć, że może mu to zostać zapamiętane i w przyszłości może go na przykład ominąć z tego powodu propozycja awansu - kończy prof. Piątkowski.

(TOMA,EB)

WIADOMO, GDZIE ZASZCZĘPIA

Jest już wstępna lista placówek w województwie lubelskim, w których będzie można zaszczepić się przeciwko Covid-19.

Na razie znalazło się na niej 375 punktów, zorganizowanych między innymi w szpitalach i przychodniach. - Nie jest to ostateczny wykaz. Będzie on uzupełniony o dodatkowe punkty, które aktualnie są weryfikowane pod kątem gotowości do szczepień - tłumaczy Małgorzata Bartoszek, rzeczniczka lubelskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Na razie ze szczepień korzysta tzw. grupa „zero”, do której należą pracownicy sektora ochrony zdrowia. Od 15 stycznia ruszą natomiast zapisy na tzw. szczepienia populacyjne. (KP)

● PEŁNA LISTA NA
WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

Skarb znaleziony dwa razy



FOT. POLICJA

Kilkanaście pamiątek po tragicznie zmarłej córce księżnej Izabeli Czartoryskiej przypadkiem odkryto podczas remontu kościoła w Puławach. Tuż po odnalezieniu część skarbowi skradziono. Wszystkie udało się odzyskać
STRONA 2

Jest drogo. Będzie drożej

Żywność drożeje z miesiąca na miesiąc. W przyszłym roku ma być podobnie. Już teraz widać, jakie zmiany przyniósł wprowadzony 1 stycznia podatek cukrowy
STRONA 3

Poprawki dopiero wiosną

Na błotniste obszary skarży się część spacerowiczów odwiedzających odnowiony park Ludowy w Lublinie. Urząd Miasta wstrzymuje się z poprawkami do wiosny
STRONA 6

Skarb znaleziony dwa razy

ODKRYCIE Złoty krzyżyk, pierścionek ze szklanym oczkiem, portmonetka, medaliony, pukiel włosów – w sumie kilkanaście przedmiotów pochodzących z XVIII wieku przypadkiem odkryto podczas remontu kościoła pw. św. Józefa w Puławach. Tuż po odnalezieniu część skarbów skradziono. Wszystkie udało się odzyskać

Radosław Szczęch

Remont zabytkowego kościoła na puławskich Włostowicach trwa od wielu miesięcy. Na początku grudnia elektryk tworząc bruzdę pod przewody, natknął się na tajemniczą skrytkę ukrytą w jednym z filarów świątyni. Mężczyzna wyjął z niej kilkanaście przedmiotów, które rozłożył na posadzce i zrobił im zdjęcia telefonem komórkowym. Wśród nich znalazł się m.in. złoty krzyżyk, medaliony, szkatułka z puklami włosów, pierścionek z czerwonym oczkiem, obraz Matki Boskiej, szylkretowy grzebień, a także nadpalona portmonetka i poszewka poduszki z wyhaftowanymi inicjałami „TC”.

Po wykonaniu zdjęć znalazca powiadomił szefa ekipy budowlanej, a ten skontaktował się z proboszczem ks. Waldemarem Stawinogą. Wieść o znalezisku dotarła także do konserwatora zabytków. Ten do Puław wysłał małą ekspedycję archeologiczną. Ale zanim pracownicy urzędu dojechali na miejsce, pojawił się problem. Porównanie wydobytych przedmiotów z tymi ze zdjęć wykazało, że kilku brakuje. Po ostrej reparymentzie, jakiej szef ekipy udzielił pracownikom, trzy z pięciu zaginionych eksponatów udało się odzyskać. Nadal brakowało jednak złotego krzyżyka i medalionu. Gdy stało się jasne, że do ich przywłaszczenia nikt się nie przyzna, konserwator zabytków zawiadomił policję.



Puławscy kryminalni odzyskanie pamiątek. – Funkcjonariusze ustalili łącznie pięć osób podejrzanych o przywłaszczenie cennych przedmiotów. W trakcie dalszych czynności odzyskali nie tylko zaginiony pierścionek, ale także medalion. Zarzuty usłyszeli mężczyźni w wieku od 27 do 55 lat z Bełżyc, Lublina i Świdnika – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji. Zatrzymanym za przywłaszczenie

przedmiotów stanowiących dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

– Jest to nieoczekiwane i doniosłe odkrycie. Jedno z najważniejszych w naszym województwie od przynajmniej dwudziestu lat

Wśród znalezionych przedmiotów są m.in. pierścionek i medalion, które należały do Teresy Czartoryskiej, córki księżnej Izabeli

FOT. POLICJA

– mówi Dariusz Kopciowski, wojewódzki konserwator zabytków. – Skrytka przetrwała w kościele ponad dwa wieki. Zawiera bezcenne eksponaty o znacznej wartości historycznej. Uważam, że zgodnie z wolą księżnej Izabeli, powinny one pozostać w Puławach. Najlepiej będzie, jeśli trafią do Muzeum Czartoryskich.

Znalezione przedmioty należały do Teresy Czartoryskiej, tragicznie zmarłej najstarszej córki księżnej Izabeli Czartoryskiej z Flemingów oraz księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego. W 1780 roku Teresa spędzała zimę w Pałacu Błękitnym w Warszawie. Bawiąc się z innymi dziećmi, podbiegła zbyt blisko kominka, a jej muślinowa sukienka zajęła się ogniem. Mimo szybko udzielonej pomocy, oparzenia okazały się śmiertelne. Teresa zmarła w wieku 15 lat, a rodzina Czartoryskich pogrzebała się w żałobie. Dwadzieścia lat później mieszkali już w Puławach, a kościół w ówczesnych Włostowicach przechodził przebudowę. Przypuszczalnie to właśnie wtedy w jego filarze powstała skrytka, w której księżna umieściła pamiątki po swojej zmarłej córce. Całość została zamurowana, gdzie bezpiecznie przetrwała do naszych czasów.

Nowi proboszczowie



Ks. kan. Piotr Stańczak (z lewej) i ks. Marcin Rola

FOT. TWITTER/RZECZNIKARCHLUB

Ks. kan. Piotr Stańczak pokieruje Parafią pw. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku po nagłej śmierci dotychczasowego proboszcza ks. Leszka Surmy. Zaś ks. Marcin Rola, obecny wikariusz Parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie będzie nowym proboszczem parafii w Kłodnicy (gmina Borzechów, powiat lubelski).

„Arcybiskup Stanisław Budzik mianował nowych proboszczów w archidiecezji lubelskiej” – poinformował w piątek za pośrednictwem Twittera ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej. „Ks. kan. Piotr Stańczak zastąpi śp. ks. Leszka Surmę na urzędzie proboszcza parafii Chrystusa Odkupiciela w Świdniku. Ks. dr Marcin Rola został mianowany proboszczem parafii w Kłodnicy.”

Ks. Stańczak kieruje parafią w Kłodnicy od 2017 r., po śmierci ks. Leszka Surmy (kapłan zmarł 20 grudnia 2020 r. w wieku 57 lat), będzie pracował w Świdniku. Nowy proboszcz odebrał już dekret z nominacją.

– Ks. Marcin Rola zrobi to w najbliższych dniach – zapowiada ks. Adam Jaszcz.

Zazwyczaj odjęcie parafii odbywa się w jedną z najbliższych niedziel. Wcześniej jest to ogłaszane wiernym.

W parafii pw. św. Andrzeja Boboli na lubelskim Czechowie ogłoszenie dotyczące nominacji ks. Marcina Roli ma zostać podane 6 stycznia, w święto Trzech Króli. (AA)

Roztocze buduje swą markę

TURYSTYKA Choć ze względu na pandemię w tym roku turystów było mniej, to tylko w sezonie letnim Roztocze odwiedziło o 30 proc. osób więcej niż rok wcześniej. Malowniczy region na pograniczu Lubelszczyzny i Podkarpacia buduje swoją markę i stawia na promocję w kraju i za granicą

Tomasz Maciuszczak

Głównym celem projektu „Roztocze – tutaj naturalnie odpoczywam” jest stworzenie i rozwój marki, która ma przyczynić się do promocji tego regionu. Zrealizowała go Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna we współpracy z samorządami województw lubelskiego i podkarpackiego.

– To pierwszy, ale bardzo ważny krok – podkreśla wicemarszałek województwa lubelskiego Michał Mulawa. – Dlaczego robimy to teraz, kiedy branża turystyczna jest w trudnym czasie? Właśnie dlatego, bo jesteśmy przekonani, że w 2021 roku gospodarka ruszy, a Polacy będą spragnieni przygód i odwiedzania pięknych miejsc.

Widać to już teraz, bo według badań Polskiej Agencji Turystycznej, aż 87 proc. ankietowanych chce podróżować po kraju. W ubiegłym roku wiele osób było na Roztoczu po raz pierwszy i na pewno przekażą dobre wrażenia swoim znajomym.

– Patrząc przez pryzmat całego roku, ruch turystyczny na Roztoczu był mniejszy niż w roku 2019. Ale w okresie „wysokiego” sezonu turystów było o ok. 30 proc. więcej. Mielśmy mniej grup zorganizowanych, za to więcej turystów indywidualnych, którzy przyjeżdżali tu na dłużej i wydawali więcej pieniędzy – dodaje Dorota Lachowska, dyrektor Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. – Według naszych badań Roztocze naj-



chętniej odwiedzały osoby, które chcą uciec przed zgiełkiem, mają dość siedzenia w blokach i szukają aktywnej turystyki.

W ubiegłym tygodniu ogłoszono laureatów wyróżnionych tytułem „miejs-

Według przeprowadzonych przez LROT badań Roztocze najchętniej odwiedzają osoby, które szukają aktywnej turystyki

FOT. LROT/MATERIAŁY PRASOWE

sca marki Roztocze”. Na liście znalazło się po dziesięć gospodarstw agroturystycznych, miejsc noclegowych i obiektów gastronomicznych oraz trzydzieści atrakcji turystycznych. To grono w przyszłości ma się powiększyć m.in. o miejsca, które geograficznie na Roztoczu nie leżą, ale są z nim kojarzone, jak np. Zamość, Biłgoraj, Kraśnik, Nielisz czy podkarpacki Lubaczów. W planach są też starania o tytuł Polskiej Marki Turystycznej przyznawanej przez Polską Organizację Turystyczną. W województwie lubelskim mogą się nim obecnie pochwalić miasto Lublin i Kraina Lesowych Wąwozów, a mocno zabiega o niego także Zamość.

– Przystępując do tworzenia marki mieliśmy z tyłu głowy myśl, by wystartować w tym ogólnopolskim projekcie. W przyszłym roku prawdopodobnie zostanie ogłoszony kolejny nabór i mamy ambicje i wrażenie, że zasługujemy na ten tytuł. To pozwoliłoby chociażby uczestniczyć w kampaniach promocyjnych nawet o zasięgu międzynarodowym – podsumowuje Paweł Wójcik, prezes LROT.

Dotychczasowe działania związane z budową marki Roztocze kosztowały ok. 200 tys. zł. 150 tys. zł pochodziło z dofinansowania Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii.

● LISTA OBIEKTÓW WYRÓŻNIONYCH TYTUŁEM MARKI ROZTOCZE NA STRONIE 10

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Zastępcy redaktora naczelnego:
Agnieszka Mazus, tel. 691 770 061,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: AGORA S.A.



Nie tak łatwo trafić do szpitala tymczasowego

SŁUŻBA ZDROWIA - Na razie nie widzimy, żeby to było dla nas odciążenie - mówi o szpitalu tymczasowym szefowa jednego z lubelskich SOR-ów, który kilkakrotnie próbował przekierować tam pacjentów. Za każdym razem bez skutku

Katarzyna Prus

Szpital tymczasowy w Targach Lublin został oficjalnie otwarty 21 grudnia i od tego czasu jest gotowy na przyjęcie pacjentów. Ma 56 łóżek na oddziale wewnętrznym covidowym i 10 na oddziale respiratorowym. Pierwszy chory (mężczyzna w średnim wieku z dość ciężkim przebiegiem Covid-19), pojawił się tam dopiero tydzień po otwarciu. Wczoraj przed południem było tam czworo pacjentów.

Jak się jednak okazuje, prób przekierowania chorych było więcej. - Po oficjalnym otwarciu szpitala próbowaliśmy już kilkakrotnie przekierować tam pacjenta z naszego SOR-u, ale za każdym razem była odmowa ze względu na zbyt ciężki stan - przyznaje lek. Agnieszka

Ponieważ, kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w szpitalu wojewódzkim przy al. Kraśnickiej w Lublinie.

Beata Gawelska, dyrektor Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie (szpital macierzysty dla tymczasowego) tłumaczyła, że na ul. Dworcową trafiają pacjenci, którzy wymagają hospitalizacji, ale nie są obciążeni chorobami zagrażającymi życiu, ze względu na brak stanowisk intensywnej terapii. Do przyjęcia nie będą kwalifikowali się też ci z zaostrzonymi chorobami przewlekłymi, którzy wymagają np. interwencji zabiegowych czy diagnostycznych. - Nie będziemy też mogli przyjąć kobiet w ciąży, bo nie mamy lekarzy położników. Dotyczy to także pacjentów wymagających konsultacji psychiatrycznych, np.



Szpital tymczasowy w Targach Lublin oficjalnie został otwarty 21 grudnia. Wczoraj przed południem przebywało w nim czworo pacjentów z Covid-19

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

w ostrych psychozach czy uzależnionych od leków lub alkoholu - wyjaśniała dyr. Gawelska.

Lekarze przyznają, że w praktyce nie jest tak łatwo „wstrzelić się” jednak w te wytyczne.

- Trudno jest znaleźć pacjenta, który odpowiada kryteriom przyjęcia. Dodatkowo szpital tymczasowy nie przyjmuje zgłoszeń z domu pacjenta, takie osoby trafiają więc do nas. Na razie nie widzimy, żeby było to dla nas

jakiegokolwiek odciążenie - zaznacza Agnieszka Ponieważ.

Tacy chorzy dominują również wśród pacjentów SOR w szpitalu przy ul. Jacewskiego w Lublinie. - To zwykle osoby z chorobami współistniejącymi - potwier-

dza dr n.med. Marcin Wieczorski, ordynator oddziału. - Nie mieliśmy na razie potrzeby, żeby kierować pacjentów do szpitala tymczasowego, nie mniej jednak nie dostaliśmy też żadnych oficjalnych wytycznych co do tego, jacy chorzy mogą tam być przyjmowani - zaznacza Wieczorski.

Wskazuje też na inny problem. - Szkoda, że w szpitalu tymczasowym nie ma punktu ambulatoryjnego, do którego mogliby trafiać pacjenci na przykład z podejrzeniem zakażenia. Byłoby to wsparcie dla innych placówek, ale też skróciłoby drogę samego pacjenta, bo trafiłby od razu do szpitala, gdzie wiadomo, że są miejsca - tłumaczy lekarz. Dodaje: - Sytuacja jest jednak rozwojowa, mam nadzieję, że ta współpraca się ustabilizuje.

Jest drogo. Będzie drożej

PIENIĄDZE Żywność drożeje z miesiąca na miesiąc. W przyszłym roku ma być podobnie. Już teraz widać, jakie zmiany przyniesie wprowadzony 1 stycznia podatek cukrowy

Agnieszka Kasperska

Ceny od miesiąca rosną jak szalone. Jesteśmy chyba najbardziej typową rodziną 2+2. Na zwykłe zakupy związane z kupieniem jedzenia na obiad i kolację jeszcze w tamtym roku wydawaliśmy znacznie mniej niż teraz, bo ok. 50 zł. Dziś zdarza się, że nawet 100 zł nie wystarcza, a przecież nie kupuję rzeczy z górnej półki. Zwracam uwagę na ceny - mówi pani Ewa, którą spotkaliśmy w jednym z lubelskich supermarketów.

Podobnych głosów jest więcej. Ostatecznych informacji o tym, jak ceny żywności rosły w minionym roku jeszcze nie ma. Już jednak te cząstkowe nie nastroją optymistycznie. Tylko w maju ubiegłego roku owoce były droższe aż o 27,9 proc. w porównaniu z rokiem 2019. Ceny wędlin wzrosły o 11,3 proc., pieczywa o 8,9 proc., ryżu o 7,8 proc., mleka o 7,6 proc., a cukru o 7,5 proc. Z kolei w ostatnich miesiącach podwyżki były na poziomie średnio 3 proc. rok do roku.

W przyszłym roku taniej nie będzie. Niektóre podwyżki związane będą z nowymi podatkami. Od 1 stycznia obowiązuje tzw. podatek cukrowy. To 50 gr. za każdy liter słodzonego napoju oraz dodatkowe 10 groszy za napoje, w których znajduje się kofeina, tauryna lub guarana. Podatek będą musieli płacić

producenci, ale analitycy nie mają wątpliwości, że zostanie on przynajmniej częściowo przerzucony na konsumentów. Przed Nowym Rokiem szacowano, że za półlitrową butelkę słodkiego napoju z kofeiną zapłacimy więcej o ok. 45 groszy niż dziś. W pierwszych dniach nowego roku w niektórych sklepach Coca-Cola podrożała aż dwukrotnie.

Ekonomiści uważają, że ceny będą rosły, ale znacznie wolniej niż w 2020 roku. - Już w pierwszym kwartale 2021 roku oczekujemy skokowy spadek inflacji do około 2,5 proc. i dalszego jej obniżenia się w kierunku 2 proc. na koniec roku - szacują eksperci BOŚ Banku.

W pierwszym półroczu spaść może cena cebuli i ziemniaków. Tańsze mogą być też owoce, głównie jabłka. Nieco drożej zapłacimy za to za mięso wieprzowe, którego cena w ostatnich miesiącach znacznie spadła. Podrożać ma pieczywo i produkty zbożowe oraz nabiał.

Drożej będzie w drugiej połowie roku. Analitycy PKO BP uważają, że ceny żywności zaczną wtedy rosnąć ze względu na postępujące zmiany klimatyczne i wynikające z nich mniej obfite zbiory. Podwyżki spowoduje też wyższy popyt na żywność po otwarciu hoteli i restauracji.

W 2021 r. droższy będzie też alkohol, ale tylko ten sprzedawany w najmniejszych butelkach (poniżej

300 ml) tzw. „małpkach”. W sklepie setka 40-proc. wódki podrożeje średnio o 1 zł, a dwusetka o 2 zł. Branża alkoholowa już próbuje obejść nowe opłaty wypuszczając na rynek opakowania o pojemności 350 ml. Jeśli spotkają się one z zainteresowaniem klientów, to do skarbu państwa nie wpłynie zakładany dochód z nowego podatku - pół miliarda złotych.

CO JESZCZE PODROŻEJE?

- Od nowego roku rachunki za prąd w statystycznym gospodarstwie domowym będą wyższe o ok. 3,5 proc., czyli średnio o 1,5 zł miesięcznie - informuje PGE Obrót.
- Ekonomiści z MBanku mówią jednak o podwyżkach rzędu nawet 12-13 proc. To wynik nowych opłat doliczanych do rachunków za prąd. Opłata OZE zwiększy go o ok. 45 groszy, a tzw. opłata mocowa nawet o 10 zł.
- Abonament RTV. Za korzystanie z telewizji zapłacimy więcej o 8 proc. (24,50 zł miesięcznie), a za używanie radia - około 7 proc. (7,50 zł. miesięcznie)
- Ze względu na Brexit nastąpi wzrost cen za usługi telekomunikacyjne do Wielkiej Brytanii.
- Zmieniają się cenniki bankowe. Część usług takich jak prowadzenie konta lub korzystanie z karty wzrośnie o 2-3 zł.
- 1 lipca 2021 r. obowiązywać ma zacząć podatek VAT od zakupów na AliExpress, Amazon, eBay i Wish.

Czarne BMW na służbie

Cztery nowe BMW z napędem hybrydowym kupiła lubelska policja. Nieoznakowane radiowozy pomogą w ściganiu piratów drogowych funkcjonariuszom z Lublina, Chełma i Kraśnika.

Flotę Komendy Miejskiej Policji w Lublinie zasilili dwa BMW 330e xDrive plug-in.auta są wyposażone w 252-konny silnik i rozwijają prędkość do ponad 230 km/h. To kolejne ekologiczne pojazdy w lubelskim garnizonie. W październiku mundurowi ze stolicy województwa otrzymali elektryczne radiowozy marki Kia e-Niro. Oba zakupy dofinansował Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

- R E K L A M A -

Dwa nowe BMW dzięki finansowemu wsparciu z lokalnych samorządów trafią także do mundurowych z Chełma i Kraśnika. To modele 330i xDrive z silnikami 2.0 Turbo o mocy 252 KM z napędem na cztery koła. Do 100 km/h przyspieszają w 6,2 sekundy i osiągają maksymalną prędkość do 250 km/h.

- Wspierając w ten sposób funkcjonariuszy, samorządowcy wyrazili wdzięcz-

ność za dobrą współpracę z lokalną policją. Nie raz podkreślano, że ta współpraca przekłada się na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom oraz na poprawę warunków pracy mundurowych - mówi mł. asp. Kamil Karbowniczek z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. I wyjaśnia, jakie będzie przeznaczenie nowych nieoznakowanych radiowozów. - Pojazdy pozwolą na skuteczną walkę z piratami drogowymi, bowiem nadmierna prędkość jest wciąż jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych.

Jak informują mundurowi, w najbliższym czasie lubelski garnizon zasilą kolejne nowe pojazdy, również nieoznakowane auta marki Toyota Corolla.

(TOMA)



FOT. POLICJA

WYBÓR CZYTELNIKÓW

- liczba osób, które odwiedziły stronę w listopadzie 2020

2 634 768

1 767 096

dziennik
WSCHODNI.pl
dajemy Wam słowo

*real users - liczba osób, które odwiedziły stronę w miesiącu
Źródło: Gemius/PBI dla serwisu Prasa+. Dane za listopad 2020

A może zagramy w orszak?

ŚWIĘTO Mimo pandemii i związanych z nią obostrzeń, jednak odbędzie się w Lublinie coroczny Orszak Trzech Króli. Jego organizatorzy przygotowali nową, dość zaskakującą formułę

6 stycznia Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej już po raz drugi będzie organizować lubelską edycję Orszaku Trzech Króli. To wydarzenie, które „ma na celu ewangelizację oraz promocję różnych form rodzinnego spędzania czasu”.

– Z uwagi na panujące warunki, w tym roku podjęliśmy decyzję o zmianie formuły Orszaku z tradycyjnego przemarszu, na grę miejską – informują organizatorzy. – Będzie się ona składała z dwunastu stacji nawiązujących do wydarzeń biblijnych, przy których uczest-

nicy będą mogli brać udział w związanych z nimi konkursach.

Tegoroczny Orszak, inny od pozostałych rozpocznie się o godz. 10 od mszy, której będzie przewodniczył arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski.

– Następnie uczestnicy zgłoszą się do rejestracji, by otrzymać regulamin wydarzenia oraz mapy, a także zostaną zapoznani z zasadami bezpieczeństwa – zapowiadają organizatorzy. – Sama gra miejska może rozpocząć się w dowolnym momencie od godz. 11 do 13. Z powodu obostrzeń grupy będą maksymalnie pięcioosobowe.



W tym roku zamiast tradycyjnego Orszaku Trzech Króli będzie gra miejska

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Każda z drużyn będzie przechodziła trasę w swoim tempie i w dowolnie wybranej kolejności punktów.

Organizatorzy zachęcają uczestników gry miejskiej, aby przebrały się za biblijne postaci, „by zabawa była jeszcze radośniejsza”. – Mamy nadzieję, że nasze wydarzenie stworzy przestrzeń do bezpiecznej, rodzinnej zabawy, która będzie też okazją do przypomnienia i utrwalenia wiedzy związanej z wydarzeniami zawartymi w Biblii – mają nadzieję organizatorzy.

Wydarzenie organizowane 6 stycznia zakończy się o godz. 13. **(OPRACAA)**

Czy doczekają się zmian?

INWESTYCJE Nowa nawierzchnia ze sztucznej murawy ma się pojawić przed końcem tegorocznych wakacji na szkolnym boisku przy ul. Lotniczej. Miasto poszukuje wykonawcy prac, które wywalczyli sami mieszkańcy w głosowaniu nad podziałem budżetu obywatelskiego na rok... 2019. To jeden

z zaległych projektów budżetu obywatelskiego, na dodatek ma być zrealizowany tylko częściowo, bo pomysł mieszkańców obejmował też nawierzchnię boiska wielofunkcyjnego, skocznię, budowę ogrodzenia i piłkochwyty. Na te elementy pieniędzy w miejskiej kasie nie ma.

(DRS)

Będzie wycinka przy Lipowej

ZIELEŃ Wbrew wcześniejszej obietnicy Ratusz zapowiada wycięcie jednego z drzew rosnących w ul. Lipowej i jednego przy Al. Racławickich. Obydwa mają być usunięte we wtorek rano. Na ten sam dzień zaplanowano też wywiezienie czterech lip ze szpalery przed Plazą, które mają być przesadzone w rejon Dworku Grafa

Dominik Smaga

Oficyjalny komunikat o „zmianach w drzewostanie” został wydany przez Ratusz w sylwestrowe popołudnie. Urząd Miasta zapowiedział, że na początku stycznia z przebudowywanych ulic znikną dwa drzewa.

Deklaracje były inne

– Do wycinek mamy zero drzew. Nie wycinamy żadnego – mówił w czerwcu o ul. Lipowej zastępca prezydenta, Artur Szymczyk. Takie obietnice padły po protestach mieszkańców przeciwnych planowanemu przez Ratusz usunięciu 43 proc. drzew z przebudowywanej ul. Lipowej. Projekt przewidywał wycinkę 11 drzew i przesadzenie 19 innych.

Gdy w ostatnią noc maja na ulicę przyjechały maszyny do przesadzania, lokatorzy pobliskich kamienic fizycznie zablokowali ich pracę. Nocna akcja skłoniła Ratusz do zmian w projekcie i władze miasta ogłosiły, że nie wytną już z Lipowej ani jednego drzewa, a przesadzą jeszcze tylko cztery.

Zostawiali sobie furtkę

Jednak już wtedy Ratusz dawał do zrozumienia, że jedną z lip wolałby usunąć ze względu na bezpieczeństwo ruchu. Chodziło o drzewo rosnące obok przejścia dla pieszych przed wyjazdem z ul. Sztajna.

Urzednicy przyznali, że teoretycznie mogą ocalić lipę, rezygnując z wysepki na środku przejścia dla pieszych, co wiązałoby się z uruchomieniem planowanej tu sygnalizacji świetlnej w trybie całonocnym.



Jutro mają zostać wycięte dwa drzewa: przy ul. Lipowej i Al. Racławickich

FOT. UM LUBLIN



– Tak, jesteśmy w stanie to drzewo ocalić. Mamy jednak dylematy, czy warto je poświęcić ze względu na bezpieczeństwo ruchu – mówił w czerwcu Szymczyk i podkreślał, że drzewo rośnie na zakręcie.

Wysepki nie zlikwidują

Teraz Ratusz twierdzi, że wycinki jednak nie da się uniknąć. – W celu ochrony drzewa podjęto próbę przeprojektowania skrzyżowania u. Lipowej, Sztajna i Rowerowej, likwidując wysepkę na jezdni – tłumaczy Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Jednak po takiej zmianie dokumentacji skrzyżowanie nie spełnia warunków technicznych – stwierdza Góźdz. Powołuje się przy tym na ministerialne rozporządzenie określające wymagania wobec dróg.

Cięcie także w Alejach

Do wycinki zakwalifikowane zostało także jedno z drzew rosnących w Al. Racławickich po stronie Ogrodu Saskiego niedaleko skrzyżowania z ul. Łopacińskiego. Urzednicy tłumaczą, że bryła korzeniowa znajduje się na krawędzi chodnika, a pień jest w tzw. skrajni drogowej, czyli miejscu, w którym, nie powinno być żadnych obiektów. – Zmiana linii krawężnika jest niemożliwa z uwagi na jego długą linię prostą. Stąd konieczność usunięcia drzewa – przekonuje Góźdz.

Piły przyjadą we wtorek

– Względem bezpieczeństwa oraz obowiązujące przepisy nie pozwalają na pozostawienie drzew w ich obecnych miejscach – stwierdza zastępca prezydenta. Wycinka ma się odbyć już jutro. – Prace związane z usuwaniem drzew

planowane są na wtorek 5 stycznia, w godzinach porannych – zapowiada Urząd Miasta.

W tym samym terminie z ul. Lipowej wykopane mają być cztery lipy ze szpalery przed Plazą. – Zostaną przesadzone w okolice Dworku Grafa – zapowiada Góźdz. Chodzi o drzewa, których przesadzenie było przedstawiane przez Ratusz jako nieuniknione także po majowej akcji mieszkańców ul. Lipowej.

W miejscu skazanych na przeprowadzkę lip ma powstać dodatkowy pas jezdni służący do skrętu w prawo w ul. Ofiar Katynia. Pas będzie mieć 40 m długości, chociaż pierwotny projekt przewidywał 70 m, co wiązałoby się z przesadzeniem większej liczby drzew. Decyzja o budowie krótszego prawoskrętu zapadła pod wpływem protestów mieszkańców.

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

śr
Ks. Prof.

**Romana
Dzwonkowskiego SAC**
(1930–2020)

Strażnika pamięci Kresów Rzeczypospolitej,
Pioniera badań nad losami Kościoła katolickiego
i Polaków w ZSRS,
Autora monumentalnego martyrologium
duchowieństwa katolickiego,
Od 1970 roku zaangażowanego w pomoc rodakom
pozostałym na Wschodzie,
Wybitnego uczonego,
Profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
Członka Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii
Umiejętności oraz Rady Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
i Komitetu Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków.

Kawalera Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski
Uchonorowanego przez IPN Nagrodą Semper Fidelis

Pograżonej w żalobie

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

n418

Dr. hab. Konradowi Pawłowskiemu,

kierownikowi Zespołu Bałkańskiego
Instytutu Europy Środkowej,
najszczerze wyrazy współczucia z powodu
śmierci

OJCA

składają współpracownicy z Instytutu.

n416

W Lublinie w nowym roku...

INFORMATOR Rok 2021 przyniesie w mieście zmiany odczuwalne także w portfelach zwykłych mieszkańców. O części z nich wiadomo już teraz



Miasto przymierza się do wprowadzenia taryfy, w której opłata zależy np. od liczby przejechanych przystanków

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM



Stawki za wywóz śmieci mają być utrzymane na obecnym poziomie, ale nie wiadomo, czy Ratusz nie będzie zmuszony do ich podniesienia. To wiadomo dopiero po rozstrzygnięciu przetargu na wywóz śmieci od mieszkańców

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Dominik Smaga

Opłaty za wodę oraz ścieki

W rozpoczynającym się roku straci ważność obecna taryfa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Spółka pracuje nad nową. – Na początku lutego złożymy wniosek do Wód Polskich – informuje Magdalena Bożko, rzeczniczka MPWiK. Od tempa rozpatrywania sprawy przez Wody Polskie będzie zależał to, kiedy zaczną obowiązywać nowa taryfa, ważna przez trzy lata.

Spółka nie zdradza, czy czeka nas podwyżka, ale nie da się tego wykluczyć. – Stawki za wodę i ścieki nie wzrosły od 2016 r. – podkreśla rzeczniczka.

Bilety komunikacji miejskiej

Nie chodzi o zwykłą podwyżkę lub obniżkę cen. Zmiana będzie bardziej skomplikowana. Miasto przymierza się do wprowadzenia taryfy, w której opłata zależy np. od liczby przejechanych przystanków.

– Wdrożenie nowego systemu planowane jest w IV

kwartale – potwierdza Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego i zapowiada, że pasażerowie dostaną czas na przywyknięcie do zmian. – W okresie przejściowym przewidujemy równoległe funkcjonowanie obu taryf: obecnej i nowej.

Nowy cennik poznamy wcześniej. – Na I kwartał zaplanowane jest przygotowanie założeń do projektu taryfy biletowej, zaś w II kwartale przewidujemy poddanie jej pod obrady Rady Miasta – informuje Fisz. – Będziemy dążyć do tego, aby taryfa była atrakcyjna i elastyczna technicznie, miała płatności zbliżeniowe i zakup biletu przez urządzenia mobilne, a jednocześnie uwzględniała założenia Lubelskiej Karty Miejskiej.

Miejskie podatki nie wzrosną

W 2021 r. utrzymane zostały zeszłoroczne stawki podatku od nieruchomości. Ratusz tłumaczy, że nie zdecydował się na podwyżkę ze względu na sytuację ekonomiczną podatników spowodowaną epidemią wirusa SARS-CoV-2.

W przypadku lokali mieszkalnych wciąż obowiązywać

ma stawka 79 gr za mkw. powierzchni użytkowej. Natomiast stawka naliczana od „pozostałych gruntów”, jak kwalifikuje się tereny mieszkaniowe, nadal będzie wynosiła 49 gr za mkw.

Samorząd nie zdecydował się też na podniesienie stawek podatku od środków transportowych.

Płatny postój w śródmieściu

1 czerwca powiększona zostanie Strefa Płatnego Parkowania. Jej nowa część, nazwana „podstrefą D” obejmie tereny na północ od al. Tysiąclecia. Chodzi o ul. Jacewskiego, Obywatelską, Sierocą, Biernackiego, resztę Lubartowskiej, Szkolną, Słowikowskiego, Cerkiewną, Ruską, Nadstawną, Targową, Nowy Plac Targowy, Browarną i Probostwo.

Za pierwszą godzinę postoju zapłacimy tu 2 zł, za drugą 2,40 zł, za trzecią 2,80 zł, za czwartą i kolejną 2 zł, a za bilet dobowy 15 zł. Za abonament miesięczny 150 zł, półroczny 750 zł, roczny 1300 zł. Roczny abonament dla mieszkańców, ważny na wskazanych ulicach koło domu, będzie kosztował 150 zł.

W pozostałej części Strefy Płatnego Parkowania mają obowiązywać obecne stawki.

Opłaty za wywóz odpadów

W sprawie odpadów mamy dwa wątki związane z opłatami.

Pierwszym wątkiem jest podwyżka, która wciąż pozostaje zagadką. Teoretycznie stawki mają być utrzymane na obecnym poziomie. W praktyce nie wiadomo, czy Ratusz nie będzie zmuszony do ich podniesienia, ale będzie to wiadomo dopiero po rozstrzygnięciu przetargu na wywóz śmieci od mieszkańców. Obecne umowy z firmami wywozowymi wygasną 30 czerwca. W nowych umowach z firmami, które zostaną wybrane w przetargu, mogą już widnieć wyższe ceny, co może się przełożyć na opłaty pobierane od mieszkańców.

Drugi wątek to... obniżka. Od 1 stycznia mieszkańcy domów jednorodzinnych mogą płacić mniej za wywóz odpadów, jeśli część z nich zaczął wyrzucać do kompostowników. Rachunek za odbiór śmieci można tak ob-

niżyć o 5 zł miesięcznie, ale trzeba wypełnić oficjalną deklarację.

Nowe stawki za holowanie

1 stycznia zmieniły się opłaty za usuwanie z ulic złe zaparkowanych pojazdów. W tej kwestii nastąpiła rewolucja, bo miasto zostało podzielone na dwa rejony mocno różniące się stawkami. We wschodniej części Lublina zaczęły obowiązywać znacznie wyższe stawki niż w zachodniej.

Kierowca samochodu osobowego, który nieprawidłowo zaparkuje na Felinie, Ponikwodziu lub Kalinowszczyźnie zapłaci za usunięcie pojazdu 271 zł, a za każdą dobę przechowania auta na strzeżonym parkingu dodatkowo 19 zł.

To samo przewinienie będzie mniej dotkliwie dla portfela na Czubach, Czechowie, bądź przed Bramą Krakowską, bo za lawetę trzeba będzie płacić 170 zł, a za dobę na parkingu 13 zł.

Granice między rejonami wyznacza ciąg następujących ulic: al. Spółdzielczości Pracy, Unicka, Podzamcze, Lwowska,

al. Unii Lubelskiej, Lubelskiego Lipca '80, Cukrownicza, Krochmalna, Diamentowa do Wrotkowskiej, Wrotkowska, Wyścigowa, Kunickiego i Abramowicka.

POZOSTAŁE OPŁATY

● Rosną opłaty za żłobki, które będą teraz wynosić 280 zł miesięcznie. Dodatkowa opłata za opiekę trwającą dłużej niż 10 godzin dziennie to 70 zł miesięcznie. ● W roku 2021 zamrożone zostały opłaty za przedszkola. ● Ratusz nie zdecydował się na wprowadzenie w 2021 r. opłaty za posiadanie psa. ● Na cały 2021 r. przedłużono 50-proc. obniżkę opłat naliczanych przedsiębiorcom (np. za kawiarniane ogródki) za zajęcie pasa drogowego oraz 50-proc. obniżkę czynszów dzierżawnych za ogródki stojące na deptaku. ● Nie podrożały stawki za pobyt w bursie. ● Nie zostały podniesione stawki za pobyt w ośrodkach wsparcia oraz mieszkaniach chronionych. ● Utrzymano obecne stawki za korzystanie z cmentarzy komunalnych na Majdanku i przy ul. Białej. ● Nie została przywrócona opłata targowa.

Miasto szuka lokalu na przedszkole

OŚWIATA 250 dzieci ma pomieścić przedszkole planowane na terenie śródmieścia przez samorząd Lublina. Na potrzeby takiej placówki Urząd Miasta zamierza wynająć odpowiednio przygotowany lokal lub cały budynek

Na oferty od właścicieli lokali nadających się na przedszkole Ratusz będzie czekać do 28 stycznia. W grę wchodzi wynajęcie całego budynku lub jego wydzielonej części, byle miała osobne wejścia z ulicy oraz dostęp do drogi publicznej. Miasto oczekuje przynajmniej 900 mkw. powierzchni użytkowej zorganizowanej w taki sposób, by możliwe było utworzenie 10 oddziałów

przedszkolnych dla 250 dzieci.

Ratusz oczekuje, że obiekt będzie w pełni przystosowany do roli przedszkola, posiadający pomieszczenie do rozdzielania i wydawania posiłków oraz plac zabaw na terenie bezpośrednio przyległym do budynku.

W grę wchodzi wyłącznie lokalizacje w śródmieściu. Ratusz wskazuje, że chodzi o obszar ograniczony ul. Wieniawską, al. Tysiąclecia, Lubartowską do Zamojskiej, Zamojską,

Ruską, Okopową i Lipową. Umowa najmu ma być zawarta od 1 sierpnia 2021 r. Przedszkole ma działać w wynajętych pomieszczeniach przynajmniej przez pięć lat. Miasto zastrzega sobie prawo do rozwiązania umowy po tym okresie, ale z ośmiomiesięcznym wypowiedzeniem.

W wynajętych pomieszczeniach działa już kilka miejskich przedszkoli, m.in. przy Onyksowej, Dożynkowej i Wronieckiego.

DOMINIK SMAGA

Na chwilę wróci wahadło

UTRUDNIENIA Od czwartku pod mostem kolejowym na Bystrzycy przy skrzyżowaniu z Nadbystrzycką w Janowską wprowadzony zostanie ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną. Jest to związane z trwającą przebudową mostu. Utrudnienia nie powinny trwać długo, bo do sobotniego popołudnia. Autobusowa linia nr 8 nie będzie skierowana na objazd.

Wyłożą więcej na deszcz

ŚRODOWISKO 450 tys. zł przeznaczą w tym roku władze Lublina na dotacje dla osób gromadzących deszczówkę na swoich posesjach. – Pozwoli to na zrealizowanie wszystkich złożonych do tej pory wniosków – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Takich wniosków wpłynęło do Ratusza aż 129, jednak dotacje przyznano dotychczas tylko 21 mieszkańcom, przeznaczając na to łącznie 76 tys. zł. – Kolejne umowy będą zawierane w 2021 r. – deklaruje Głazik. – Wnioski o dofinansowanie

mogły składać osoby fizyczne; właściciele lub osoby posiadające inny tytuł prawny do lokali mieszkalnych i nieruchomości położonych w granicach administracyjnych Lublina. Wysokość dofinansowania wyniosła 70 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych, maksymalnie 5 tys. zł na jedną nieruchomość.

Osoby zainteresowane uzyskaniem dotacji mogą pytać o szczegóły w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin: tel. 81 466 31 50.

(DRS)

Sylwester z zakazem, Nowy Rok z koncertem

ZASKOCZENIE W czwartek wieczorem plac Litewski w Lublinie świecił pustkami, bo obowiązywał zakaz przemieszczania się wprowadzony, by zapobiegać epidemii koronawirusa. Zaledwie 24 godziny później w tym samym miejscu odbył się plenerowy koncert, na który zgodę wydał Urząd Miasta, a wydarzenie ochraniała policja.

Duża plenerowa scena, a na niej raper Kolah. „Kocham ciebie, bo ty pierwszy pokochałeś mnie, pokonałeś zło całe, całym sercem oddaję tobie chwałę” – Kolah rapuje o miłości do Boga, a ponad 100 osób przed sceną kołysze się, lub siedzi na równo ustawionych krze-



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

slach. W przerwie między kolejnymi utworami Kolah opowiada o swoich doświadczeniach z wiarą. Raper był jednym z wykonawców na

piątkowym wydarzeniu „Idę po wodzie” zorganizowanym 1 stycznia na placu Litewskim w Lublinie przez Kościoły Ewangeliczne Lu-

belszczyzny. Oprócz niego wystąpić miały jeszcze lokalne grupy oraz Grzegorz Kloc z zespołem, Mateusz Mrozowski i Abraham Dio-mande.

– Zaczyna się nowy rok i chcieliśmy wspólnie stanąć tutaj i uwielbić Boga – wyjaśnia Dorota Abramiuk, przedstawicielka organizatora wydarzenia. – Mamy zgodę prezydenta i Urzędu Miasta, mamy policję, która nas chroni, mamy zgodę konserwatora zabytków. Mamy zachowane wszystkie zasady bezpieczeństwa – przekonuje Abramiuk.

Rzeczywiście, nieopodal Poczty Głównej w radiowozie siedzą policjanci, którzy tłumaczą nam, że organiza-

tor ma wszystkie potrzebne zgody, a zasady związane z epidemią, jak np. odstępy między uczestnikami są zachowane.

Jak to możliwe, że w centrum Lublina odbył się plenerowy koncert? Wchodząc na plac Litewski od strony ulicy 3 Maja w oczy rzucają się plakaty z repertuarem Filharmonii Lubelskiej z dużymi białymi napisami „KONCERTY ODWOŁANE”. To dlatego, że zgodnie z rozporządzeniem rządu do 17 stycznia działalność placówek kultury jest całkowicie zawieszona. Właśnie z powodu epidemii koronawirusa żadne miasto w Polsce nie organizowało w tym roku imprez sylwestrowych.

Trudno sobie w obecnej sytuacji wyobrazić organizację jakiegokolwiek koncertu plenerowego, na który może przyjść każdy chętny. W przypadku piątkowego koncertu na placu Litewskim wprawdzie rozdawano wcześniej zaproszenia, ale każdy zainteresowany mógł wejść pod scenę nawet bez niego. Poza tym wydarzenie można było śledzić z naszego oddziału uczestników koncertu od reszty placu Litewskiego.

Ale organizatorzy przekonują, że ich wydarzenie tak naprawdę nie było koncertem. – Nie mamy koncertu, tylko nabożeństwo – odpowiada Dorota Abramiuk.

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Błoto w parku Ludowym. Poprawki dopiero wiosną

PROBLEM Na błotniste obszary skarży się część spacerowiczów odwiedzających odnowiony park Ludowy. W niektórych miejscach tworzą się rozlewiska. Urząd Miasta wstrzymuje się z poprawkami do wiosny i zastrzega, że park znajduje się na terenie podmokłym, więc taka jest jego natura

Dominik Smaga

W niektórych miejscach trudno się nie ubłoczyć – skarży się pani Anna, która miała już okazję korzystać z dziećmi z odnowionego za 44 mln zł parku Ludowego. Chwali sobie nowe atrakcje, zwłaszcza plac zabaw dla maluchów, ale zwraca uwagę na miękki grunt.

Błoto jest także w tych miejscach, które są przeznaczone do tego, by po nich stąpać, np. podejściach do plenerowych instrumentów muzycznych. Korzystające z nich dzieci stoją na grząskiej ziemi, w błoto prowadzi rura zjeżdżalni, trudno też dotrzeć czystym do plenerowych leżaków koło Muzycznej. – W tych miejscach parku, gdzie zamontowane



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Błoto jest także w tych miejscach, które są przeznaczone do tego, by po nich stąpać, np. podejściach do plenerowych instrumentów muzycznych

są urządzenia zabawowe i instrumenty, zgodnie z projektem wysiano trawę, która potrzebuje jeszcze czasu na wyrośnięcie. O tym, czy trawnik spełni zakładaną funkcję, będzie można

mówić dopiero wiosną – wyjaśnia Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

W wielu miejscach widać rozlewiska, zwłaszcza po opadach. – Podobno instalowano tu jakieś odwodnie-

nie, ale w niektórych miejscach pewnie go nie ma, albo zwyczajnie nie działa. Poprawki będą konieczne – twierdzi nasza Czytelniczka.

Urząd Miasta tłumaczy, że taka jest natura parku Ludowego. – Jednym z założeń rewitalizacji było zachowanie jego naturalnego charakteru, co wiązało się w zachowaniem w jak największym stopniu istniejącego podłoża, charakterystycznego dla podmokłych terenów – stwierdza Ratusz. – Park, będąc miejscem aktywności mieszkańców w centrum miasta, powinien nadal wpisywać się w naturalistyczny charakter rzeki Bystrzycy, w której dolinie leży.

Według Ratusza system drenów zainstalowany pod parkiem Ludowym działa

prawidłowo. – Z naszych obserwacji wynika, że spełnia swoją funkcję i woda płynie kanałami melioracyjnymi do rzeki – przekonuje Głazik. Urzędnicy zastrzegają, że deszczówka nie będzie znikać natychmiast. – Woda nie ma możliwości przesączenia się od razu do położonych średnio na głębokości 1,8 m kanałów drenażowych przez charakterystyczne dla nadrzecznego terenu gleby torfowe. Trwa to dłużej, ponieważ torf charakteryzuje się wysoką zawartością cząstek organicznych, dużą zawartością i absorpcją wody, co powoduje jego słabsze przesiekanie.

Miasto na razie wstrzymuje się z poprawkami. – W sytuacji, gdy błoto i kałuże będą uciążliwe również

wiosną, wówczas zostaną w nowaligicznych miejscach wprowadzone rozwiązania zastępcze, w formie dodatkowego utwardzenia gruntu – deklaruje biuro prasowe Ratusza.

W parku zauważalny staje się też drugi problem. Nieco ponad tydzień wystarczyło, by część urządzeń uległa uszkodzeniu. – Z przykrością zaobserwowaliśmy wystąpienie pierwszych aktów wandalizmu w parku – potwierdza Głazik. Nie działa już część instrumentów muzycznych, z których dźwięk wydobywa się pałeczką zamocowaną na stalowej linie. – Uszkodzone elementy instrumentów, w tym pourywane pałeczki i pogryzione kulki, zostaną nieodpłatnie wymienione przez wykonawcę prac.

Ratusz rozdał pieniądze artystom

KULTURA Ponad ćwierć miliona zł rozdzieliło miasto na stypendia dla twórców i popularyzatorów kultury. Za te fundusze w 2021 r. mają powstać m.in. nowe książki, płyty oraz spektakle. Pomysłów było więcej niż pieniędzy

Dominik Smaga

Gdyby Ratusz chciał spełnić prośby wszystkich chętnych, musiałby mieć do podziału grubo ponad milion. Do naboru zgłoszono 124 wnioski o miejskie stypendia, a komisja wybrała spośród nich 29 szczęśliwców. Nie każdemu z nich przyznano takie stypendium, o jakie prosił, bo postawiono przed wyborem: albo zgodzić się na mniejsze stypendium, albo nie dostaną nic.

Wśród docenionych pomysłów jest m.in. produkcja filmu animowanego Joanny Polak „Mebłościanka”. – To klasyczna animacja lalkowa, do której lalki powstały w Studio Produkcyjnym SE-MA-FOR w Łodzi – informuje Ratusz. Miasto

wesprze też Rafała Pana-sa pracującego nad powieścią o roboczym tytule „Kradzież zuchwała”, która ma nawiązywać do popełnionej w 1991 r. kradzieży relikwii z bazyliki dominikanów, nazywanej przez lubelską policję „kradzieżą stulecia”.

Miejskie stypendia mają też pozwolić na wydanie czterech singli zespołu Tara Gayan, wydanie debiutanckiej płyty Agnieszki Ozon czy też książki o twórczości lubelskich karmelitanek. Rekomendacje do stypendiów przyznawała siedmioosobowa komisja: Grzegorz Kondrasiuk (przewodniczący), Stanisław Kieroński, Agata Koss-Dybała, Anna Pajdosz, Joanna Reczek-Szwed, Anna

Ryfka, Aleksandra Szulc-Choma.

Oto pełna lista miejskich stypendystów • Daniel Adamczyk (10 tys. zł): Co wolność (tytuł roboczy), • Daniel Arbaczewski (10 tys. zł): Sny szczęśliwe – spektakl familijny w przestrzeni miejskiej, • Dorota Awioroko (10 tys. zł): Ostatni zakład (tytuł roboczy), • Hanna Bondarenko (8 tys. zł): Kobieta, która zgubiła siebie, • Alina Brzeska-Mądzik (6 tys. zł): Archiwum Sceny Plastycznej KUL, • Jacek Brzeziński (8 tys. zł): Historia Teatru Provisorium.

• Tomasz Dżaman (9 tys. zł): Koncert/Live-sesja z orkiestrą kameralną, • Urszula Gierszon (8 tys. zł): Piękni...z dwudziestolecia międzywojennego (tytuł roboczy), •

Mateusz Górecki (4,5 tys. zł): Realizacja teledysku promującego Miasto Lublin nocą oraz muzyczną twórczość artystów z Lublina i Wiednia, • Ewa Hadrian (10 tys. zł): Lublin bibliofilski. Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki i Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem, • Gabriela Jaskuła (9 tys. zł): Polska muzyka tradycyjna dla każdego.

• Rafał Karaś (9 tys. zł): Lubelskie Warsztaty Filmowe, • Borys Kunkiewicz (10 tys. zł): Kompilacja muzyki ilustracyjnej, • Aleksandra Kutrzeba (8 tys. zł): Nagranie singla oraz teledysku do autorskiej kompozycji: No one knows where, • Weronika Markiewicz (10 tys. zł): Pasja (tytuł roboczy), • Agnieszka

Mendel (10 tys. zł): Nagranie, wyprodukowanie, wydanie i promocja czterech singli zespołu Tara Gayan, • Anna Nowicka-Struska (7 tys. zł): Kobiety za murem. Życie i twórczość lubelskich karmelitanek bosych w XVII i XVIII wieku (cz. 2 – wydawnictwo książkowe/antologia tekstów).

• Paweł Odorowicz (10 tys. zł): Trzeci kwartet smyczkowy, • Agnieszka Ozon (10 tys. zł): NIEBO – debiutancka płyta, • Rafał Panas (8,5 tys. zł): Kradzież zuchwała – powieść (tytuł roboczy), • Joanna Polak (8,8 tys. zł): Realizacja, wydanie i promocja na festiwalach filmu animowanego pt. Mebłościanka, • Jan Rusin (9 tys. zł): Kompozycja,

produkcja i cyfrowa premiera płyty z soundtrackiem do gry VR Slavic Legacy, • Martyna Sabak (10 tys. zł): B6 – Daj mi oddech (tytuł roboczy), • Katarzyna Staniewska (9 tys. zł): Łazienkowe fiku-miku.

• Marcin Sudziński (9 tys. zł): Lubelskie zakłady fotograficzne: klisze trzech portrecistek, • Magdalena Szymala (6 tys. zł): Digitalizacja Archiwum Sceny Plastycznej KUL, • Justyna Wąsik (9 tys. zł): Syndrom szczęścia w Lublinie (tytuł roboczy), • Ewa Zarzycka (10 tys. zł): ARCHIWUM CZASU Artyści lubelscy w czasach pandemii – cykl podcastów (audio dokument), • Marta Zgierska (10 tys. zł): Krajobrazy Środka.

Brodacze na ulicach Sławatycz



WYDARZENIE Jak co roku brodacze pożegnali stary rok i powitali nowy. Ta tradycja jest nadal kultywowana w Sławatyczach w powiecie bialskim. Mężczyźni przebierają się za brodaczy i chodzą po ulicach zaczepiając ludzi i składając życzenia. Nie ma prawdziwego brodacza bez jego brody, a ta musi być wykonana z włókna lnianego. Całość stroju uzupełniają kożuch, maska i kolorowy kapelusz zrobiony z kwiatów z bibuły

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Wszędzie nowe sklepy

HANDEL Prawdopodobnie nie ma tygodnia, by w naszym województwie nie otwierał się kolejny sklep sieci spożywczych. Planów ekspansji nie pokrzyżowała nawet pandemia

Agnieszka Kasperska

Biedronka chwali się, że tylko w ciągu dziewięciu miesięcy 2020 roku otworzyła **52** nowe placówki, a **167** zmodernizowała. Tylko 17 grudnia klienci weszli do siedmiu nowych sklepów. Jeden z nich powstał w Łukowej w woj. lubelskim, gdzie działają już trzy sklepy sieci Biedronka. We wtorek kolejny sklep sieci zaprosił na ul. Prusa w Lublinie, gdzie w ciągu zaledwie pół roku wybudowano nowy pawilon po wyburzonym budynku pralni i kotłowni stojącym na terenie należącym do Polskiego Związku Motorowego. To już 28 sklep sieci w samym Lublinie.

– Choć trwający rok był dla wszystkich trudny, sklepy Biedronka pozostawały otwarte bez względu na okoliczności, gwarantując Polakom stały dostęp do najwyższej jakości produktów w niskich cenach – mówi Marek Wróbel, dyrektor ekspansji w sieci Biedronka.

Rok 2020 był także dobry dla sieci Kaufland.

– Od stycznia nasza sieć powiększyła się o **12** nowych sklepów, w tym **7** przejętych po Tesco. Dzięki temu w Polsce działa już 225 marketów Kaufland – mówi Jerzy Piątek, z Kaufland Polska i dodaje, że w województwie lu-



belskim powstały dwa sklepy: w Lublinie przy ul. Damentowej 31 oraz ul. Orkana 4. – Dodatkowo w Świdniku udostępniliśmy klientom market po modernizacji.

Sieć nie wyklucza też, że w przyszłym roku na Lubelszczyźnie powstaną kolejne jej sklepy.

– Ekspansja to jeden z kluczowych elementów naszej strategii, w związku z czym nieustannie badamy rynek i możliwości rozwoju. Po-

Biedronka przy ul. Prusa to już 28 sklep sieci w samym Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

szukujemy nowych miejsc pod inwestycje w różnych częściach Polski – zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach. Kontynuujemy rozwój dotychczasowego konceptu sieci, który zakłada otwieranie sklepów o śred-

niej powierzchni 2800 mkw – przyznaje Piątek.

Zdecydowanie najlepszy rok pod względem liczby nowych sklepów w woj. lubelskim odnotowała Stokrotka, która ma już **721** sklepów w całej Polsce. W ciągu ostatnich 12 miesięcy do tej listy dołączyło **24** sklepów z logo Stokrotki w woj. lubelskim m.in. w Abramowie, Jastkowie, Zakrzówku, Końskowoli i pięć sklepów w Lublinie. Dodatkowo powstało też

5 sklepów franczyzowych w Lubartowie, Tomaszowie Lubelskim, Turobinie, Werbkowicach i Zamościu.

– W 2021 r. planujemy otworzyć 40 nowych Stokrotek w woj. lubelskim oraz uruchomić kolejne Stokrotki Optima, jednak na tą chwilę nie możemy zdradzić więcej szczegółów – słyszymy od przedstawicieli sieci.

Powody do zadowolenia ma także Lidl. Na pytania, o ile w mijającym roku

otworzono sklepów tej sieci w woj. lubelskim odpowiedzi nie dostajemy. Nowe sklepy sieci powstały jednak m.in. w Parczewie i w Chełmie.

– Pandemia covid-19 znacząco wpłynęła na sposób prowadzenia biznesu jak i zachowania konsumentów. Sprawila, że musieliśmy na nowo przemyśleć jak odpowiadać w aktualnych czasach na potrzeby klientów – przyznaje Aleksandra Robaszkiewicz, z Lidl Polska. – W tym roku podjęliśmy wiele działań, aby rozwijać naszą aplikację zakupową Lidl Plus. Ze względu na covid-19 przyspieszyliśmy prace nad płatnościami mobilnymi. Z powodzeniem realizowaliśmy również sprzedaż online artykułów nie-spożywczych. W przyszłości planujemy również rozwój tego projektu.

W 2020 roku w województwie lubelskim otwartych zostało **57** sklepów Żabka. W tej chwili jest ich już **229**.

– Ideą funkcjonowania naszej sieci jest bliskość i wygoda, dlatego w 2021 roku, wychodząc naprzeciw potrzebom naszych klientów, będziemy rozwijać się również w tym regionie, dając w ten sposób kolejnym osobom szansę na prowadzenie własnego biznesu – informuje Biuro Prasowe Żabka Polska.

Boisko gotowe, ale nieużywane

BIAŁA PODLASKA Boisko wielofunkcyjne przy ulicy Rewakowicza powstało już kilka miesięcy temu, ale mieszkańcy skarżą się, że obiekt jest zamknięty.

To jeden ze zwycięskich projektów budżetu obywatelskiego z 2019 roku. Propozycję wielofunkcyjnego boiska ze sztuczną nawierzchnią zgłosił miejski radny Stefan Parafiniuk (Koalicja Obywatelska). Wcześniej w tym miejscu, również w ramach budżetu partycypacyjnego powstał plac zabaw i siłownia plenerowa. Boisko za blisko 290 tys. zł we wrześniu

wykonała firma AK Sport z Okuniewa. – Obiekt jest zamknięty. Dzieci nie mogą z niego korzystać – przyznają mieszkańcy osiedla.

Problem poruszył na ostatniej sesji radny Sławomir Potocki (Zjednoczona Prawica). – To boisko od początku jest zamknięte. Chyba zgineły klucze i dlatego jest nieużywane – stwierdził radny.

Urzędnicy tłumaczą to względami bezpieczeństwa. – Nikt nie zgubił klucza – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. – Od kilku miesięcy z tygo-

dnia na tydzień zmieniają się przepisy i obostrzenia, m.in. w zakresie zgromadzeń czy poruszania się młodzieży bez opieki do godz. 16. Z tego powodu, by nie stwarzać okazji do zgromadzeń, boisko nie zostało jeszcze przekazane do użytkowania.

Urzędnicy nie potrafią określić konkretnej daty udostępnienia obiektu. – Najprawdopodobniej będzie to po feriach szkolnych. Ale będzie to uzależnione także od bieżącej sytuacji wynikającej z pandemii – dodaje Kuc-Stefaniuk.

(EB)



Boisko jest gotowe od września, ale wciąż jest zamknięte

FOT. EB



„DZIEŃ DOBRY PANIE KAZIMIERZU” MARCIN CHOMICKI

Łączy funkcję dużej donicy dla roślin, ławki i współczesnej rzeźby wtapiając się w otoczenie. Ma stworzyć miejsce spotkań dla mieszkańców Kazimierza Dolnego



„SPOŁEM” JAN MIODUSZEWSKI

Motyw ludzi pracujących został zaczerpnięty ze spółemowskiego logo. Rzeźba jest poświęcona szlachetności pracy



„WATT-R” ROBERT KUŚMIROWSKI

Koło młyńskie z mechanizmami, które podczas ulewnych deszczy będzie uruchamiane i w ten sposób będzie kumulować prąd. Dzięki temu megafon, który jest częścią instalacji, będzie nadawał informacje kulturalne

Trzy rzeźby na szlaku

KAZIMIERZ DOLNY Projekt „NOW ART 2020” to pierwszy w Kazimierzu Dolnym szlak rzeźb prezentujący prace współczesnych artystów. – Realizujemy trzy rzeźby trzech wybitnych artystów: Roberta Kuśmirowskiego, Janka Mioduszeńskiego i Marcina Chomickiego. Jest to powrót do tego, by Kazimierz stał się ponownie

centrum wydarzeń kulturalnych w kraju – mówi Michał Stachyra, pomysłodawca i kurator projektu oraz założyciel Fundacji KZMRZ, działającej w Kazimierzu Dolnym. – Chcemy, by artyści i ludzie kultury mieli ważny powód do przyjazdu do Kazimierza i zaczęli go traktować jako miejsce spotkań, dyskusji czy wymiany

myśli oraz miasto nowych, inspirujących wydarzeń. Dzięki takim projektom może stać się bardzo ważnym miejscem na kulturalnej mapie – tłumaczy Stachyra. Dodaje, że ważnym aspektem tego projektu jest zaangażowanie mieszkańców przy jego realizacji. – Pośrednim celem jest zbudowanie środowiska, które

jest w stanie zaangażować się w prace przy sztuce i być aktywnym odbiorcą, a w tym przypadku również współtwórcą. W tym realizuje się cały zamysł powstania Fundacji KZMRZ: tworzenie kultury, sztuki razem z mieszkańcami – mówi Michał Stachyra. – Przecież to oni mieszkają tutaj na co dzień i powinni mieć wpływ na

otoczenie i na to, co się dzieje w mieście. Już wcześniej podczas warsztatów artystycznych, jakie prowadzę w szkole podstawowej można było zauważyć, że dzieci i rodzice bardzo chcą angażować się w życie kulturalne miasta. „NOW ART” ma wprowadzić sztukę nowoczesną w przestrzeń miejską. – Ma ukazać Kazimierz Dolny jako

miasto otwarte dla sztuki nowoczesnej i alternatywnej, gdzie artyści są mile widziani i mogą czuć się zaproszeni. Ma również zmobilizować mieszkańców do różnego rodzaju inicjatyw kulturalnych i społecznych – tłumaczy Stachyra. Projekt został dofinansowany z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **(OPRAC. KP)**

Inwestycje, pytania i deficyt

BIAŁA PODLASKA Prorozwojowy – tak o tegorocznym budżecie mówi prezydent Michał Litwiniuk. Ponad 90 mln zł ma trafić na inwestycje, a blisko połowa tych środków to zewnętrzne dofinansowania. Jednak nie wszyscy radni go poparli. – Realizujemy sporo inwestycji, które rodzą koszty – zauważają radni Białej Samorządowej, którzy wstrzymali się od głosu.

Ewelina Burda

– To trzeci już budżet w tej kadencji, który wpisuje się w rekordową ofensywę inwestycyjną, dzięki historycznemu nakładowi środków zewnętrznych – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk. Na inwestycje miasto zaplanowało blisko 98 mln zł. – Co druga złotówka pochodzi ze środków zewnętrznych – precyzuje prezydent.

Ale czterech radnych wstrzymało się od głosu podczas procedowania uchwały budżetowej. To klub Białej Samorządowej oraz Adam Chodziński ze Zjednoczonej Prawicy. – Złożyliśmy 9 wniosków, które wynikały z potrzeb zgłoszonych przez mieszkańców. Żaden z nich nie znalazł się w budżecie – dziwi się Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady miasta. Wśród propozycji był m.in. montaż automatycznych

publicznych toalet czy samoobsługowych stacji naprawy rowerów. – Chcieliśmy pokazać, że nie tylko duże projekty są ważne dla mieszkańców, ale również te małe – tłumaczą radni. Białą Samorządową niepokoi coś jeszcze: – Realizujemy sporo inwestycji rodzących koszty, a ta przestrzeń pomiędzy dochodami własnymi, a kosztami niebezpiecznie się spłaszcza – dodaje Broniewicz.

W tym roku samorząd chce ruszyć z budową nowego mostu na Krznie.

Z wstępnych szacunków wynika, że inwestycja będzie kosztować blisko 20 mln zł i zostanie zrealizowana do 2023 roku.

Radny Chodziński sugerował, aby odłożyć to w czasie. – Jestem

orędownikiem budowy obwodnicy. Natomiast jeśli chodzi o most, to wydaje mi się, że projekt jest niedoszacowany.

Zdaniem radnego budowa tunelu kolejowego wraz z dojazdami upłynni ruch w najbardziej zakorkowanej części miasta. – Nie chcę być hamulcowym, ale zastanawiam się czy stać nas na to rozwiązanie – dodaje radny Zjednoczonej Prawicy, który jako jedyny z klubu wstrzymał się od głosu.

– Na ten most mieszkańcy czekają od lat 80-tych. To nie będzie Golden Gate, a jednopasmowa droga – odpowiada prezydent.

W tym roku, mieszkańcy doczekają się też przebudowy ulicy Podmiejskiej czy Sidorskiej. Kontynuowane mają też być prace na miejskim stadionie oraz w parku Radziwiłłowskim. Powstanie kolejny fragment al. Armii Krajowej w

kierunku ulicy Francuskiej. – Nie blokowaliśmy budżetu, bo nasze poprawki, które zgłaszaliśmy jako klub zostały uwzględnione – podkreśla Dariusz Litwiniuk, szef klubu Zjednoczonej Prawicy. – Jesteśmy klubem opozycyjnym, ale merytorycznym. Będziemy kontrolować i oceniać pana prezydenta poprzez głosowania na sesjach. Bez zastrzeżeń budżet poparła Koalicja Obywatelska. – Cieszę się, że dane jest nam uczestniczyć w kolejnym trudnym, ale bardzo ambitnym budżecie, który pokazuje otwartość na wiele inwestycji – komentuje Robert Woźniak szef klubu Koalicji Obywatelskiej.

Dochody miasta zaplanowano na poziomie ponad 417 mln zł, a wydatki mają wynieść ponad 447 mln. Ponad 30 mln zł deficytu miasto pokryje z kredytu oraz ze środków pozostałych po niewyko-

nanych inwestycjach w roku ubiegłym.

Przykłady ważniejszych inwestycji w tegorocznym budżecie:

- przebudowa ulicy Podmiejskiej
- budowa Armii Krajowej do ul. Francuskiej
- budowa energooszczędnego oświetlenia
- dojazd do tunelu ul. Lubelska i ul. Witoroska
- budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Kolejowej i Łomaskiej
- przebudowa ul. Sidorskiej
- budowa mostu na rzece Krznie w ciągu ul. Artyleryjskiej i ul. Dalekiej
- kontynuacja prac w parku Radziwiłłowskim
- przebudowa stadionu miejskiego
- remont i przebudowa budynków na obszarze rewitalizacji miasta

Będzie nowocześnie i w terminie

CHEŁM Szkolny basen „Ósemki” został wybudowany jeszcze w 1989 roku, a teraz się zmienia: znikają stare ściany i przepierzenia, tony betonu i stalowych prętów wyznaczają nowe pomieszczenia.

Przez lata była to jedyna pływalnia w Chełmie. Korzystały z niej szkoły, były karneety dla zakładów pracy, swoje tory rezerwowały służby mundurowe. Basen działał na okrągło, nawet, gdy wybudowano drugi przy I LO przy ul. Czarnieckiego.

Przy tak intensywnym wykorzystywaniu basenu, nie było czasu na regularne, dokładne remonty. W efekcie urządzenia się starzały, a robione badania wody coraz częściej wykazywały zanieczyszczenie bakteriologiczne. W 2016 roku basen zamknęto decyzją Powiatowe-

go Inspektora Nadzoru Budowlanego w Chełmie, który uznał, że stan dachu pływalni zagraża użytkownikom.

Paradoksalnie poprawiło to sytuację finansową Szkoły Podstawowej nr 8, bo kolejne wymiany 312 metrów sześciennych wody, dezynfekcja i mycie niecki obciążały jej budżet. Ale problem został. Dopiero w 2020 roku ogłoszono przetarg na gruntowną przebudowę pływalni. Były na to pieniądze: 2 miliony złotych z rządowego funduszu, 2,5 mln zł wsparcia z Ministerstwa Sportu, a potem do urzędu przyszła

wiadomość o przyznaniu miliona złotych z ogólnej rezerwy budżetowej.

I gruntowna przebudowa basenu ruszyła: wyburzono ściany, młoty pneumatyczne wykuły basenową nieckę, rozpoczęto budowę 400-metrowe zaplecza. Nowy basen będzie miał dno ze stali szlachetnej i nowoczesne filtry.

Ani pandemia ani zima nie wstrzymuje przebudowy szkolnej pływalni. – Terminy nie są zagrożone – mówi Dominik Gil z chełmskiego ratusza.

Pływalnia ma być gotowa jesienią 2021 r. **KASK**



Nowy basen będzie miał dno ze stali szlachetnej i nowoczesne filtry

Świąteczna iluminacja walczy o tytuł

CHEŁM Kosztowała 217 tys. zł, a teraz startuje w plebiscycie na najlepszą świąteczną iluminację

Od początku grudnia iluminacje świąteczne w Chełmie są najczęściej wstawianym zdjęciem przez mieszkańców miasta na portalach społecznościowych. Teraz, na własność kupiona i zapłaconą dekoracja rywalizuje o tytuł Świątecznej Stolicy Polski.

W organizowanym od 12 lat plebiscycie Chełm startuje po raz pierwszy. Po raz pierwszy ma też iluminację z prawdziwego zdarzenia.

– Miasto kupiło ozdoby świetlne na własność za 217 tys. zł. Jest to jednorazowy koszt, inwestycja na wiele kolejnych świątecznych sezonów i odpowiedź

na oczekiwania mieszkańców – mówi Damian Zieliński z Urzędu Miasta w Chełmie.

W ubiegłym roku internauci zdecydowali, że najpiękniejsze iluminacje rozświetliły świątecznie Bielsko-Białą. Dzięki zwycięstwu w plebiscycie do najbardziej potrzebujących mieszkańców miasta trafiło kilka dziesiąt lodówek, pralek, zmywarek, a także mniejszy sprzęt AGD, a Bielsko-Biała przeszła do historii „Świeć się z Energa” jako pierwszy zdobywca trzech tytułów Świątecznej Stolicy Polski.

W naszym regionie wciąż ostatnich lat tryumfował Zamość.

Plebiscyt dzieli się na dwa etapy: wojewódzki i ogólnopolski. Głosowanie na stronie swiecsie.pl w pierwszym etapie trwa do 7 stycznia 2021 r. Warto głosować, bo do każdego z 16 „mistrzów województwa” trafia pomoc o wartości 10 tys. zł. Wylonione miasta (po jednym z każdego regionu) powalczą też w finale zabawy o tytuł Świątecznej Stolicy Polski. Finałowe głosowanie w etapie ogólnopolskim startuje 14 stycznia, a kończy się 25 stycznia.

KASK

W organizowanym od 12 lat plebiscycie Chełm startuje po raz pierwszy

FOT. TADEUSZ GRZYC



Projekt wrócił do projektantów

BIAŁA PODLASKA Koncepcja ostatniego etapu przebudowy stadionu wróciła do biura projektowego. – Urzędnicy znaleźli nieścisłości – przyznaje prezydent miasta. Z kolei radny Zjednoczonej Prawicy uważa, że projekt ma zbyt mało do zaoferowania dla zawodników w ramach codziennych treningów

Ewelina Burda

Na początku grudnia władze miasta zapewniały nas, że projekt powstał zgodnie z umową – do 16 listopada. Autorem jest biuro projektowe Arch-Dom z Białej Podlaskiej. Jednak wówczas prezydent zapowiadał, że upubliczni koncepcję w styczniu. – Niektórzy z nas widzieli ten projekt. W moim przekonaniu nie jest on najlepszy. Bo to stadion meczowy, spełnia wszelkie wymogi. Będzie służyć do rozgrywania spotkań ligowych czy sparingowych – uważa radny Henryk Grodecki (ZP). – Ale tam nie ma nic dla zawodników do codziennego treningu.

Zdaniem radnego na placu jest jeszcze miejsce, by niewielkim kosztem przygotować choćby szatnię oraz siłownię. – To spełniałoby oczekiwania, o które się starałismy.

Ten etap inwestycji zakładał budowę zadaszanej trybuny na 1200 miejsc. Pierwotnie mówiło się, że

pod nią miały powstać m.in. szatnie, kasy biletowe czy miejsca na stoiska gastronomiczne.

– Należałoby to już teraz podjąć, aby nie ciągnąć tego w nieskończoność – stwierdza radny Grodecki.

Prezydent przyznaje, że biuro projektowe przedłożyło już koncepcję. – Ale nasi urzędnicy znaleźli nieścisłości wymagające poprawy. Czekamy teraz na oddanie projektu z uwzględnionymi uwagami. Dopiero wtedy pomyślimy nad rozszerzeniem o te pomysły, o których mówi radny – mówi Michał Litwiniuk przypominając, że pierwsze dwa etapy już zrealizowano. – Wykonaliśmy bowiem parking i płytę boiska.

Przebudowa stadionu miała pierwotnie kosztować 41 mln zł. Taki projekt przygotowała poprzednia ekipa z byłym prezydentem Dariuszem Stefaniukiem (PiS) na czele. Ale w grudniu 2018 roku miasto zerwało umowę z wykonawcą, firmą S-Sport.

W międzyczasie zmieniono pierwszą koncepcję na znacznie skromniejszą.

Obecnie przebudowa stadionu szacowana jest na 22 mln zł.

W przyszłorocznym budżecie samorząd zabezpieczył na ten cel ponad 14,8 mln zł. Udało się też utrzymać 10 mln dotacji z Ministerstwa Sportu na ten cel.

To jednak nie jedyny sportowy temat, którym interesuje się radny Henryk Grodecki (ZP). – Jeśli chodzi o zagospodarowanie terenów przy Akademii TOP-54, to mamy zabezpieczone prawie 1,4 mln zł. Ale już od dwóch lat mieliśmy w budżecie środki na parking, którego tam do tej pory nie ma – zauważa Grodecki, apelując do urzędników o rozpoczęcie konkretnych działań. – Można tam zbudować parking i miejsce manewrowe.

Miasto wystąpiło o dofinansowanie tego przedsięwzięcia do Ministerstwa



Stara trybuna na stadionie

FOT. FB ODDAJCIE STADION DLA PODLASIA

Sportu, ale wyniki konkursu nie są jeszcze znane. – Niezależnie od wyników konkursu, wykonamy pierwsze roboty – deklaruje prezydent i prosi radnych Zjednoczonej Prawicy o wsparcie. – Do niektórych resortowych gabinetów

blżej radnym i waszemu zaplecze politycznemu. Będziemy wdzięczni za pomoc w tym zakresie. Może uda się wykorzystać kontakty do zdynamizowania rozprawy wniosku naszego miasta.

W ramach tej inwestycji ma powstać zaplecze szatniowo-sanitarne przy Akademii TOP-54. A boisko będzie przebudowane. W 2021 roku samorząd chce przeprowadzić przetarg i przystąpić do robót.

Piąty w kraju, najlepszy w województwie

BIAŁA PODLASKA Szpital zajął piąte miejsce w rankingu „Bezpieczny szpital”, organizowanym przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia we współpracy z dziennikiem „Rzeczpospolita”

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny od wielu lat osiąga dodatni wynik finansowy, jednocześnie inwestując w nowe rozwiązania i poprawiając poziom leczenia – podkreśla Magdalena Us, rzecznik placówki. Ostatnim największym przedsięwzięciem jest budowa Białskiej Onkologii, której oficjalne otwarcie ma nastąpić na początku tego roku. Poza tym szpital prowadzi innowacyjny w skali kraju Ośrodek Opieki Medycznej Domowy Szpital.

Wysokie miejsce w rankingu, to – jak przyznają pracownicy – „ogromne wyróżnienie i prestiż”.

– Ocenie poddawanych jest szereg kategorii, między innymi: zarządzanie, opieka medyczna oraz jakość – wylicza Us.

Jak tłumaczą organizatorzy, chcą w ten sposób promować ideę poprawy bezpieczeństwa w szpitalach, a także jakości oferowanych świadczeń. – W ankiecie znalazły się pytania dotyczące całości funkcjonowania szpitali. Zapytaliśmy zarówno o infrastrukturę, kluczo-

we procesy mające wpływ na bezpieczeństwo pacjentów, jak i o dostępność personelu czy w końcu finanse szpitala. Pytania dotyczyły blisko 260 wymogów, którym przypisana jest odpowiednia waga punktowa. Są one podzielone na 15 działów i trzy obszary tematyczne – podkreślają organizatorzy rankingu. Wśród szpitali w Polsce wyłoniono 100 najlepszych. Na najwyższym podium znalazł się Szpital Specjalistyczny Pro-Familia w Rzeszowie.

Kilka dni temu, w białskim szpitalu obradowała rada społeczna. – Na posiedzeniu

zaopiniowaliśmy pozytywnie m.in. włączenie w strukturę szpitala Zakładu Medycyny Pracy, a także zmianę regulaminu rady społecznej oraz statutu szpitala – precyzuje Ryszard Szczygiel, członek rady z ramienia wojewody.

Przypomnijmy, że od listopada 2019 roku placówką kieruje Adam Chodziński, miejski radny, a wcześniej zastępca byłego prezydenta Białej Podlaskiej. Zastąpił on na stanowisku Dariusza Oleńskiego, który złożył rezygnację. Szpitalem kierował przez ostatnie 15 lat.



Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej w ostatnim rankingu zajął piąte miejsce. Dwa lata temu był liderem zestawienia

FOT. EB ARCHIWUM

Przez ten czas wyprowadził placówkę z długów i od 2005

roku utrzymuje ona dodatni wynik finansowy. (EB)

Roztocze kusi turystów

Głównym celem projektu „Roztocze – tutaj naturalnie odpoczywam” jest stworzenie i rozwój marki, która ma przyczynić się do promocji tego regionu. Zrealizowała go Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna we współpracy z samorządami województw lubelskiego i podkarpackiego



Baszta widokowa w Józefowie

LISTA OBIEKTÓW WYRÓŻNIONYCH TYTUŁEM „MIEJSCA MARKI ROZTOCZE” (DOKOŃCZENIE ZE STR. 2):

Agroturystyka: Agroturystyka w Nowinach (gm. Susiec), Brzozowy Dworek w Lipowcu (gm. Terespol), Chutor Gorajec (gm. Cieszanów), Gospodarstwo Agroturystyczne Dzikowisko w Nowinach Horynieckich (gm. Horyniec-Zdrój), Agroturystyka na Górze w Obroczy (gm. Zwierzyniec), Siedlisko w Chłopkowie (gm. Frampol), Gospodarstwo Agroturystyczne Polana w Lipowcu (Gm. Terespol), Winnica Ostrowskich w Komodziance (gm. Frampol), Wiśniowa Górka w Świdnicy

(gm. Horyniec-Zdrój), Zagroda Guciów (Gm. Zwierzyniec) **Obiekty noclegowe:** Almaturo Janów Lubelski, Ale Chatki w Hucie Lubyczej (Gm. Lubycza Królewska), Czar Roztocza w Zwierzynku, Hotel Duo w Janowie Lubelskim, Hotel Perła Roztocza w Szczepieszynie, Hotel Roztocze w Zwierzynku, Leśna Chata w Kowalówce (gm. Cieszanów), Dworek Dąbrowa w Dąbrowie Tomaszowskiej (gm. Tomaszów Lubelski), Szkolne Schronisko

Młodzieżowe w Hucie Różanieckiej (Gm. Narol), Hotel Ibis w Tomaszowie Lubelskim **Obiekty gastronomiczne:** Cud Miód w Tomaszowie Lubelskim, Zagroda Guciów (gm. Zwierzyniec), Dębowy Dwór w Rudzie Różanieckiej, Restauracja Ignis w Budach, Lesna Chata w Kowalówce (gm. Cieszanów), Karczma Karpiówka w Bełcu, Perła Roztocza w Szczepieszynie, Restauracja Mama w Jacni, Pstrąg Roztoczański w Bondyrzu, Zagroda Roztocze w Obszy

Atrakcje turystyczne: Archipeląg Roztocze w Budach, zespół cerkiewny w Radrużu, baszta widokowa w Józefowie, Centralny Szlak Rowerowy Roztocza, Cerkiew Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Szczepieszynie, Florianka – Izba Leśna w Górecku Starym, Ekoszlak poznawczy w Gorajcu, Linia Schronów Mołotowa w gminie Narol, kompleks basenów „Wodny Świat” w Horyńcu-Zdroju, Muzeum Etnograficzno-Przyrodnicze w Guciowie, Muzeum

Skamieniałych Drzew w Siedliskach, Muzeum Dawnych Rzemiosł w Szczepieszynie, Ośrodek Edukacji Ekologicznej w Janowie Lubelskim, Muzeum Pożarnictwa w Oseredku (gm. Susiec), Muzeum Skarbów Ziemi i Morza w Szczepieszynie, basen OSiR Tomasovia w Tomaszowie Lubelskim, Florianka – Hodowla Konika Polskiego w Górecku Starym, Olejarnia Świąteczna w Łabuniach, Dworek Plenipotenta w Zwierzynku,

ośrodek hippiczny Bretania w Krasnobrodzie, synagoga w Szczepieszynie, szlak rowerowy Greek Velo – Królestwo Roztocza, pomnik chrząszcza w Szczepieszynie, Zoom Natury w Janowie Lubelskim, Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Roztoczańskiego parku Narodowego w Zwierzynku, Stadnina Pod Lasem w Dąbrowie Tomaszowskiej, Winnica Lipowiec (gm. Terespol), Spływy kajakowe u Rudego w Obroczy (gm. Zwierzyniec)



Zagroda Guciów



Gospodarstwo Agroturystyczne Polana w Lipowcu



Centralny Szlak Rowerowy Roztocza



Archipeląg Roztocze w Budach



Muzeum Pożarnictwa w Oseredku



Ośrodek hippiczny Bretania w Krasnobrodzie

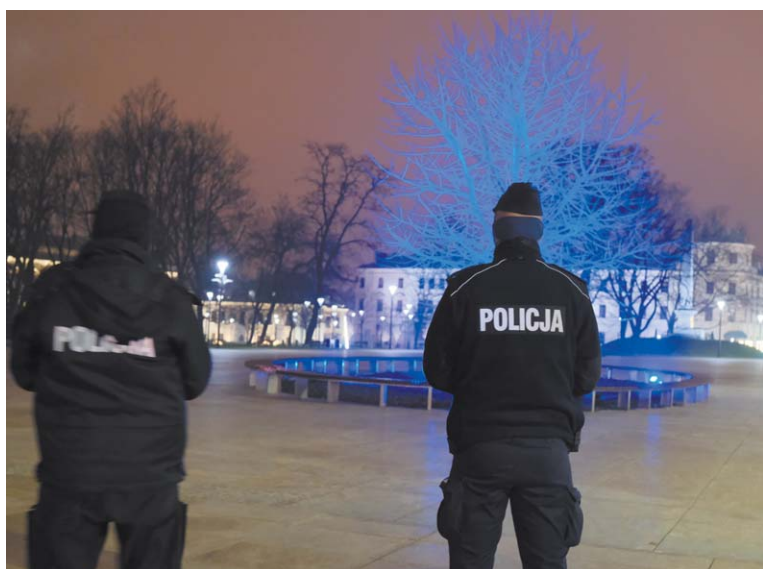
FOT. LROT/MATERIAŁY PRASOWE

Sylwester na kwarantannie

Zamiast hucznych imprez i bali domówki w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół - tak żegnaliśmy stary rok. Z powodu pandemii i obostrzeń nie było wielkich imprez sylwestrowych w centrach miast. Były puste ulice i place, a nieco więcej osób można było spotkać dopiero o północy.

Były jednak fajerwerki i nadzieja, że Nowy Rok będzie lepszy od mijającego.

LUBLIN



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (6)

ŚWIDNIK



FOT. PIOTR MICHAŁSKI (2)

FOT. NADESŁANE

SYLWESTROWA DOMÓWKA W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

📍 Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
☎ tel. 81 46 26 820
📠 fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA

SPRZEDAM Fiat Doblo Cargo 1.9 JTD - szczegóły: www.mpgk.chelm.pl (przetargi/sprzedaż składników majątkowych Spółki)

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

RÓŻNE

KANCELARIA Prawna HPP Consulting Sp. z o.o. www.hppc.pl - upadłość konsumencka - restrukturyzacja firm - sprawy gospodarcze i cywilne - ochrona przed egzekucją - tarcza 4.0
Tel. 691 300 688, 530 133 383 mail: info@hppc.pl

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMIY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

USŁUGI BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

CENTRUM GARNITUROWE MELGIEWSKA 11

Największy w Lublinie wybór gotowych koszul i garniturów. Szyjemy także garnitury i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

Ogłoszenie Wójta Gminy Niemce
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2020 r. poz. 284) **INFORMUJE**, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Niemce, ul. Lubelska 121, 21-025 Niemce oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Niemce **został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia na okres 3 lat.**

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ **81 46 26 820**
📠 **reklama@dziennikwschodni.pl**



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

dziennik Wschodni .pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 281 128
unikalnych użytkowników

16 696 280
odstón*

126 594
polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo
www.dziennikwschodni.pl

Mają wszystko co trzeba

Zawodnicy i trenerzy Górnika Łęczna powoli kończą urlopy. Jutro beniaminek rozpocznie przygotowania do rundy wiosennej. W planach był wyjazd na obóz, ale ze względów bezpieczeństwa drużyna pozostanie na miejscu



Idziemy w dobrym kierunku

Zdobyłem Gladiatora, zmieniłem stan cywilny, uczestniczyłem w mistrzostwach Europy w Szwecji. Rozmowa z Dawidem Dawydzikiem, reprezentantem Polski w piłce ręcznej, obrotowym Azotów Puławy



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W oczekiwaniu na centra

ENERGA BASKET LIGA Pszczółka Start Lublin przegrała najwyżej w tym sezonie. Ekipa Davida Dedka w konfrontacji z Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski fatalnie rzucała zwłaszcza za trzy punkty

Kamil Koziół

Pszczółka Start Lublin nie była faworytem sobotniego spotkania. Stal to w opinii ekspertów jedna z najmocniejszych personalnie drużyn Energa Basket Ligi, która dodatkowo niedawno pozyskała Igora Milicicia, jednego z najlepszych trenerów w Polsce ostatnich lat. Lublinianie natomiast są w przebudowie, którą spowodowały odejścia obcokrajowców. Przypomnijmy, że „czerwono-czarnych” opuścili już Armani Moore, Lester Medford, Adam Kemp i Joshua Sharma. Ten pierwszy zresztą w sobotę zawitał do hali Globus w barwach Stali. Obecnie w Pszczółce trwają poszukiwania centra, ponieważ David Dedek został na tej pozycji jedynie z Romanem Szymańskim.

Ta wylicznanka tylko pokazuje, jak trudna pod względem kadrowym jest obecnie sytuacja lublinian. Ona zapewne niedługo się zmieni, bo działacze intensywnie poszukują centra. Na razie jednak go w Lublinie nie ma, więc w konfrontacjach z ekipami z czołówki podopieczni Davida Dedka są na straconej pozycji.

W tej trudnej sytuacji ratunkiem mogłoby być przeniesienie ciężaru gry na obwód. Zawodnicy z pozycji 1-3 muszą jednak trafić z dystansu. W Pszczółce strzelców nie brakuje, ale akurat w sobotę oni zupełnie nie potrafili złapać swojego rytmu. Wystarczy powiedzieć, że pierwszą „trójkę” lublinianie trafili w 23 min, kiedy celny rzut oddał Kamil Łączyński. Była to szesnasta próba zespołu tego dnia. W tym czasie

jednak Pszczółka przegrywała już 34:47. Tak wysoka przewaga gości była wynikiem tego, że lublinianie przed przerwą kompletnie odeszli od koszykówki, która przynosiła im triumfy w poprzednich spotkaniach. Zwłaszcza w drugiej kwarcie grali bardzo wolno w ofensywie, a szwankowała również defensywa. Nie pomagały nawet przemowy motywacyjne Davida Dedka w czasie przerw na żądanie. Gra Pszczółki wyglądała przyzwoicie jedynie w momentach, kiedy na parkiecie przebywał Roman Szymański. 29-letni center robił wiele dobrych rzeczy na boisku, ale na początku czwartej kwarty złapał piąty faul i musiał przedwcześnie zejść z boiska. Mecz szybko zakończył również David Dedek. Słoweński szkolenowiec Pszczółki został

ukarany dwoma przewinieniami technicznymi i na ławce musiał go zastąpić Michał Sikora, jego asystent. Były rozgrywający Startu został postawiony przed bardzo trudnym zadaniem,

POWIEDZIELI PO MECZU

Roman Szymański (środkowy Pszczółki Start Lublin)

– Żle rozpoczęliśmy mecz, bo graliśmy zbyt miękko, co pozwoliło rywalom łatwo zdobyć przewagę. Nie pomagał nam też brak skuteczności w rzutach za trzy punkty. Do przerwy w tym aspekcie był kompletny dramat. Po zmianie stron walczyliśmy i szarpaliśmy, ale nie udało nam się odrobić straty. Stal grała bardzo fizycznie, ale my musimy odpowiadać tym samym lub grać jeszcze ostrzej. Po słabej pierwszej połowie chcieliśmy poprawić obronę oraz zbiórkę. Niestety, nie udało się wygrać, ale teraz czekamy na mecz w Koszykarskiej Lidze Mistrzów i chcemy pokonać Falco Vulcano Szombathely.

Damian Jeszke (skrzydłowy Pszczółki Startu Lublin)

– Niestety, ale w pierwszej połowie nie trafialiśmy do kosza. Gdyby wpadły chociaż dwa czy trzy rzuty z dystansu, to byłoby nam łatwiej prowadzić wyrównaną walkę. Ale to nie była główna przyczyna naszej porażki. Nie wracaliśmy do obrony w odpowiednim tempie, co pozwoliło Stali zdobywać łatwe punkty. Dawaliśmy się również ogrywać w sytuacjach jeden na jednego. Mieliśmy otwarte pozycje do oddawania rzutów, ale one nie chciały nam wpadać do kosza. Mamy w drużynie wielu bardzo dobrych strzelców, którzy zazwyczaj trafiają z wysoką skutecznością. W sobotę było jednak inaczej. Atak zaczyna się jednak od obrony. Ta nie była w naszym wykonaniu najlepsza, więc to przełożyło się również na ofensywę.

bo w momencie wyrzucenia Davida Dedka lublinianie przegrywali już 45:59. Stal była tego dnia zdecydowanie lepsza i w czwartej kwarcie jeszcze tylko powiększyła swoją przewagę.

Ostrowianie wygrali i zyskali przewagę psychologiczną nad „czerwono-czarnymi”. Oba zespoły spotkają się ponownie w hali Globus za nieco ponad miesiąc, kiedy w Lublinie odbędzie się turniej Suzuki Puchar Polski. Los skojarzył te drużyny ze sobą już na poziomie ćwierćfinału.

Pszczółka Start Lublin – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski 62:82 (15:17, 14:23, 17:22, 16:20)

Pszczółka: Laksa 16, Borowski 8, Szymański 8, Łączyński 4 (1x3), Franke 0 oraz Jeszke 10 (1x3), Dziemba 8, Dorsey-Walker 8, Pelczar 0.

Stal: Garbacz 27 (3x3), Smith 26 (3x3), Moore 10, Sobin 5, Mokros 4 oraz Green 7 (1x3), Lindbom 3 (1x3), King 0, Ryżek 0, Wojciechowski 0.

Sędziowali: Kowalski, Białas i Tomaszewski. Mecz bez udziału publiczności.

Lotto (2.01)
8, 16, 17, 21, 26, 27.
Lotto Plus (2.01)
8, 13, 17, 27, 35, 44.
Lotto (31.12)
1, 21, 25, 27, 39, 42.
Lotto Plus (31.12)
3, 29, 31, 36, 37, 39.
Multi Multi (3.01), godz. 14
1, 2, 13, 14, 20, 29, 31, 36, 47, 48, 49, 55, 56, 59, 60, 63, 64, 65, 68, 79. Plus 31.
Multi Multi (2.01), godz. 21.50
4, 7, 11, 14, 20, 21, 22, 33, 38, 39, 40, 44, 46, 48, 53, 61, 63, 73, 75, 76. Plus 73.
Multi Multi (2.01), godz. 14
1, 2, 10, 11, 18, 26, 28, 30, 31, 33, 39, 48, 55, 60, 62, 66, 70, 71, 76, 77. Plus 77.
Multi Multi (1.01), godz. 21.50
6, 16, 26, 28, 30, 40, 42, 43, 48, 49, 52, 60, 61, 64, 66, 70, 71, 72, 75, 80. Plus 26.
Multi Multi (1.01), godz. 14
2, 5, 8, 13, 14, 25, 28, 35, 38, 39, 43, 46, 47, 49, 51, 64, 75, 78, 79, 80. Plus 51.
Multi Multi (31.12), godz. 21.50
1, 3, 5, 9, 13, 14, 17, 20, 21, 22, 29, 33, 34, 41, 43, 57, 59, 64, 76, 80. Plus 20.
Multi Multi (31.12), godz. 14
8, 16, 20, 27, 28, 31, 36, 41, 45, 47, 51, 53, 64, 67, 68, 74, 76, 77, 79, 80. Plus 53.
Multi Multi (30.12), godz. 21.50
2, 3, 4, 9, 18, 19, 23, 27, 41, 42, 43, 45, 47, 50, 53, 56, 58, 61, 64, 80. Plus 9.
Mini Lotto (2.01)
7, 11, 16, 29, 41.
Mini Lotto (1.01)
3, 23, 25, 26, 29.
Mini Lotto (31.12)
11, 22, 25, 39, 41.
Mini Lotto (30.12)
3, 8, 19, 21, 35.
Ekstra Pensja (2.01)
4, 9, 15, 23, 25 - 3.
Ekstra Pensja (1.01)
6, 12, 24, 30, 33 - 1.
Ekstra Pensja (31.12)
2, 14, 16, 23, 25 - 4.
Ekstra Pensja (30.12)
17, 20, 24, 25, 30 - 3.
Ekstra Premia (2.01)
13, 22, 24, 32, 35 - 3.
Ekstra Premia (1.01)
16, 23, 26, 29, 31 - 1.
Ekstra Premia (31.12)
1, 12, 23, 31, 34 - 4.
Ekstra Premia (30.12)
6, 19, 21, 23, 28 - 4.
Eurojackpot (1.01)
17, 36, 38, 43, 46 - 4, 6.
Kaskada (3.01), godz. 14
1, 2, 4, 9, 10, 12, 13, 15, 17, 18, 22, 24.
Kaskada (2.01), godz. 21.50
2, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 18, 23.
Kaskada (2.01), godz. 14
2, 3, 7, 8, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 19, 23.
Kaskada (1.01), godz. 21.50
1, 2, 3, 5, 6, 7, 13, 14, 15, 16, 22, 23.
Kaskada (1.01), godz. 14
3, 4, 5, 7, 8, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 24.
Kaskada (31.12), godz. 21.50
3, 4, 7, 9, 10, 11, 16, 17, 18, 21, 23, 24.
Kaskada (31.12), godz. 14
1, 2, 3, 5, 7, 9, 12, 14, 16, 18, 20, 23.
Kaskada (30.12), godz. 21.50
1, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 14, 18, 19, 21, 22.
Super Szansa (3.01), godz. 14
4, 2, 5, 3, 9, 8, 1.
Super Szansa (2.01), godz. 21.50
6, 8, 2, 3, 6, 6, 6.
Super Szansa (2.01), godz. 14
5, 6, 4, 0, 5, 5, 6.
Super Szansa (1.01), godz. 21.50
6, 0, 5, 7, 0, 4, 6.
Super Szansa (1.01), godz. 14
3, 2, 7, 8, 8, 7, 6.
Super Szansa (31.12), godz. 21.50
9, 2, 7, 2, 9, 1, 5.
Super Szansa (31.12), godz. 14
8, 2, 9, 3, 5, 5, 3.
Super Szansa (30.12), godz. 21.50
8, 7, 9, 5, 4, 3, 9.

Mają wszystko co trzeba

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Zawodnicy i trenerzy Górnika Łęczna powoli kończą urlopy. Jutro beniaminek rozpocznie przygotowania do rundy wiosennej. W planach był wyjazd na obóz, ale ze względów bezpieczeństwa drużyna pozostanie na miejscu

Runda jesienna w wykonaniu zielono-czarnych była niezwykle udana. Górnik w 17 meczach zgromadził 32 punkty i na półmetku rozgrywek plasuje się na trzecim miejscu w ligowej tabeli. Ta lokata daje prawo gry w barażach o awans do PKO BP Ekstraklasy. Jednak łącznianie i mają tyle samo punktów co zajmujący drugie miejsce (premiowane bezpośrednim awansem) ŁKS Łódź. Wobec tego zespół będzie chciał utrzymać formę z jesieni i jeśli mu się uda może zakończyć sezon drugim awansem z rzędu.

Piłkarze Górnika na pierwszych zajęciach w 2021 roku spotkają się piątego stycznia. Dzień później sztab szkoleniowy zaplanował testy medyczne.– Co do przygotowań to będą też mieć nieco inny przebieg. W przeszłości pozwalaliśmy zawodnikom na pełen wypoczynek. Tym razem będzie inaczej. Nie chcemy by zespół wracając do zajęć był w pełni „rozładowany motorycznie” – mówi Kamil Kiereś, trener Górnika. Pierwsze dwa tygodnie piłkarze otrzymali czas na pełny wypoczynek – zarówno psychiczny jak i od treningów. Potem jednak każdy z piłkarzy miał za zadanie wykonać zadania jakie zostały mu powierzone w mo-



Leandro i jego koledzy jutro wrócą do wspólnych treningów

FOT. GORNIK.ŁEĆZNA.PL

mencie wyjazdu na urlop – dodaje.

W Łęcznej planowano wyjazd na zgrupowanie krajowe lub zagraniczne, ale ostatecznie zrezygnowano

z tego pomysłu. – Rozważaliśmy wyjazd na obóz, ale ostatecznie ze względu na sytuację epidemiologiczną zdecydowaliśmy się zostać na miejscu. Mamy tu dobre

warunki do pracy – boisko, halę czy siłownię – zapewnia dyrektor sportowy Górnika Veljko Nikitović.

Łęcznianie rozegrają pięć meczów kontrolnych. Na

razie znani są trzej rywale. 16 stycznia łącznianie zagrają w Lubartowie ze Stalą Rzeszów, a 23 stycznia również w Lubartowie z Pogonią Siedlce. Natomiast pod koniec miesiąca do Łęcznej przyjedzie trzecioligowa Chelmsianka.

Czy w zimowym okresie do zespołu mogą dołączyć nowi zawodnicy? – Możliwe że dołączy do nas jeden lub dwóch piłkarzy. Jednak tylko przy założeniu, że będą to wzmocnienia, a nie uzupełnienia składu – zapewnia trener Kiereś.

PLAN PRZYGOTOWAŃ DO RUNDY WIOSENNEJ

5 stycznia – pierwsze zajęcia
● **6 stycznia** – testy szybkości, mocy i siły
● **16 stycznia (godz. 13)** – sparing ze Stalą Rzeszów (w Lubartowie)
● **23 stycznia (11)** – sparing z Pogonią Siedlce (w Lubartowie)
● **30 stycznia** – sparing z Chelmsianką Chelmska (w Łęcznej)
● **3 lutego** – sparing (rywal do potwierdzenia)
● **7 lutego** – sparing (rywal do potwierdzenia)
● **17 lutego** – proponowany termin 1/8 finału Fortuna Puchar Polski z Arką Gdynia (w Gdyni)
● **27/28 lutego** – mecz ligowy z GKS Bełchatów.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Everton – West Ham United 0:1 (Soucek 86) ● **Manchester United – Aston Villa 2:1** (Martial 40, Fernandes 61-karny – Traore 58) ● **Tottenham – Leeds 3:0** (Kane 29-karny, Son 43, Alderweireld 50) ● **Crystal Palace – Sheffield United 2:0** (Schlupp 4, Eze 45) ● **Brighton & Hove Albion – Wolverhampton 3:3** (Connolly 13, Maupay 46-karny, Dunk 70 – Saiss 19, Burn 34-samobójcza, Neves 44-karny) ● **West Bromwich Albion – Arsenal 0:4** (Tierney 23, Saka 28, Lacazette 60, 64) ● **Burnley – Fulham** przełożony ● **Newcastle – Leicester 1:2** (Carroll 82 – Maddison 55, Tielemans 72) ● **Chelsea – Manchester City 1:3** (Hudson-Odoi 90 – Gundogan 18, Foden 21, De Bruyne 34) ● **Southampton – Liverpool** dzisiaj.

1. Liverpool	16	33	37-20
2. Man. United	16	33	33-24
3. Leicester	17	32	31-21
4. Tottenham	16	29	29-15
5. Man. City	15	29	24-13
6. Everton	16	29	26-20
7. Aston Villa	15	26	29-16
8. Chelsea	17	26	32-21
9. Southampton	16	26	25-19
10. West Ham	17	26	24-21
11. Arsenal	17	23	20-19
12. Leeds	17	23	30-33
13. W'hampton	17	22	18-24
14. Crystal Palace	17	22	22-29
15. Newcastle	16	19	18-26
16. Burnley	15	16	9-20

17. Brighton	17	14	21-28
18. Fulham	15	11	13-23
19. West Brom	17	8	11-39
20. Sheffield	17	2	8-29

Francja

6 stycznia: Brest – Nice ● Lorient – AS Monaco ● Metz – Bordeaux ● Nantes – Rennes ● Strasbourg – Nimes ● Lille – Angers ● Olympique Lyon – Lens ● Olympique Marseille – Montpellier ● Reims – Dijon ● Saint-Etienne – Paris Saint-Germain.

1. Lyon	17	36	34-14
2. Lille	17	36	31-12
3. PSG	17	35	39-10
4. Rennes	17	31	26-19
5. Marseille	15	28	22-15
6. Monaco	17	27	28-25
7. Lens	16	27	26-24
8. Montpellier	17	27	29-28
9. Angers	17	27	23-26
10. Metz	17	23	19-17
11. Brest	17	23	28-31
12. Nice	16	22	21-22
13. Bordeaux	17	22	18-20
14. Saint-Etienne	17	18	18-25
15. Reims	17	17	24-28
16. Nantes	17	15	18-30
17. Strasbourg	17	14	22-32
18. Lorient	17	12	17-31
19. Dijon	17	12	12-26
20. Nimes	17	12	14-34

Hiszpania

Villarreal – Levante 2:1 (Nino 19, Moreno 54 – Leon 73) ● **Real Betis – Sevilla 1:1**

(Canales 53-karny – Suso 48) ● **Getafe – Real Valladolid 0:1** (Weissman 37) ● **Real Madryt – Celta Vigo 2:0** (Vazquez 6, Asensio 53) ● **Athletic Bilbao – Elche 1:0** (Muniain 25) ● **Deportivo Alaves – Atletico Madryt 1:2** (Felipe 84-samobójcza – Llorente 41, Suarez 90) ● **Eibar – Granada, Real Sociedad – Osasuna i SD Huesca – FC Barcelona** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Valencia – Cadiz** dzisiaj.

1. Atletico	15	38	29-6
2. Real	17	36	30-15
3. Sociedad	17	29	26-12
4. Villarreal	17	29	22-17
5. Sevilla	15	27	18-11
6. Barcelona	15	25	29-15
7. Granada	15	24	19-23
8. Celta	17	23	22-24
9. Athletic	17	21	19-19
10. Betis	17	20	20-31
11. Cadiz	16	19	11-20
12. Levante	16	18	21-23
13. Alaves	17	18	15-20
14. Valladolid	17	18	16-24
15. Getafe	16	17	12-17
16. Eibar	16	16	12-16
17. Elche	15	16	13-18
18. Valencia	16	15	22-24
19. Osasuna	15	13	14-24
20. Huesca	16	12	14-25

Niemcy

FC Köln – Augsburg 0:1 (Iago 77) ● **Arminia Bielefeld – Borussia Moenchengladbach 0:1** (Embolo 58) ● **Eintracht Frankfurt – Bayer Leverkusen 2:1** (Younes 22,

Tapsoba 54-samobójcza) ● **Hoffenheim – Freiburg 1:3** (Bebou 58 – Santamaria 7, Grifo 34-karny, Adams 42-samobójcza) ● **Werder Bremen – Union Berlin 0:2** (Becker 12, Awoniyi 28) ● **Hertha Berlin – Schalke 3:0** (Guen-douzi 36, Cordoba 52, Piątek 80) ● **VfB Stuttgart – Rasen-Ballsport Leipzig 0:1** (Olmo 67) ● **Borussia Dortmund – Wolfsburg 2:0** (Akanji 66, Sancho 90) ● **Bayern Monachium – Mainz 5:2** (Kimmich 51, Sane 56, Sule 70, Lewandowski 76-karny, 83 – Burkardt 32, Hack 45).

1. Bayern	14	33	44-21
2. Leipzig	14	31	25-9
3. Bayer	14	28	29-14
4. Dortmund	14	25	28-18
5. Union	14	24	29-18
6. Wolfsburg	14	24	20-15
7. M'gladbach	14	21	25-22
8. Eintracht	14	20	23-23
9. Freiburg	14	20	23-24
10. Augsburg	14	19	16-19
11. Stuttgart	14	18	26-21
12. Hertha	14	16	23-24
13. Hoffenheim	14	15	22-26
14. Werder	14	14	16-23
15. Köln	14	11	13-22
16. Arminia	14	10	9-24
17. Mainz	14	6	14-31
18. Schalke	14	4	8-39

Włochy

Inter Mediolan – Crotone 6:2 (Martinez 20, 57, 78, Marrone 31-samobójcza,

Lukaku 64, Hakimi 87 – Zanelato 12, Golemić 36-karny) ● **Atalanta Bergamo – Sassuolo 5:1** (Zapata 11, 49, Pessina 45, Gosens 57, Muriel 68 – Chiriches 75) ● **Cagliari – SSC Napoli 1:4** (Pedro 60 – Zieliński 25, 62, Lozano 74, Insigne 86-karny) ● **Fiorentina – Bologna 0:0** ● **Genoa – Lazio Rzym 1:1** (Destro 58 – Immobile 15-karny) ● **Parma – Torino 0:3** (Singo 8, Izzo 88, Gojak 90) ● **AS Roma – Sampdoria Genoa 1:0** (Džeko 73) ● **Spezia – Hellas Verona 0:1** (Zaccagni 75) ● **Benevento – AC Milan 0:2** (Kessie 15-karny, Leao 49) ● **Juventus – Udinese** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Milan	15	37	34-16
2. Inter	15	36	40-19
3. Roma	15	30	32-23
4. Napoli	14	28	31-13
5. Sassuolo	15	26	27-22
6. Atalanta	14	25	33-21
7. Juventus	13	24	25-13
8. Verona	15	23	19-14
9. Lazio	15	22	23-24
10. Benevento	15	18	17-25
11. Sampdoria	15	17	23-25
12. Bologna	15	16	21-27
13. Udinese	13	15	14-17
14. Fiorentina	15	15	16-21
15. Cagliari	15	14	22-31
16. Parma	15	12	13-28
17. Torino	15	11	25-32
18. Spezia	15	11	19-30
19. Genoa	15	11	15-28
20. Crotone	15	9	15-35

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Pochettino w PSG

To, o czym plotkowano już od kilku dni potwierdziło się w sobotę. Nowym trenerem PSG został Mauricio Pochettino. 48-letni szkoleniowiec związał się z mistrzami Francji umową do 30 czerwca 2022 roku, ale w kontrakcie znalazła się opcja przedłużenia współpracy o kolejne 12 miesięcy. Dla Argentczyka to będzie powrót na stare śmieci. W końcu w latach 2001-2003 był zawodnikiem PSG. Wystąpił wówczas w 95 oficjalnych spotkaniach tego klubu. Na ławce trenerskiej ma zadebiutować 6 stycznia, kiedy jego nowi podopieczni zmierzą się z Saint-Etienne. Od razu ruszyła też lawina spekulacji odnośnie transferów paryżan. Według nieoficjalnych informacji PSG w zimie chce zarobić na sprzedaży zawodników przynajmniej 40 milionów euro. Takie pieniądze miałyby zagwarantować odejścia: Juliana Draxlera, Leandro Paredesa, Idrissy Gueye, Andera Herrery lub Thilo Kehrer. W gronie potencjalnych wzmocnień wymienia się przede wszystkim Christiana Eriksena. Duńczyk pracował z Pochettino w Tottenhamie, a obecnie rozgląda się za nowym pracodawcą po zupełnie nieudanej przygodzie w Interze Mediolan.

Alaba w Realu?

David Alaba odchodzi z Bayernu Monachium. O tym od dawna wiedzą chyba fani piłki nożnej na całym świecie. Od dawna trwały negocjacje w sprawie nowego kontraktu Austriaka z mistrzami Niemiec, ale nic z tego nie wyszło. Ostatnia oferta Bayernu opiewała na 200 tysięcy euro tygodniowo pensji jednak 28-latek odrzucił taką propozycję. A od 1 stycznia może już swobodnie i oficjalnie negocjować z innymi klubami, bo jego umowa wygasa w czerwcu. Wszystko wskazuje na to, że Alaba trafi do Realu Madryt, gdzie według informacji dziennika „Marka” miałby zarabiać 10 milionów euro rocznie. Zinedine Zidane widzi w koledze klubowym Roberta Lewandowskiego idealnego następcę Sergio Ramosa, kiedy ten zawiesi już buty na kołku, a na razie konkurenta w walce o skład dla Rapaela Varane’a. Alaba do tej pory w barwach Bayernu uzbierał 404 oficjalnie mecze. Zdobył w nich 32 bramki i zanotował 49 asysty. Do Monachium przeniósł się jako 16-latek.

Liverpool chce wzmocnić obronę

Mistrzowie Anglii nie mają wyjścia i muszą poszukać wzmocnień w defensywie. Virgil van Dijk i Joe Gomez z powodu poważnych kontuzji raczej w tym sezonie już nie zagrają. Cały czas kłopoty ze zdrowiem ma również Joel Matip. A to oznacza, że Juergen Klopp ma coraz mniej opcji w obronie. Dlatego nie brakuje spekulacji, kto dołączy w styczniu do Liverpoolu. W gronie kandydatów według stacji skysports są ponoć: Dayot Upamecano (RB Leipzig), Milan Skriniar (Inter Mediolan), Ozan Kabak (Schalke 04), czy Perr Schuurs (Ajax Amsterdam).

(LUKISZ)

Osiem sparingów, jeden rywal z ekstraklasy

PIŁKARSKA II LIGA Motor Lublin wróci do treningów 11 stycznia. W trakcie przygotowań do rundy wiosennej piłkarze Marka Saganowskiego rozegrają osiem meczów kontrolnych. Nie zabraknie ciekawych rywali. Jednym z nich będzie chociażby występująca w PKO BP Ekstraklasie Wisła Płock

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Najpierw 10 stycznia żółto-biało-niebiescy przejdą testy na obecność koronawirusa. Dzień później wznovią treningi. Pierwsze dni to jednak będą różnego rodzaju testy: wytrzymałościowe, szybkościowe i siły.

Następne dwa tygodnie Tomasz Swędrowski i spółka będą ćwiczyć na swoich obiektach. W tym czasie zaplanowano także trzy sparingi. Pierwszy odbędzie się 19 stycznia. Rywalem będzie wówczas Wisła Płock, czyli obecnie 11 zespół w tabeli PKO BP Ekstraklasy, który ma w składzie Jakuba Rzeźniczaka. Doświadczony obrońca to na razie jeden z nielicznych zawodników, o którym plotkuje się, że może wkrótce dołączyć do drużyny trenera Saganowskiego.

Później kolejnymi rywalami ekipy z Lublina będą: Wólczanka Wólka Pełkińska (23 stycznia) i Radomiak Radom (27 stycznia). Wiadomo już, że z „Nafciarzami” Motor zmierzy się w Siedlcach, bo rywale akurat tam będą przebywali na zgrupowaniu. Miejsca rozegrania spotkań z Wólczanką i Radomiakiem zostaną ustalone w najbliższym czasie.

Ostatniego dnia stycznia podopieczni trenera Saganowskiego wyjadą na obóz do Uniejowa. Zanim tam jednak dotrą wstąpią jeszcze



Piłkarze Motoru pierwszy mecz kontrolny rozegrają we wtorek 19 stycznia. I będzie to najciekawsze zimowe spotkanie – z Wisłą Płock

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

do Książenicy, gdzie w Legii Training Center zmierzą się z drugim zespołem „Wojkowych”. Najcięższy okres piłkarzy czeka między 1, a 6 stycznia, kiedy będą ćwiczyli dwa razy dziennie. Na 6 lutego, w drodze z obozu lublinianie rozegrają kolejny mecz kontrolny – tym razem

z Resovią, czyli kolejnym, wyżej notowanym przeciwnikiem. Ekipa z Rzeszowa to obecnie ostatni klub w tabeli Fortuna 1. Ligi. W rundzie jesiennej sezonu 2020/2021 zgromadził na swoim koncie zaledwie dziewięć punktów. Jeszcze nie wiadomo jednak, gdzie odbędą się te zawody.

Końcówkę przygotowań drugoligowiec spędzi w Lublinie. W planach są trzy kolejne sparingi. Dwa z nich zostaną rozegrane 13 lutego. Rywalami będą: drugoligowa Pogoń Siedlce, a także występujące klasę rozgrywkową niższą KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Próbą gene-

ralną przed drugą częścią sezonu będzie starcie ze Stalą Stalowa Wola. Zawody odbędą się na boisku rywali.

Runda rewanżowa w II lidze wystartuje 27 lutego. Na inaugurację żółto-biało-niebiescy wybiorą się do Grudziądza, gdzie zmierzą się z tamtejszą Olimpią. Później znowu w gościach zagrają ze Zniczem Pruszków (6 lub 7 marca). Po raz pierwszy w 2021 roku przed własną publicznością Motor wystąpi w ramach trzeciej serii gier rundy wiosennej 13 lub 14 marca. A rywalem będzie wówczas Olimpia Elbląg. A to oznacza, że lublinianie czeka raczej spokojnie wejście w nowy rok. Trzy pierwsze spotkania to pojedynki z niższej notowanymi przeciwnikami. Drugą z Grudziądza zajmuje przedostatnie, 18 miejsce w tabeli, Znicz jest 16, a zespół z Elbląga na półmetku rozgrywek plasuje się na 15 pozycji w II lidze.

PLAN SPARINGÓW MOTORU LUBLIN PODCZAS ZIMOWYCH PRZYGOTOWAŃ

Wisła Płock (19 stycznia, wtorek) ● Wólczanka Wólka Pełkińska (23 stycznia, sobota) ● Radomiak Radom (27 stycznia, środa) ● Legia II Warszawa (31 stycznia, niedziela) ● Resovia (6 lutego, sobota) ● Pogoń Siedlce (13 lutego, sobota) ● KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (13 lutego, sobota) ● Stal Stalowa Wola (20 lutego, sobota).

Co słyszeć u rywali Motoru?

PIŁKARSKA II LIGA Sprawdzamy, co dzieje się w innych drugoligowych klubach. U przeciwników Motoru było ostatnio sporo zmian na ławkach trenerskich

O d tygodnia wiadomo już, że beniaminka z Krakowa w rundzie wiosennej poprowadzi nowy trener. To Szmon Szydełko, który ostatnio pracował w... trzecioligowej Stali Stalowa Wola. Pod koniec października 37-latek został jednak zwolniony. W Hutniku Szydełko zastąpił Leszka Janiczaka, który prowadził drużynę przez cztery ostatnie lata. Jeżeli chodzi o nowego szkoleniowca, to mimo młodego wieku ma on już na swoim koncie pracę w: Karpatach Krosno (2013-2015), Resovii (2016-2017), JKS Jarosław (2017-2018) oraz Sokole Sieniawa (2018-2019). W nowym klubie czeka go trudne zadanie uratowania II ligi. Na półmetku sezonu 2020/2021 beniaminek zajmuje ostatnie miejsce w tabeli i ma na koncie tylko 13

punktów. Do bezpiecznej strefy traci jednak zaledwie trzy „oczka”. Hutnik ogłosił także listę transferową. Wiadomo już, że z zespołu odeszedł siedmiu zawodników. Nowych klubów mają sobie szukać: Przemysław Antoniak, Mateusz Reczulski, Szymon Hajduk, Patryk Matysek, Paweł Pyciak, Tomasz Kurek oraz Adrian Wójcik.

Bytovia także wymieniła szkoleniowca

W ostatnich dniach nowi trenerzy pojawili się jeszcze w dwóch innych klubach z II ligi. Kamil Socha zastąpił Adriana Stawskiego w roli szkoleniowca Bytovii Bytów. Poprzednio 49-latek pracował w trzecioligowym Piaście Żmigród. Na razie z nowym pracodawcą podpisał umowę do końca sezonu 2020/2021. – Warto poświęcić sporo czasu, żeby

odbudować markę tego klubu i pokazać, że w takim mieście można zrobić fajny i dobrze funkcjonujący zespół. Razem z zarządem wierzymy, że to nam się uda. – mówi Kamil Socha w wywiadzie z klubowymi mediami. Bytovia po pierwszej rundzie zajmuje 13 miejsce w tabeli z dorobkiem 20 punktów i do Motoru Lublin traci obecnie dwa „oczka”.

Węska za Ulatowskiego w Poznaniu

Kolejny, nowy trener pojawił się także w ekipie rezerw Lecha Poznań. Dotychczasowego szkoleniowca – Rafała Ulatowskiego zastąpił Artur Węska. 31-latek ostatnio prowadził innego drugoligowca – Znicza Pruszków. W przeszłości był w sztabie szkoleniowym Pogoni Siedlce, a także Radomiaku Radom. Co ciekawe, Węska jest wy-

chowankiem Wisły Annapol, a w swoim CV ma także grę dla... Motoru Lublin. W barwach żółto-biało-niebieskich występował w latach 2012-2013, kiedy lublinianie poprzednio rywalizowali na drugoligowych boiskach. Zapisał wówczas na swoim koncie 25 występów i trzy gole. Węska w przeszłości był także asystentem Dariusza Żurawia, czyli opiekuna pierwszej drużyny „Kolejorza” w Zniczu. Ulatowski do tej pory funkcję trenera drugiego zespołu łączył z rolą dyrektora szkolenia akademii Lecha. Teraz skupi się tylko na tej drugiej pracy.

Ciekawi rywale Stali

Stal Rzeszów po rundzie jesiennej zajmuje dziewiąte miejsce w tabeli II ligi i wyprowadza Motor Lublin o dwa „oczka”. W połowie grudnia nowym trenerem ekipy

z Podkarpacia został Daniel Myśliwiec, który w przeszłości pracował jako asystent w Górniku Łęczna. Jego nowi podopieczni do treningów wrócą 11 stycznia. W trakcie zimowych przygotowań rozegrają też siedem meczów kontrolnych. Nie zabraknie pojedynków z wyżej notowanymi przeciwnikami. Pierwszym z nich będzie starcie właśnie z byłym pracodawcą Myśliwca z Łęcznej. Później piłkarze Stali zmierzą się jeszcze z: Sokółem Sieniawa, Wisłoką Dębica, Wólczanką Wólka Pełkińska, Sandecją Nowy Sącz, GKS Jastrzębie oraz Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Co ciekawe, trener Myśliwiec ostatnio pracował w Wólce Pełkińskiej. Teraz Wólczankę poprowadzi Marcin Wołowicz, czyli ostatnio opiekun klubu z Rzeszowa.

(LUKISZ)

Avia musi uzupełnić luki w ofensywie

PIŁKARSKA III LIGA Żółto-niebiescy oficjalnie poinformowali, że z klubu odchodzą: Eryk Ceglarz i Krystian Mroczek. To jednak dopiero początek. Avia czeka na ofertę Puszczy Niepołomice za Pawła Ulicznego, a niespodziewanie ze Świdnika odejdzie również Bartosz Mroczek

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zanosilo się na spokojną zimę w Świdniku, a tymczasem trener Łukasz Mierzejewski będzie musiał poszukać kilku nowych zawodników, zwłaszcza w ofensywie. O tym, że na wiosnę w drużynie nie zostaną: Krystian Mroczek i Eryk Ceglarz informowaliśmy już kilka tygodni temu. W rubryce ubyli trzeba będzie jednak dopisać kolejnych graczy. Wiadomo było, że na częstsze występy liczy chociażby Sebastian Plesz. W rundzie jesiennej 21-latek trzy razy pojawił się na boisku, ale w sumie uzbierał tylko 61 minut w III lidze. Mówiło się, że zainteresowany tym piłkarzem jest Lewart Lubartów, ale wszystko wskazuje na to, że wychowanek Avii przenie się szczebel rozgrywkowy niżej do Świdniczanki Świdnik Mały.

Niespodziewanie o chęci odejścia poinformował też Bartosz Mroczek. A tak się składa, że to podstawowy zawodnik zespołu trenera Mierzejewskiego. Na półmetku rozgrywek ma na koncie 19 występów (16 od pierwszej minuty) i cztery gole. 26-latek chce jednak wrócić w rodzinne strony, dlatego postanowił poszukać pracodawcy w województwie mazowieckim.

To jednak nie koniec możliwych ubytków. Kolejnym z graczy, który może pożegnać się ze Świdnikiem jest Paweł Uliczny. Wiadomo, że 25-letni pomocnik był na testach w pierwszoligowej Puszczy Niepołomice. Wystąpił w jednym sparingu i z pierwszych nieoficjalnych informacji wynika, że wypadł na tyle pozytywnie, że Avia może się



wkrótce spodziewać oferty ze strony klubu z zaplecza ekstraklasy.

– Na razie nie dostaliśmy żadnej propozycji. Rozmawiałem jednak z Pawłem i na pewno zainteresowanie ze strony Puszczy nadal jest. Dlatego na razie czekamy na rozwój wydarzeń. Wiadomo, że szkoda tracić takiego zawodnika, ale skoro ma szansę pójść wyżej, to powinien spróbować. My jesteśmy przygotowani, bo prowadzimy już rozmowy z chłopakami, którzy mogliby do nas dołączyć. Kilka zmian w kadrze jednak będzie, ale myślę, że uda nam się sprowadzić ciekawych zawodników. Za kilka dni będziemy mądrzejsi, na pewno chciałbym jednak, żeby sprawy transferowe wyjaśniły się jak najszybciej i żebyśmy mogli w spokoju skupić się na przygotowaniach do drugiej części sezonu – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski, trener żółto-niebieskich.

Klub ze Świdnika poinformował także, że dwóch piłkarzy na pewno zostaje w drużynie. Swoje umowy z Avią przedłużyli: obrońca Dawid Niewęgłowski oraz napastnik Bartłomiej Poleszak. Ten pierwszy jest podstawowym zawodnikiem żółto-niebieskich. W sumie zaliczył 19 meczów i w każdym z nich grał od deski do deski. Poleszak powoli wchodzi za to do pierwszego zespołu. Na razie ma na koncie dwa krótkie występy.

Bartosz Mroczek to kolejny zawodnik Avii Świdnik, który w zimie będzie szukał nowego klubu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

POSILKI Z MOTORU?

Kto może wypełnić luki w składzie Avii? Mówi się, że jednym z graczy, którym interesują się świdniczanie jest Rafał Kruczkowski z Hetmana Zamost. 22-latek ma za sobą bardzo udaną rundę. Można powiedzieć, że był jedną z najjaśniejszych postaci ostatniej drużyny w tabeli grupy czwartej III ligi. Wiadomo jednak, że trener Jarosław Czarniecki nie chciałby się pozbywać swojego czołowego piłkarza, dodatkowo, jeżeli zawodnik miałby już odchodzić to raczej do klubu z wyższej ligi.

Od dawna na celowniku trenera Mierzejewskiego jest też Jakub Cielebąk. 18-latek z Górnika Łęczna pokazał się w pierwszej części sezonu z dobrej strony na poziomie IV ligi w rezerwach zielono-czarnych. Teraz jednak chciałby spróbować swoich sił wyżej. A w obliczu odejścia Bartosza Mroczka, Krystiana Mroczka, czy Ulicznego na pewno pojawiałyby się przed 18-latkami szansa na częstsze występy na trzecioligowych boiskach. Kolejne nazwiska, które się pojawiają? Chociażby Adam Nowak i Piotr Darmochwał z Motoru Lublin. Obaj w rundzie jesiennej zaliczyli tak naprawdę tylko epizody w pierwszym zespole żółto-biało-niebieskich. Drugoligowiec ma jednak od kilku tygodni nowego trenera – Marka Saganowskiego. Dlatego można się spodziewać, że szkolenowiec najpierw będzie się chciał przyrzeć wszystkim graczom, zanim podziękuję komuś za współpracę. Wiadomo jednak, że Nowak i Darmochwał mają już za sobą występy w Świdniku. Czy wrócą do Avii? O tym przekonamy się w najbliższych tygodniach.

Będą korekty, nie będzie rewolucji

PIŁKARSKA III LIGA W zimie zapowiada się na kilka zmian w kadrze zespołu z Kraśnika. Trener Marcin Wróbel chciałby wzmocnić drużynę, bo wiosną celem ma być spokojne utrzymanie

Na półmetku rozgrywek Stal zajmuje 15 pozycję w grupie czwartej III ligi z dorobkiem 22 punktów. Ma jednak tylko sześć „oczek” przewagi nad przedostatnią Jutrzenką Giebułtów. A to oznacza, że na wiosnę zanoszą się na bardzo zaciętą walkę o pozostanie na tym poziomie rozgrywek.

Dlatego niebiesko-żółci chcą wymienić najsłabsze ogniwa w zespole. – Na pewno kilku zawodników się z nami pożegna. Nie chciałbym jednak jeszcze zdradzać nazwisk. Niektórzy już wiedzą, że będą musieli sobie szukać nowych klubów, ale nie wszyscy – wyjaśnia trener Wróbel.

Jednym z graczy, który wzbudzał zainteresowanie innych zespołów jest Adrian Popiołek. Kapitan i autor pięciu bramek dla Stali w tym sezonie raczej nie zmieni jednak pracodawcy. – Nie chcemy robić rewolu-

cji. Zależy nam na wzmocnieniu kadry na niektórych pozycjach. Adrian Popiołek? Na pewno z nami zostaje, zadeklarował, że nie chce odchodzić i mamy nadzieję, że będzie u nas w rundzie rewanżowej – dodaje szkoleniowiec ekipy z Kraśnika.

Na pierwszym treningu jego podopieczni pojawiają się już w najbliższy czwartek. Czy można się już spodziewać nowych twarzy? – Na pewno ktoś się pojawi i karuzela zacznie się kręcić. Mamy kilka nazwisk w kręgu zainteresowań, ale problem w tym, że w zimie nie ma zbyt wielu wolnych zawodników, raczej wszyscy mają ważne umowy.

Stal Kraśnik na razie zajmuje miejsce w bezpiecznej strefie tabeli, ale ma tylko sześć punktów przewagi nad przedostatnim zespołem

FOT. STALKRAŚNIK.PL



A to oznacza, że akurat w tym okienku transferowym nie wszystko zależy od nas. Na pewno przydałoby się nam więcej doświadczenia, ale to nie jest tak, że szukamy tylko i wyłącznie bardziej ogranych zawodników, młodzieżowców także – wyjaśnia opiekun niebiesko-żółtych.

Czy bardziej doświadczeni piłkarze mają wzmocnić przede wszystkim defensywę? – Nie chcę mówić o żadnych konkretnych. Mamy jednak dobrych obrońców, ale pozostaje kwestia wypracowania pewnych elementów i kiedy to się uda na pewno będą jeszcze ważnymi postaciami w zespole. Przed nami sporo pracy i to ciężkiej, ale jesteśmy na to gotowi – zapewnia trener Wróbel.

Pierwszy mecz kontrolny jego podopieczni mają rozegrać 16 stycznia. Rywalem będzie wówczas czwartoligowa Świdniczanka Świdnik Mały. (ŁUKISZ)

Grali mimo koronawirusa

PIŁKA NOŻNA

Ognisko TKKF Omega podsumowało 2020 rok. W organizowaniu turniejów dla dzieci nie przeszkodził nawet koronawirus. W pandemii i tak udało się w sumie zorganizować aż 76 imprez

Od marca do grudnia młodzi piłkarze mieli okazję rywalizować w 44 turniejach piłkarskich i 18 kolejnych imprezach sportowych. W minionych 12 miesiącach odbyło się również 14 konkursów rzutów karnych, a wzięło w nich udział aż 152 uczestników. Dodatkowo dwukrotnie rozegrano zawody „piłkarskie kręgle”. W tym przypadku do walki stanęło 48 zawodników.

A to oznacza, że w ramach wszystkich imprez rozegrano także 401 meczów i strzelono 2063 bramki. Jak wyliczyło Ognisko TKKF Omega licząc kibiców i rodziców w zmaganiach uczestniczyło około trzech tysięcy osób.

2020 rok rozpoczął się w marcu od turnieju poświęconego żołnierzom wyklętych. Tradycyjnie rozgrywane były Halowe Mistrzostwa Lublina oraz Halowy Puchar, a także turnieje z okazji dnia matki i ojca oraz te związane z ważnymi wydarzeniami historycznymi, jak: Konstytucja 3 maja, Święto Niepodległości i wiele innych.

Już po raz 17 udało się także zorganizować grudniową imprezę, w ramach której młodzi piłkarze mieli okazję strzelić ostatnią bramkę w 2020 roku. Do rywalizacji przystąpiły trzy drużyny, a jako ostatni na listę strzelców wpisał się Maciej Daśko z zespołu Tsunami.

(LUKISZ)

Na razie bardziej im służą wyjazdy

PIŁKARSKA IV LIGA Tylko dwa zwycięstwa u siebie w sezonie 2020/2021. To na razie dorobek Włodawianki. Gorzej w roli gospodarza spisywały się tylko dwie ostatnie drużyny grupy pierwszej: Bizon Jeleniec i Start Krasnystaw

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nie szło we Włodawie, ale zdecydowanie lepiej podopieczni trenera Mirosława Kosowskiego radzili sobie w gościach. Na boiskach rywali wywalczyli aż 19 punktów. A takim samym dorobkiem mogła się jeszcze pochwalić tylko jedna drużyna – lider z Międzyrzecza Podlaskiego.

– Nie potrafiliśmy wykorzystać atutu swojego boiska i wydaje mi się, że ma to związek ze stanem murawy i ogólnie z tym, że lepiej nam się gra na dużych i równych boiskach. To było widać na wyjazdach, gdzie naprawdę radziliśmy sobie dużo lepiej – wyjaśnia trener Kosowski.

Kiepska postawa w domowych spotkaniach spowodowała, że jego podopieczni jeszcze będą musieli powalczyć o awans do grupy mistrzowskiej. A z wszystkich ekip zainteresowanych grą w szóście mają chyba najtrudniejszy terminarz. Czeka ich wyjazd do: Rejowca Fabrycznego i Opolu Lubelskiego oraz starcie z Lutnią Piszczac. Czyli każdy mecz w trzech ostatnich kolejkach rundy zasadniczej będzie bardzo ważny.

– Wierzę, że to kwestia przygotowań. Jeżeli będziemy solidnie trenować i nie będzie kontuzji, to powinno być dobrze – mówi popularny „Kosa”. – Na pewno mogliśmy mieć na koncie kilka punktów więcej i wtedy mielibyśmy już spokój. Szkoda tych zmarnowanych rzutów karnych: dwóch z Lublinianką, czy tego z Orłętami. Najbardziej „zawaliliśmy” jednak sprawę w spotkaniach z Lutnią i Startem. Wystarczyło wygrać tak naprawdę w Piszczacu i nasza sytuacja byłaby znacznie lepsza. Teraz



Włodawianka musi poprawić grę na swoim boisku, jeżeli chce zagrać w „szóstce”

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mówi się łatwo, ale na tym polega piłka – dodaje.

Zmora wicemistrza z poprzednich rozgrywek były też kontuzje. – Piotr

Pacek, Artur Nielipiuk, Kacper Czarnota, Kacper Naumiuk, czy Dawid Borcon. Mieliśmy dużego pecha do urazów w trakcie rozgrywek. Poza

tym w drugiej części rundy mieliśmy też czterech zawodników na kwarantannie. Ogólnie biorąc to wszystko pod uwagę należy uznać rundę za dobrą, ogólny bilans meczów jest na plus, ale brakuje trochę punktów – przekonuje trener Włodawianki.

Jego piłkarze do treningów wrócą 12 stycznia. Do tego czasu mają trenować indywidualnie. Jeżeli chodzi o sparingi, to pierwszy zaplanowano na 23 stycznia ze Spartą Rejowiec Fabryczny. Później będą jeszcze starcia z: Lewartem Lubartów (10 lutego), Kłosem Chełm (13 lutego), POM Iskrą Piotrowice (20 lutego), Startem Krasnystaw (27 lutego), czy Sygnałem Lublin (3 marca).

A co z kadrą na drugą część rozgrywek? – Myślę, że dużych zmian nie będzie. Jeśli jakiegokolwiek transfery się odbędą, to raczej tematy jednostkowe. Jeszcze nikt nigdzie nie był na testach, więc sytuacja wyjaśni się w tym miesiącu. Wiadomo niektóre kluby chciałyby wziąć od nas chłopaków i to za darmo. Jakies zainteresowanie jest, więc w najbliższym czasie zobaczymy, co z tego wyjdzie. Myślę, że dla nas najważniejsze jest utrzymanie tej kadry, którą mamy i żeby grać lepiej niż na jesieni. Aby ten plan zrealizować frekwencja na zajęciach musi być lepsza. Systematyczny trening to podstawa, a na jesieni nie zawsze to miało miejsce. – mówi trener Kosowski.

Jest też szansa, że tym razem więcej pogra Michał Budzyński. – Do tej pory wystąpił 10 minut z Lublinianką. Na pewno chcielibyśmy, żeby do nas wrócił, bo wzmocniłby drużynę. Do tej pory brakowało mu chęci powrotu na boisko, ale kibice we Włodawie liczą, że jednak Michał będzie z nami – dodaje szkoleniowiec.

Nie będą nikomu robić problemów

PIŁKARSKA IV LIGA Dobra runda w wykonaniu Krzysztofa Rybaka i Piotra Chodziutki nie uszła uwadze klubów z wyższych lig. Zainteresowanie piłkarzami Lublinianki jest, ale na razie brakuje konkretów

W przypadku obu graczy chodzi o ofertę z III ligi. Zarówno Rybak, jak i Chodziutko znaleźli się na celowniku Chełmianki. Podobnie zresztą, jak młodzi gracze Lublinianki, którzy tuż po zakończeniu rundy jesiennej wzięli udział w meczu kontrolnym z Motorem II Lublin. Trzeba jednak dodać, że Chodziutko jest tylko wypożyczony do zespołu trenera Bodaka z innego czwartoligowca – Włodawianki.

– Spokojnie czekamy na rozpoczęcie przygotowań. Na razie nikt nie zgłaszał chęci odejścia, ale wiadomo, że nie chcemy nikomu stawać na drodze. Jeżeli chłopaki mają szansę pójść wyżej, to nie będziemy robić problemów. Oczywiście, każdy transfer musi być dogadany na zdrowych warunkach. Do tej pory to

nam się udawało i mamy nadzieję, że dalej tak będzie. W lecie dotknęła nas przebudowa kadry, ale udało się zmontować fajny i ciekawy skład. Inne kluby to zauważają. Jakies zainteresowanie naszymi piłkarzami jest, ale czekamy na konkretne informacje – mówi Dariusz Bodak, trener klubu z Wieniawy.

W jego zespole już pojawili się dwaj nowi zawodnicy, którzy przyjechali do Lublina na studia. To: bramkarz i pomocnik. – Poza tym zgłosiło się do nas dwóch kolejnych chłopaków z naszej czwartej ligi. W zimie nie jest łatwo o transfery, ale mamy już kilka opcji – wyjaśnia opiekun Lublinianki.

Jak trener Bodak ocenia pierwszą część sezonu w wykonaniu swoich graczy? Na razie jest trzecie miejsce w grupie pierwszej z dorobkiem 32 punktów



i pięcioma „oczkami” przewagi nad Opolaninem, Spartą i Lutnią, czyli zespołami z miejsc: sześć, siedem i osiem, które będą jeszcze ostro walczyły o grupę mistrzowską.

– Przyjmujemy miejsce, na którym jesteśmy z zadowoleniem. Oczywiście, można było tych punktów zbierać trochę więcej. Zdajemy sobie sprawę, że oddaliśmy kilka „oczek” w końcówkach meczów. Trzeba jednak przyznać, że z drugiej strony kilka razy również wygraliśmy w szczególnych okolicznościach. Ogólnie ja oceniam rundę na plus – wyjaśnia opiekun Lublinianki.

(LUKISZ)

Lublinianka jest bliska awansu do grupy mistrzowskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Siedem meczów Unii

PIŁKARSKA IV LIGA Drużyna Marka Sadowskiego wraca do treningów we wtorek, 12 stycznia. W sumie ekipa z Hrubieszowa w trakcie zimowych przygotowań rozegra siedem meczów kontrolnych. Sparingowe granie Unia rozpocznie 23 stycznia od pojedynku z rywalem z zamojskiej klasy okręgowej – Igrosem Krasnobród. W kolejnych spotkaniach, w większości zmierzy się z ligowymi przeciwnikami. 30 stycznia z Unią Białopola, a w następnych tygodniach zagra jeszcze z: Huczwą Tyszowce (6 lutego), Startem Krasnystaw (13 lutego), Tomasovią Tomaszów Lubelski (20 lutego) oraz POM Iskrą Piotrowice (20 lutego). Na koniec przygotowań podopieczni trenera Sadowskiego zmierzą się jeszcze z Olimpią Miączyn (6 marca). Druga część rozgrywek rozpocznie się w weekend 13-14 marca. W rundzie zasadniczej do rozegrania zostały jeszcze trzy mecze. Ekipa z Hrubieszowa będzie gospodarzem dwóch z nich. Najpierw zmierzy się z Kłosem Gmina Chełm, później z Gryfem Gmina Zamość, a na koniec pojedzie do Żmudzi na spotkanie z wiceliderem tabeli Victorią. Szanse na awans do grupy mistrzowskiej są jednak minimalne, bo obecnie Mateusz Pańko i spółka zajmują ósmą lokatę i tracą sześć „oczek” do szóstego Gromu Różaniec. A to oznacza, że Unia musiałaby zdobyć komplet dziewięciu punktów i liczyć, że większość rywali nie powiększy już swojego dorobku. Dlatego raczej trzeba będzie się skupić na walce o utrzymanie, a w tym przypadku klub z Hrubieszowa jednak ma solidną zaliczkę nad najgorszymi ekipami z obu grup. (LUKISZ)

Najlepszy strzelec lidera jednak zostanie?

PIŁKARSKA IV LIGA Dobre wieści dla kibiców Tomasovii. Wszystko wskazuje na to, że w zimie lider tabeli grupy drugiej IV ligi jednak nie straci Jakuba Szuty. 18-latek przebywał na testach w klubie z Fortuna I ligi, ale wrócił do Tomaszowa Lubelskiego i na razie wszystko wskazuje na to, że w przerwie zimowej jednak nie zmieni pracodawcy

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nikogo nie powinno dziwić zainteresowanie skutecznym nastolatkiem. W końcu wszystkie kluby szukają młodzieżowców. Zwłaszcza takich, którzy jeszcze przez kilka lat będą mieli ten status. A w przypadku Szuty będzie tak jeszcze przez dwa kolejne sezony. Dodatkowo można chyba spokojnie zaryzykować stwierdzenie, że nawet gdyby nie był młodzieżowcem, to i tak miałby duże szanse na miejsce w składzie niebiesko-białych. W sumie Jakub Szuta zapisał na swoim koncie w pierwszej części sezonu 2020/2021 aż 14 goli. W klubowej klasyfikacji najsukceszniejszych wyprzedził o jedno trafienie swojego starszego brata Damiana.

– Kuba był na testach, ale do nas wrócił i na razie nie ma konkretów w sprawie jego przenosin do innego klubu. Dlatego mamy nadzieję, że jednak z nami zostanie – mówi Paweł Babiarz, trener ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

Wiadomo jednak, że w jego drużynie dojdzie do kilku zmian. Na wiosnę w innych zespołach będą już występować: Jakub Rojek, Bartek Iwanicki, a także Jakub Witkowski. Pierwszy z graczy wraca do Górnika Łęczna,



Są duże szanse, że Jakub Szuta w rundzie wiosennej nadal będzie strzelał gole dla zespołu z Tomaszowa Lubelskiego

zresztą i tak jest kontuzjowany i czeka go jeszcze długa przerwa zanim będzie mógł wrócić na boisko.

– Bartek Iwanicki studiuje w Krakowie i ciężko byłoby mu pogodzić naukę z grą w Tomasovii. Odległość jednak robi swoje. Zresztą, już w końcówce rundy go z nami nie było. Z kolei Kuba Witkowski powinien znaleźć

klub, gdzie będzie miał okazję do częstszych występów. Jeżeli chodzi o Kubę Rojka, to lepiej, żeby wracał do zdrowia w swoim macierzystym klubie. U nas wiosną na pewno byłoby mu ciężko wrócić do składu – wyjaśnia szkoleniowiec niebiesko-białych.

Trener Babiarz przyznaje także, że w zimie chciałby

dokonać trzech wzmocnień. I że w temacie transferów do klubu wszystko idzie w dobrym kierunku. – Rozmawiamy z trzema chłopakami i ich klubami. Transfery lubią jednak ciszę, a my jeszcze nie jesteśmy dogadani na sto procent. Mogę jednak powiedzieć, że chodzi o: skrzydłowego, środkowego pomocnika i środkowego

obrońcę. To piłkarze, którzy wzmocnią rywalizację wśród młodzieżowców, ale i tacy, którzy grali już w trzeciej lidze. Jeżeli do nas dołączą, to wierzę, że będą solidnymi wzmocnieniami naszego zespołu – wyjaśnia opiekun Tomasovii.

Czy to będzie koniec ruchów kadrowych? – Szczepie mówiąc tyle transferów planowałem, ale gdyby ktoś ciekawy jeszcze się trafił, to nie wykluczam, że skorzystamy z okazji – przekonuje trener Babiarz.

Lider grupy drugiej wznowi zajęcia 13 stycznia. Pierwszy mecz kontrolny zaplanowano za to na 30 stycznia. Rywalem będzie wówczas trzecioligowa Chełmianka. Trochę później do drużyny powinien jednak dołączyć kontuzjowany Kacper Błajda. W jego przypadku ostatnio i tak pojawiły się jednak pozytywne wieści. – Okazało się, że nie będzie potrzebował operacji kolana. Liczymy, że w okolicach lutego będzie mógł wznówić treningi. Co z naszym obozem? Zdecydowaliśmy, że jednak będzie dochodzeniowy. Mamy zagwarantowane zakwaterowanie przez parę dni na stadionie. W sumie ten najcięższy okres przygotowań potrwa 11 dni – wyjaśnia szkoleniowiec.

Młodzież priorytetem beniaminka

PIŁKARSKA IV LIGA Szóste miejsce i 27 punktów. Zazwyczaj beniaminek byłby zadowolony z takiego dorobku. Trochę inaczej jest jednak w Opolu Lubelskim. Podopieczni Daniela Szewca bardzo dobrze zaczęli nowy sezon i wydawało się, że mogą nawet powalczyć o czołowe lokaty

Po czterech kolejkach Opolanin miał na koncie 10 punktów. W piątej serii gier przyszło jednak niespodziewanie lanie w Końskowoli. Tamtejszy Powiślak rozbił drużynę beniaminka aż... 8:1. Od tego momentu drużyna trenera Szewca grała w kratkę. Dlatego w trzech ostatnich meczach rundy zasadniczej będzie musiała się jeszcze napracować, żeby nie stracić miejsca w grupie mistrzowskiej.

– Na pewno po tym udanym otwarciu nowego sezonu apetyty i oczekiwanie trochę urosły. Mieliśmy też swoje problemy i ogólnie trzeba przyznać, że runda mogła być w naszym wykonaniu trochę lepsza – przyznaje Daniel Szewc, grający trener ekipy z Opolu Lubelskiego.

Swoje zrobił oczywiście także mecz z POM Iskrą Piotrowice. Na boisku Kamil Król i spółka wygrali, ale okazało się, że w trakcie spotkania na boisku nie było wyma-

ganej liczby młodzieżowców. A to oznaczało walkower dla rywali. Gdyby teraz dopisać te trzy „oczka” do konta Opolanina, to praktycznie pierwsza szóstka byłaby już na wyciągnięcie ręki.

– Bardzo nam brakuje tych trzech punktów. Z nimi sytuacja byłaby dużo lepsza. Dlatego jest spory niedosyt. Liga pokazała jednak, że poziom jest naprawdę niezły. To nie jest ta czwarta liga, w której ja grałem kilka sezonów temu. Jest dużo zespołów, które mają ambitnych, walecznych i naprawdę nieźle wyszkolonych chłopaków. Uważam, że mogliśmy zrobić w tym roku lepszy wynik, ale z drugiej strony mamy teraz dodatkową motywację, żeby jeszcze się poprawić. Naszym celem na pewno jest szóstka. Przede wszystkim miejsce w grupie mistrzowskiej oznacza pewne utrzymanie. A biorąc pod uwagę sytuację w trzeciej lidze, gdzie naprawdę sporo naszych zespołów może spaść,



Gdyby nie mecz w Piotrowicach, to sytuacja Opolanina w tabeli byłaby dużo lepsza

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

to trzeba będzie się mieć na baczności – zapewnia Daniel Szewc.

W grupie pierwszej IV ligi sytuacja jest bardzo ciekawa. Szósty Opolanin ma 27

punktów, tak samo, jak siódma Lutnia Piszczac i ósma Sparta Rejowiec Fabryczny. Czwarty POM ma na swoim koncie trzy „oczka” więcej. – Na pewno zapowiada się

ciekawa walka, ale mamy nadzieję, że na naszą korzyść przemawia fakt, że dwa z trzech meczów zagramy u siebie: z Włodawianką

i Lutnią – dodaje opiekun beniaminka.

Jak wygląda sytuacja kadrowa jego drużyny? Wiadomo, że w zimie nowego klubu szuka Dominik Banach. Zdolny nastolatek był już przymierzany do kilku wyżej notowanych klubów: Radomiaka Radom, Widzewa Łódź, czy Wisły Puławy. Wydaje się, że wyścig wygrała pierwsza z ekip. Nadal nie ma jednak oficjalnych informacji w sprawie transferu.

– Patrząc na naszą kadrę z wyjątkiem bramkarza i może ataku będziemy chcieli wzmocnić resztę formacji. Potrzebujemy trochę świeżej krwi. Chcielibyśmy, żeby więcej zawodników z Opolu miało okazję pojawiać się na boisku, także pod kątem kolejnego sezonu. Mamy na celowniku chłopaków z 2003 rocznika, którzy mogą do nas wrócić, ale jeszcze zobaczymy, co z tego wyjdzie – wyjaśnia trener Szewc.

(LUKISZ)

Stoch królem Bergisel

SKOKI NARCIARSKIE Kamil Stoch wygrał konkurs na skoczni w Bergisel w Innsbrucku nokautując rywali. Trzecie miejsce przypadło Dawidowi Kubackiemu, a tuż za podium rywalizację ukończył Piotr Żyła

Zawody na skoczni w Bergisel od lat uchodzą za kluczowe w Turnieju Czterech Skoczni. Obiekt ten jest bowiem bardzo specyficzny, a często karty rozdaje aura. Wobec tego wielu wielkich skoczków w przeszłości traciło tam szansę na triumf w tej prestiżowej imprezie i tym razem znów było podobnie.

Pierwsza seria rozgrywana była przy zmiennych warunkach wietrznych. Najlepiej poradził sobie w niej Kamil Stoch, który skoczył 127.5 m i wyprzedzał minimalnie Słoweńca Anze Laniska, który skoczył na taką samą odległość. Trzecie miejsce zajmował Ryoyu Kobayashi. Japończyk skoczył najdalej – 132 m – ale miał odjętych najwięcej punktów za wiatr. Piąty po pierwszej serii był Dawid Kubacki (126 m), szósty Piotr Żyła (126.5 m), a tuż za nim Andrzej Stękała. Do serii finałowej awansował jeszcze jeden Polak – Aleksander Zniszczoł (128 m), który był czternasty. Natomiast zupełnie nieudany skok oddał Lider cyklu i zarazem Pucharu Świata Halvor Egner Granerud. Norweg skoczył ledwo 116,5 m i na półmetku zmagania był dopiero 29. Tuż za nim uplasował się inny z dotychczasowych faworytów Karl Geiger (117 m).

W drugiej serii zarówno Geiger jak i Granerud zano-



Kamil Stoch triumfuje

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

towali awans o kilkanaście pozycji (Norweg zakończył zawody na 15, a Niemiec 16 miejscu), ale i tak oznacza to praktycznie koniec marzeń dla obu skoczków na wygraną w TCS. Natomiast Polacy kolejny raz spisali się rewelacyjnie. Tylko Stękała zepsuł swój skok i wypadł z czołowej dziesiątki. Żyła w swej drugiej próbie po locie na 124.5 m awansował na czwarte miejsce, na trzecim stopniu podium stanął Kubacki (127 m), a zawody po fenomenalnym skoku na 130 metr wygrał Stoch pokonując aż o 12 punktów drugiego w konkursie Laniska. – Wydaje mi się, że na takim etapie doświadczenie jak najbardziej pomaga. Ale

ja najbardziej cieszę się ze skoków. Te dzisiejsze były świetne, każdy cieszył mnie tak samo, a nawet bardziej. Najbardziej cieszę się z powtarzalności, ale wiem, że na takim etapie łatwo wpaść w różne pułapki. Dlatego postaram się skoncentrować na swojej pracy – powiedział po zawodach Stoch na antenie TVP Sport.

Po trzech konkursach 69. TCS nasz rodak jest liderem i ma aż 15.2 pkt przewagi nad drugim w klasyfikacji Dawi-

dem Kubackim. Jeśli skoczek z Zębu utrzyma przewagę nad resztą stawki, wygra niemiecko-austriacką rywalizację trzeci raz w karierze.

WYNIKI TRZECIEGO KONKURSU 69. TCS W INNSBRUCKU

1. Kamil Stoch (127.5 m, 130 m) 261.6 PKT • 2. Anze Lanisek (127.5 m, 123.5 m) 249.6 pkt 3. Dawid Kubacki (126 m, 127 m) 248.3 pkt • 4. Piotr Żyła (126.5 m, 124.5 m) 246.2 pkt, Yukiya Sato (126.5 m, 130 m) 245.6 pkt • 6. Markus Eisenbichler (120.5 m, 128.5 m) 245 pkt • 7. Ryoyu Kobayashi (132m, 123 m) 244.3 pkt • 8. Stefan Kraft (121 m, 127 m) 243.5 pkt • 9. Michael Hayboeck (127.5 m,

123 m) 242.5 pkt • 10. Gregor Deschwandner (124.5 m, 126.5 m) 240.6 pkt • 18. Andrzej Stękała (126.5 m, 120m) 233.3 pkt • 19. Aleksander Zniszczoł (128.0 m, 126.5 m) 232.9 pkt.

KLASYFIKACJA 69. TCS PO TRZECH KONKURSACH

1. Stoch 809.9 pkt • 2. Kubacki 794.7 pkt • 3. Granerud 789.3 pkt • 4. Geiger 785.2 pkt • 5. Eisenbichler 776.5 pkt • 8. Żyła 763.3 pkt • 10. Stękała 760.3 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA NA PUCHARU ŚWIATA

1. Granerud 746 pkt • 2. Eisenbichler 584 pkt • 3. Stoch 408 pkt • 4. Kubacki 381 pkt • 5. Żyła 358 pkt.

Wygrana połączona z rekordem

SKOKI NARCIARSKIE Lepszego rozpoczęcia 2021 roku polscy kibice nie mogli sobie wymarzyć. Dawid Kubacki po dwóch świetnych skokach wygrał Noworoczny konkurs 69 Turnieju Czterech skoczni. Trzecie miejsce zajął Piotr Żyła, a tuż za nim był Kamil Stoch

Po pierwszym konkursie 69 TCS apetyty kibiców były mocno rozbudzone. Nasi reprezentanci po zamieszczeniu z zakażeniem koronawirusem, zostali dopuszczeni do udziału w tej prestiżowej imprezie i spisują się rewelacyjnie.

Już czwartkowe kwalifikacje w Garmisch-Partenkirchen pokazały, że forma Polaków systematycznie idzie w górę. Do konkursu zakwalifikowało się bowiem siedmiu naszych zawodników i jedynie Maciej Kot i Aleksander Zniszczoł nie awansowali do serii finałowej. Pozostali nasi skoczkowie nie dość, że awansowali to od razu znaleźli się w ścisłej czołówce.

Po pierwszej serii na prowadzeniu znajdował się Halvor Egner Granerud, który poszybował na 137 metr i wyprzedzał o punkt Dawida Kubackiego (139 m). Trzeci był Kamil Stoch (135 m). Natomiast za czołową trójką plasowali się Markus Eisenbichler (137,5 m) i Philipp Aschenwald (130 m). Andrzej Stękała w swojej

próbie uzyskał wynik 133,5 metra i na półmetku konkursu zajmował szóstą lokatę, a ósmy był Piotr Żyła (129,5 m). Awans do serii finałowej uzyskał jeszcze jeden reprezentant Polski. Klemens Murańka oddał skok na odległość 130,5 metra i zajmował piętnastą lokatę.

Seria finałowa stała na bardzo wysokim poziomie i przyniosła wielkie emocje. Sygnał do ataku dał Piotr Żyła i dzięki próbie na 137 m długo zajmował pierwsze miejsce. Popularnego „Wiewióra” nie wyprzedził Stoch, który jako jedyny ze stawki miał niekorzystne warunki wietrzne i wylądował na 132 m. Chwilę po nim na belce usiadł Kubacki i poleciał na 144 m ustanawiając przy tym nowy rekord na Grosse Olympiaschanze! Widać więc, wyraźnie, że odskok skoczkowi z Nowego Targu urodziła się córeczka, zaczął skakać wybornie. W piątek na Kubackiego sposobu nie znalazł bowiem nawet Granerud, który po skoku na 132 m zakończył zawody na drugim miejscu.



Kamil Stoch i Dawid Kubacki są najlepszymi skoczkami po trzech konkursach 69. TCS

WYNIKI DRUGIEGO KONKURSU 69 TCS W GARMISCH-PARTENKIRCHEN

1. Dawid Kubacki (139 m, 144 m) 282.1 pkt • 2. Halvor Egner Granerud (137 m, 136 m) 274.9 pkt • 3. Piotr Żyła (129.5 m, 137 m) 260.4 pkt • 4. Kamil Stoch (135 m, 132 m) 260 pkt • 5. Karl Geiger (131 m, 138 m) 259.9 pkt • 6. Philipp Aschenwald (130 m, 136.5 m) 257.7 pkt • 7. Markus Eisenbichler (137.5 m, 134 m) • 257.2 • Ryoyu Kobayashi (133.5 m, 132 m) 257.2 pkt • 9. Johann Andre Forfang (128.5 m, 139 m) 256.2 pkt • 10. Andrzej Stękała (133.5 m, 133 m) 253.7 pkt • 22. Klemens Murańka (130.5 m, 126 m) 232 pkt.

Zadecydowała trzecia kwarta

ENERGA BASKET LIGA KBIET Po niezłym spotkaniu koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrały w Gdyni z mistrzem Polski VBW Arką 78:85. Pozwoliły rywalkom na zbyt wiele w trzeciej odsłonie tego meczu oraz pod tablicami

Krzysztof Kurasiewicz

Arka przejęła inicjatywę, a podopieczne Krzysztofa Szewczyka „goniły”. Kiedy jednak już miały otwarte pozycje do rzutu, to piłka niejednokrotnie obijała tylko obręcz, brakowało im skuteczności.

Podbudowane tym skromnym prowadzeniem, akademicki wyszły na drugą kwartę z zamiarem odskoczenia rywalkom. Nie było to jednak łatwe zadanie, bo gdynianki – nawet w słabszej dyspozycji – potrafią napsuć sporo krwi innym drużynom.

Po zmianie stron mistrzyni Polski nabrały wiatru w żagle i rozpoczęły od serii 10:0. Dla odmiany przyjeźdnym nie wychodziło zupełnie nic. Akademickom z Lublina sprawy nie ułatwiał fakt, że w ogromnej części uzależniły się w ataku od Morgan Bertsch – Amerykanka już w tej części spotkania miała ponad 20 zdobytych punktów na swoim koncie. Efekt był taki, że brakowało jej wsparcia w ataku, a Arka powiększyła swoje prowadzenie – 66:59.

Zawodniczki Pszczółki walczyły do ostatnich sekund o zmianę niekorzystnego dla siebie wyniku. Jednak straty z poprzednich partii były zbyt duże.

Stare bołaczki dały się we znaki. W oczu rzuca się przede wszystkim duża różnica w zbiórkach – Pszczółka miała ich tylko 26, a Arka 41 (z czego aż 18 Laura Miskiniene).

VBW Arka Gdynia – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 85:78 (19:20, 25:22, 22:17, 19:19)

Pszczółka: O'Neill 10, Sklepowicz 5, Pavel 4, Fassina 8, Bertsch 29 – Milazzo 8, Poboży 14, Niedźwiedzka, Kośla.

Arka: Kunek 19, Spanou 11, Miskiniene 27 (18 zb.), Kastanek 3, Balintova 12 – Slamova 8, Podgórna 3, Rembiszewska 2, Greinacher.

Sędziowie: Dariusz Zapolski, Jakub Pietrzak, Krzysztof Tuński.

14. kolejka: CCC Polkowice – Energa Toruń 79:34 • DGT AZS Politechnika Gdańska – Polska-StrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 72:78 • KS Basket 25 Bydgoszcz – CTL Zagłębie Sosnowiec 82:77 • VBW Arka Gdynia – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 85:78 • Enea AZS Poznań – GTK Gdynia (zakończony po zamknięciu wydania).

1. Arka	11	22	1011:679
2. CCC	10	20	899:578
3. Basket	11	19	855:784
4. Gorzów	10	18	799:684
5. Pszczółka	11	18	874:796
6. Politechnika	12	17	929:953
7. Zagłębie	12	16	953:963
8. Poznań	11	15	801:819
9. Śleza	10	13	713:744
10. Energa	12	13	569:1063
11. GTK	12	12	718:1058

6 stycznia: Energa – Śleza (zaległy mecz 13. kolejki) • Arka – CCC (zaległy mecz 10. kolejki); 9 stycznia: Pszczółka – Gorzów • Energa – Basket • GTK – Śleza • Zagłębie – Arka • Poznań – Politechnika.

Idziemy w dobrym kierunku

ROZMOWA z Dawidem Dawydzikiem, reprezentantem Polski w piłce ręcznej, obrotowym Azotów Puławy

• **Zakończyliśmy rok 2020. Jaki był dla pana?**

– To był udany rok. Zdo- byłem Gladiatora, nagrodę przyznaną przez PGNiG Superligę, co było moim marzeniem. W lipcu zmieniłem stan cywilny, ożeniłem się z Anitą. Akurat udało nam się trafić na taki czas, kiedy obostrzenia dotyczące wesel były mniej rygorystyczne i w naszej uroczystości wzięło udział sto osób. Z kolei w styczniu uczestniczyłem z reprezentacją w mistrzostwach Europy w Szwecji. Szkoda, że z powodu pandemii koronawirusa sezon w PGNiG Superlidze został przedwcześnie zakończony i ostatecznie zostaliśmy pozbawieni możliwości walki o podium, zajmując czwarte miejsce.

• **Już po raz drugi z rzędu będzie pan miał okazję pojechać na wielką imprezę, tym razem mistrzostwa świata do Egiptu.**

– To był mój cel. Myślę, że dla każdego zawodnika wpisanie w sportowe CV mistrzostw Europy i mam nadzieję, że również mistrzostw świata, jest bardzo ważnym i wartościowym osiągnięciem. Z powodu pandemii każda reprezentacja może zgłosić do mistrzostw 20 zawodników, z których tylko 16 będzie wpisanych do protokołu meczowego. Brakować mi będzie jedynie Igrzysk Olimpijskich.

• **Karierę reprezentacyjną zaczynał pan jeszcze w Zagłębiu Lubin, kiedy selekcjonerem był jeszcze Piotr Przybecki. Obecnie jest pan już graczem Azotów Puławy i ważnym ogniwem w kadrze Polski prowadzonej przez trenera Patryka Rombla. Ma pan 26 lat, kariera rozwija się prawidłowo.**

– Podczas występów w Lubinie byłem powoływany do kadry B prowadzonej wtedy przez trenera Rombla. Miałem epizod w pierwszej reprezentacji, cztery dni, pod okiem Piotra Przybeckiego. Cieszę się, że po raz kolejny mogę reprezentować drużynę narodową.

• **Rok temu w reprezentacji podczas mistrzostw Europy z Azotów Puławy było was czterech. Obecnie, już w pierwszym etapie selekcji zabrakło miejsca dla rozgrywającego Antoniego Łangowskiego, po grudniowym turnieju w Jastrzębiu-Zdroju z kadry wypadł też lewoskrzydłowy Piotr Jarosiewicz. Zostaliście we dwóch z Rafałem Przybylskim.**

– Na pozycji Antka Łangowskiego jest obecnie Tomek Gębala, który powrócił po kontuzji. Z kolei Piotrek Jarosiewicz przeczuwał, że raczej będzie mu trudno



FOT. KS AZOTY PUŁAWY

załapać się na mistrzostwa w Egipcie. Ma za sobą poważny uraz śródstopia i powoli wraca do optymalnej formy. Jan Czuwara z Górnika Zabrze znajduje się w lepszej dyspozycji. Stąd selekcjoner postawił na niego i doświadczonych Przemka Krajewskiego. Mam nadzie-

ję, że Piotrek podejmie spokojnie do decyzji trenera. Przyszłość w reprezentacji narodowej jest jeszcze przed nim.

• **W kadrze na MŚ jest aż czterech obrotowych: pan, Patryk Walczak z Vardaru Skopje, Maciej Gębala z Lipska i Kamil Syprzak**

z Paris Saint-Germain. Numerem jeden wydaje się być Syprzak, ale pan już pokazał podczas styczniowych ME, że warto na pana stawiać od pierwszej minuty.

– Według wytycznych Światowej Federacji Piłki Ręcznej szeroka kadra na

dany mecz ma liczyć 18 zawodników, a zatem dwóch pozostaje w rezerwie, a dwóch innych z 20-tki usiądzie na trybunach. Mam nadzieję, że nie będzie mi dane być w tej ostatniej grupie. Każdy z naszej czwórki będzie walczył o miejsce w meczowym protokole. Rywalizacja zapowiada się bardzo ciekawie.

• **Podczas turnieju w Jastrzębiu-Zdroju reprezentacja nie zachwycała, szczególnie w meczu z Algierią. Nieco lepiej było już w starciu z Rosją, ale styl reprezentacji pozostawia wiele do życzenia**

– Mamy świadomość naszych błędów i konieczności ich poprawy. Pamiętamy, że podczas turnieju wystąpiliśmy w mocno eksperymentalnym składzie. Byliśmy po solidnych obciążeniach. Podczas zgrupowania w Cetniewie trenowaliśmy dwa razy po dwie godziny i 40 minut. Do tego dochodziły jeszcze zajęcia z taktyki. W takich okolicznościach nie bardzo rozumiem falę hejtu, która się wylała na reprezentację po słabszym meczu z Algierią. Nie zapominajmy jednak, że nasz rywal ma w swoich szeregach zawodników występujących w lidze francuskiej, a ich bramkarz święcił sukcesy w Lidze Mistrzów. Dla nas najważniejsze jest to, że w końcowym rozrachunku to Polska zajęła pierwsze miejsce w turnieju.

• **Zanim wystapicie w MŚ czeka was dwumecz z Turcją w ramach kwalifikacji do mistrzostw Europy 2022. Sensacją byłoby nie ogranie Turków?**

– Etap przygotowań do MŚ w naszym przypadku ma trzy etapy. Po Cetniewie i Jastrzębiu-Zdroju ostatnim jest przystanek Płock, gdzie szykujemy się do starcia z Turcją i mundialu. Przyznam, że nie widziałem w akcji reprezentacji Turcji. W naszej grupie eliminacyjnej do ME są jeszcze Holandia i Słowenia. Dwa mecze z Turcją będą doskonałą okazją do przetestowania przed wylotem do Egiptu. Mam nadzieję, że w Turcji i w rewanżu w Płocku wystąpimy już w optymalnym składzie. Celem jest odniesienie dwóch zwycięstw.

• **W MŚ w Egipcie Polska zmierzy się kolejno z Tunezją, mistrzem Europy Hiszpanią i Brazylią? Wyjście z grupy czyli zajęcie co najmniej trzeciego miejsca, może dać już jedno zwycięstwo.**

– Na pewno stać nas na ogranie Tunezji i Brazylii. Takie zresztą jest zadanie. Hiszpania w obecnym składzie jest poza naszym zasięgiem. Nie oznacza to jednak, że spotkanie z mistrzami Europy możemy sobie odpuścić. W każdym meczu MŚ

wyjdziemy na boisko walczyć o zwycięstwo.

• **Po powrocie z Egiptu czeka was ligowa rzeczywistość. Azoty Puławy mają jeszcze zaległe mecze z pierwszej rundy. Do spotkania z Górnikiem Zabrze przegranego 20:21 byliście niepokonani. Ważne o miejscu na podium będą starcia z Plockiem i Kielcami, w których okaże się wartość sportowa zespołu?**

– Nadal mamy przewagę nad Górnikiem Zabrze, rozegraliśmy mniej spotkań. Mistrz Łomża Vive jest poza zasięgiem, nie tylko naszej drużyny ale dla każdego zespołu w polskiej lidze. Trzy spośród zaległych meczów postaramy się zakończyć wygraną. Zainkasowanie kompletu punktów w starciach z Wybrzeżem i Chrobrym to nasz obowiązek. Spróbujemy też sprawić niespodziankę w potyczce z zespołem z Płocka. Będzie to z pewnością trudne spotkanie, powrócą przecież kontuzjowani zawodnicy.

• **Obecny sezon może być bardzo „kosztowny”. Nie ma play-off i każda porażka może bardzo dużo kosztować, nawet miejsce na podium.**

– Dla mnie jest to super rozwiązanie. Pamiętam rywalizację z Zagłębiem w play-out. Przy rozwiązaniu anulowania punktów z sezonu zasadniczego po trzech porażkach z rzędu mieliśmy zerowe konto i zaczynał się dramat. Z kolei drużyna z Gdyni, która wygrała trzykrotnie, przy tylko jednym punkcie zdobytym w fazie zasadniczej, w play-out uciekła nam w punktacji. Uważam, że system gry bez play-off jest bardziej sprawiedliwy. Na medal pracuje się cały sezon, a nie przez tylko przez sześć spotkań.

• **W obecnych rozgrywkach Azoty Puławy to drużyna z nowym rozgrywającym Michałem Jureckim, nowym bramkarzem Mateuszem Zembrzyckim i nowym trenerem Larsem Waltherem.**

Dotychczasowe wyniki: osiem zwycięstw i jedna porażka, pokazują siłę zespołu.

– Michał jest naszym liderem, wspiera doświadczeniem. Trzon zespołu jednak pozostał. Razem z trenerem Waltherem kontynuujemy projekt walki o podium. Nie potrzebujemy dodatkowej presji, którą mielibyśmy przy okazji obecności na trybunach kibiców. Nikt nie musi nas motywować. Mamy ciekawy zespół, który posiada spore umiejętności. Idziemy w dobrym kierunku. Nie mam jeszcze medalu mistrzostw Polski i chciałbym już w tym sezonie go zdobyć.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Zostało dwóch naszych

PIŁKA RĘCZNA Selekcjoner reprezentacji Patryk Rombel podał skład na mistrzostwa świata w Egipcie. Z kadrą pożegnało się sześciu zawodników, w tym skrzydłowy Azotów Puławy Piotr Jarosiewicz. W mundialu wezmą udział dwaj inni zawodnicy z Puław: obrotowy Dawid Dawydzik i rozgrywający Rafał Przybylski

Oprócz Jarosiewicza do domu wrócili rozgrywający Maciej Zarzycki i Szymon Działakiewicz, skrzydłowy Dawid Federiczak oraz obrotowi Jan Klimków i Mateusz Piechowski. Ich miejsce zajęła czwórka graczy z zagranicznych klubów: Kamil Syprzak, Maciej Majdziński, Maciej Gębala i Piotr Chrapkowski.

Już 6 stycznia Polska zagra na wyjeździe z Turcją, a trzy dni później rewanż w Płocku w ramach eliminacji do mistrzostw Europy. W Egipcie Polacy zagrają z Tunezją (15 stycznia), Hiszpanią (17 stycznia) i Brazylią (19 stycznia).

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MŚ W EGIPCIE (14-31 STYCZNIA):

Bramkarze: Adam Morawski (Orlen Wisła Płock), Mateusz Kornecki (Łomża Vive Kielce), Piotr Wysz-

mirski (Grundfos Tatabánya, Węgry).

Rozgrywający: Rafał Przybylski (Azoty Puławy), Tomasz Gębala, Szymon Sićko, Michał Olejniczak (wszyscy Łomża Vive Kielce), Kacper Adamski, Maciej Pilitowski (obaj Energa Kalisz), Arkadiusz Ossowski (MMTS Kwidzyn), Maciej Majdziński (Bergischer HC, Niemcy), Piotr Chrapkowski (SC Magdeburg, Niemcy).

Skrzydłowi: Jan Czuwara (Górnik Zabrze), Przemysław Krajewski, Michał Daszek (obaj Orlen Wisła Płock), Arkadiusz Moryto (Łomża Vive Kielce).

Obrotowi: Dawid Dawydzik (Azoty Puławy), Patryk Walczak (Vardar 1961 Skopje, Macedonia Płn.), Maciej Gębala (SC DHfK Lipsk, Niemcy), Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain, Francja).

(GROM)

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Z końcem roku zespoły rozegrały 15. kolejkę. Nie grali tylko nasi przedstawiciele, pauzowała Polski Cukier Avia Świdnik. Z kolei mecz LUK Politechniki Lublin na wyjeździe ze spadkowiczem z PlusLigi Vislą Bydgoszcz został przełożony na 13 stycznia. Już w środę 6 stycznia świdniczanin i lublinianin rozegrają pierwsze ligowe spotkania w nowym roku 2021.

Wyniki 15. kolejki: Olimpia Sulęcín – Mickiewicz Kluczbork 3:1 (25:22, 20:25, 25:19, 25:21) ● ZAKSA Strzelce Opolskie – Gwardia Wrocław 0:3 (17:25, 19:25, 18:25) ● AZS AGH Kraków – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:2 (25:15, 25:22, 17:25, 15:25, 15:9) ● BBTŚ Bielsko-Biała – Norwid Częstochowa 3:0 (25:22, 25:21, 25:18) ● KPS Siedlce – Kri-spol Września 3:1 (23:25, 26:24, 26:24, 25:23) ● BAS Białystok – MCKiS Jaworzno 3:1 (25:23, 25:21, 26:28, 25:15) ● Visła Bydgoszcz – LUK Politechnika Lublin przełożony na 13 stycznia ●

pauzowała Polski Cukier Avia Świdnik.

1.	BBTŚ Bielsko-Biała	14	40	42-11
2.	LUK Politechnika L.	14	39	39-5
3.	Visła Bydgoszcz	13	31	37-16
4.	Gwardia Wrocław	14	29	33-19
5.	Norwid Częst.	14	27	31-22
6.	KPS Siedlce	14	23	28-24
7.	Mickiewicz Klucz.	14	22	27-25
8.	Avia Świdnik	14	20	25-26
9.	Olimpia Sulęcín	14	17	20-28
10.	ZAKSA Strzelce Op.	14	15	21-31
11.	AZS AGH Kraków	14	14	22-33
12.	Lechia Tomaszów M.	14	12	23-37
13.	Krispol Września	14	12	18-34
14.	BAS Białystok	15	9	16-42
15.	MCKiS Jaworzno	14	5	11-40

5 stycznia: BAS Białystok – Krispol Września ● **6 stycznia:** Mickiewicz Kluczbork – LUK Politechnika Lublin ● Avia Świdnik – MCKiS Jaworzno ● KPS Siedlce – BBTŚ Bielsko-Biała ● AZS AGH Kraków – Gwardia Wrocław ● ZAKSA Strzelce Opolskie – Olimpia Sulęcín ● **7 stycznia:** Norwid Częstochowa – Lechia Tomaszów Mazowiecki ● pauzuje Visła Bydgoszcz. (GROM)

Igrzyska są nam potrzebne

ROZMOWA z Katarzyną Krawczyk, mistrzynią Polski, zdobywczynią Pucharu Polski, piątą zawodniczką mistrzostw Europy w Rzymie, brązową medalistką Pucharu Świata w Belgradzie

• **Przed panią bardzo ciekawy i ważny rok. Będzie pani walczyć o wyjazd na Igrzyska Olimpijskie w Tokio?**

– W mojej kategorii wagowej do 53 kg kwalifikację olimpijską, podczas mistrzostw świata w Kazachstanie w 2019 roku wywalczyła Roksana Zasina. Do tej pory było tak, że zawodniczka, która zdobyła kwalifikację z automatu reprezentowała Polskę w Igrzyskach. W przypadku przełożonych z 2020 roku IO w Japonii będzie nieco inaczej. Ponieważ od kwalifikacji w mojej wadze upłynęło już bardzo dużo czasu i IO nie odbędą się zaraz po MŚ w Kazachstanie, trener reprezentacji zdecydował, że o tym kto pojedzie na tę najważniejszą imprezę zdecyduje dodatkowy ranking. Szansę będę mieć ja ale też Roksana, która wywalczyła dla Polski prawo startu w Tokio, jak też inne zawodniczki, np. Ala Czyżowicz z Namysłowa.

• **Jak praktycznie wyglądać będzie ta rywalizacja o paszport do Japonii?**

– Właśnie otrzymałam wytyczne od trenera reprezentacji. Do czerwca odbywać się będą zawody, także międzynarodowe, podczas których zdobywać będziemy punkty. Ta która w czerwcu będzie ich mieć najwięcej poleci na Igrzyska. Już w połowie lutego zaplanowany jest Puchar Polski, a pod koniec tego miesiąca turniej w Kijowie. Z kolei na początku marca kolejny, tym razem w Włoszech. Na kwiecień planowane są w Polsce mistrzostwa Europy, pierwotnie miały być w Warszawie.

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM



W czerwcu będzie Poland Open, a potem ostateczna decyzja, która z nas wystartuje w Tokio w kat. 53 kg.

• **Zapasy kobiet mają jeszcze jedną wywalczoną kwalifikację?**

– Zdobyła ją w wadze do 57 kg Jowita Wrzesień. Szanse na kolejne mamy jeszcze w kategoriach: 50 kg, 62 kg, 68 kg i 76 kg. Można je zdobyć w mistrzostwach świata zajmując miejsca 1-5 oraz w dwóch turniejach: europejskim w marcu i światowym w maju. Tutaj trzeba być w pierwszej dwójce. Na pewno nie będzie łatwo ale kibicuję dziewczynom i trzymam za nie kciuki.

• **Z powodu pandemii koronawirusa rok olimpijski 2020 był nim tylko z nazwy, najważniejsza impreza cze-**

rolecia została przesunięta o 12 miesięcy. Myśli pani, że przełożone IO w Tokio, zgodnie z planem odbędą się w 2021 roku?

– Jednego jestem pewna: jeśli nie odbędą się w tym roku to nie odbędą się już w ogóle. Na pewno będą duże wymagania sanitarne, reżim będzie na najwyższym poziomie. Pewnie będą bez kibiców. I zapewne, tak jak to było podczas zawodów w 2020 roku, z obowiązkowymi testami, może nawet kilkakrotnie. Igrzyska są nam potrzebne. Pod względem sportowym jest to najważniejsza impreza czterolecia. Zawodniczki i zawodnicy realizują w nich swoje marzenia. Mają też pokazać nam wszystkim, że jesteśmy w stanie rywalizować

mimo pandemii, potrafimy walczyć z koronawirusem i jesteśmy w stanie z nim wygrać.

• **W Polsce rozgorzała dyskusja na temat szczepienia się na koronawirusa. Co pani sądzi na ten temat?**

– Nie chcę nikomu nic sugerować. To jest indywidualna sprawa każdego człowieka.

• **A pani się zaszczepi?**

– Jeszcze nie wiem. W tej chwili są grupy społeczne bardziej potrzebujące szczepienia niż sportowcy. Temat szczepienia na pewno na spokojnie rozważę.

• **W jakim miejscu są teraz polskie zapasy kobiet?**

– Ciężko w tej chwili coś konkretnego na ten temat powiedzieć. Na pewno brakuje nam wyjazdów i rywalizacji z zawodniczkami zagranicznymi.

• **Nie będzie pani mieć zbyt dużo wolnego czasu?**

– Już 10 stycznia czeka mnie zgrupowanie reprezentacji w Wałczu, które potrwa do 20 stycznia. Po czterech dniach przerwy będzie kolejne w Szczyrku.

• **Pani trener klubowy z Cementu-Gryfa Chełm Igor Lobos jest też trenerem pomocniczym reprezentacji Polski. Można powiedzieć, że jest pani w przywilejowanej sytuacji?**

– Płyną z tego obopólne korzyści. Z pewnością taka sytuacja jest na plus. Pamiętam, że podczas zgrupowania reprezentacji nie jestem jednak sama, są też inne kadrowiczki, moje koleżanki. Trener musi mieć oko na wszystkie dziewczyny.

ROZMAWIAŁ
JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Wierzą, że się utrzymają

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Ar-Tig Huta Dąbrowa boleśnie doświadczył jak trudny jest los beniaminka. Po 13 kolejkach zajmuje przedostatnie miejsce i realnie musi liczyć się z walką o pozostanie w lidze okręgowej

Zespół prowadzony przez Pawła Mazurka wygrał tylko jedno spotkanie, na wyjeździe z Sokołem Adamów 1:0 i dwa zremisował: po 2:2 na wyjeździe z Kujawiakiem Stanin oraz u siebie z Borem Dąbie. W pozostałych meczach drużyna schodziła w roli pokonanego. – Mieliliśmy jednak spotkania, w których przegrywaliśmy minimalnie. Weźmy choćby mecze z Unią Żabików i Bad Boys Zastawie, które zakończyły się naszą porażką ale tylko 0:1. Również w starciu z ówczesnym liderem Gromem Kąkolewnica po pierwszej połowie wynik był na styku, a schodząc do szatni przegrywaliśmy tylko 0:1 – analizuje szkoleniowiec Ar-Tig Huta Dąbrowa Paweł Mazurek.

Ekipa z Huty Dąbrowy przystępowała do rozgrywek pełna entuzjazmu i z

bojowym nastawieniem. – W okresie przygotowawczym mieliśmy wielu chętnych do pracy. Na treningach pojawiało się nawet 30 zawodników. Oczekiwania były duże, niektórzy mówili nawet o walce o czołowe lokaty. Tak realnie liczyliśmy na więcej niż tylko pięć punktów. W planach było 15 „oczek”. Liga jednak to zweryfikowała. Wraz z rozkręcaniem sezonu zaczęły pojawiać się problemy kadrowe. Przyszedł czas na naturalną selekcję, zawodnicy zaczęli się wykruszać, pojawiły się kontuzje, niektórzy nie wytrzymywali trudów ligi. Zaniechaliśmy systematycznych treningów. Pod koniec rundy jesiennej w zajęciach brało udział tylko 13 zawodników, z czego zaledwie 12 było w kadry meczowej – relacjonuje opiekun beniaminka.

Spore problemy były z obсадą bramki. – Nominalnym pierwszym bramkarzem

był Andrzej Mroczek. Jego zmiennikiem był Krystian Flisek. Były takie mecze, w których w tej formacji mieliśmy problemy z dyspozycyjnością piłkarzy. Pojawiały się kłopoty z ludźmi do gry – tłumaczy Mazurek.

Ambitny szkoleniowiec nie traci jednak nadziei i wierzy, że dla beniaminka nadejdą jeszcze lepsze czasy. – Nie zamierzamy oglądać się na innych w walce o utrzymanie. Sami musimy zacząć zbierać potrzebne punkty. W połowie stycznia zaczniemy przygotowania do rundy rewanżowej. Już wiem, że mogę liczyć na ponad 20 piłkarzy, którzy chcą podjąć treningi. Rozglądamy się też za wzmocnieniami. Poszukujemy dyspozycyjnego bramkarza oraz doświadczonego skrajnego pomocnika. Wierzymy, że utrzymamy się w lidze okręgowej – mówi trener beniaminka.

(GROM)



Ar-Tig Huta Dąbrowa nie zamierza rezygnować z walki o utrzymanie w lidze okręgowej

FOT. KUJAWIAK STANIN



Kim Rasmussen nie ma powodów do zadowolenia, bo jego podopieczne zaliczyły kolejny słaby występ

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nokaut w Lubinie

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin przegrał drugi mecz z rzędu. Tym razem podopieczne Kima Rasmussena okazały się gorsze od Zagłębia Lubin w zaległym spotkaniu siódmej kolejki

Kamil Koziół
Lublinianki do tego spotkania przystąpiły podrażnione niespodziewaną stratą punktów w Piotrkowie Trybunalskim. Porażka z Piotrcovią wprowadziła sporo nerwowości w szeregach mistrzyń Polski. – Każdy ma wobec nas duże oczekiwania, my również. Musimy jednak być przy tym szczerzy. Przez dwa miesiące nie zagramyśmy żadnego spotkania i powrót wymaga czasu. To jak kolejny okres przygotowawczy. Nie jesteśmy oczywiście zadowoleni z tego, jak gramy, jak się prezentujemy. Musimy to zmienić. Szczęśliwie będziemy mieli szansę na zmazanie plamy już w niedzielę. Chcemy udowodnić, że to, co wydarzyło się w Piotrkowie, było wypadkiem przy pracy, z którego wyciągniemy wnioski i który wiele nas nauczy. Wspólnie pracujemy bardzo ciężko, by to naprawić. Skupiamy się na tym, co przed nami, bo chcemy stać się lepsi i grać lepszy handball. Wszyscy zgodziliśmy się co do tego, że takie mecze nie mogą się powtórzyć. Im więcej będziemy grać, tym większe szanse będziemy mieć na poprawę. Przepraszam, ale grając jeden mecz w ciągu dwóch miesięcy, nie da się być perfekcyjnym. To niemożliwe – mówił w materiałach klubowych po meczu w Piotrkowie Trybunalskim Kim Rasmussen, opiekun

Perły. Zagłębie też było podyrażnione, bo ekipa Bożeny Karkut w ostatnim swoim występie w 2020 r. przegrała po rzutach karnych prestiżową rywalizację z KPR Gminy Kobierzycze. W niedzielę jednak dużo więcej determinacji w sobie miały lubinianki, które przez cały mecz kontrolowały przebieg popularnej „świętej wojny”. Rasmussen mocno zaskoczył składem wyjściowej siódemki, bo pojawiły się w niej Weronika Gawlik i Aleksandra Rosiak. Gawlik ostatnio walczyła z kontuzją stopy, z kolei obecność Rosiak sprawiła, że na ławce rezerwowych mecz zaczęła Jaquelineo Anastacio. Te rozszady okazały się nietrafione, bo w pierwszej połowie w grze Perły zgadzało się bardzo mało elementów. Gawlik zresztą szybko usiadła na ławce rezerwowych, bo „miedziowe” w pierwszej połowie prowadziły już nawet różnicą siedmiu bramek. O skali ich przewagi świadczy fakt, że w pierwszej połowie najlepszą zawodniczką Perły była Marina Razum. Rumuńska golkiperka co chwila była wystawiana na ciężkie próby, bo jej koleżanki w defensywie spisywały się słabo. W efekcie po pierwszej połowie Zagłębie prowadziło 16:10. Po zmianie stron mecz był jeszcze bardziej jednostronny, a lubinianki bez najmniejszych problemów znajdowały luki w defensywie Perły. Kapitałną pracę

wykonywała na kole Joanna Drabik, która kompletnie przyćmiła swoją rywalkę z reprezentacji Polski, Joannę Szarawagę. Lubelska kołowa była zupełnie niewidoczna i zakończyła mecz z zaledwie jedną bramką na koncie. Problemów z mijaniem rywali nie miała także Patricia Matieli, która zdobyła siedem bramek. Zagłębie ostatecznie wygrało 29:17 i trzeba przyznać, że wymierzyło Perle i tak najniższą karę. Gdyby gospodynie w ostatnich minutach były bardziej skoncentrowane, to przewaga Zagłębia byłaby z pewnością jeszcze większa.

MKS Zagłębie Lubin – MKS Perła Lublin 29:17 (16:10)
Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Matieli 7, Drabik 5, Górna 4, Zawistowska 3, Kochaniak 3, Grzyb 3, Świerżewska 3, Galińska 1, Milojević, Drzemicka, Stanisławczyk, Hartman, Noga, Belmas.
Perła: Gawlik, Razum – Gega 3, Królikowska 3, Rosiak 2, Nocun 2, Balsam 2, Tatar 1, Malović 1, Anastacio 1, Szarawaga 1, Nosek 1, D. Więckowska, Gadżina, Vinyukova.
Sędziowali: Jerlecki i Łabuń. Mecz bez udziału publiczności

1. Zagłębie	9	22	244-204
2. Kobierzycze	9	20	232-197
3. Perła	9	18	255-237
4. Piotrcovia	9	17	281-239
5. Młyn	9	14	236-218
6. Jarosław	9	7	202-250
7. Start	9	7	227-248
8. Ruch	9	3	221-305

9-13 stycznia: Jarosław – Piotrcovia ● Perła – Kobierzycze (13 stycznia, godz. 18) ● Zagłębie – Start ● Ruch – Młyn.

z różnych aren

www.dziennikwschodni.pl

Wielki mecz w stolicy

ENERGA BASKET LIGA Zastal Enea BC Zielona Góra potrzebował aż dwóch dogrywek, aby pokonać Legię Warszawa. W jej barwach zagrał Lester Medford. Były rozgrywający Pszczółki Start Lublin zdobył 16 pkt

Wyniki: Legia Warszawa – Zastal Enea BC Zielona Góra 78:85 ● King Szczecin – PGE Spójnia Stargard 105:80 ● Pszczółka Start Lublin – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski 62:82 ● Asseco Arka Gdynia – WKS Śląsk Wrocław 63:102. Mecze MKS Dąbrowa Górnicza – Enea Astoria Bydgoszcz i Polpharma Starogard Gdański – Trefl Sopot zakończyły się po zamknięciu wydania. Spotkanie Polski

Cukier Toruń – HydroTruck Radom odbędzie się dzisiaj, a mecz GTK Gliwice – Anwil Włocławek został zaplanowany na 14 stycznia.

1. Zastal	18	34	1685:1390
2. Stal	20	33	1619:1546
3. Śląsk	19	32	1576:1466
4. Legia	19	32	1576:1469
5. Pszczółka	19	32	1525:1472
6. King	20	30	1546:1629
7. Spójnia	19	28	1580:1567
8. Trefl	17	27	1396:1287
9. Toruń	19	27	1622:1659
10. Asseco	20	27	1430:1590

11. Gliwice	18	26	1488:1498
12. Dąbrowa Gór.	19	26	1538:1617
13. Astoria	18	25	1496:1578
14. Anwil	17	24	1439:1450
15. Radom	19	24	1457:1594
16. Polpharma	19	23	1582:1704

7-14 stycznia: Spójnia – Legia ● Astoria – Toruń ● Stal – Trefl ● Anwil – King ● Polpharma – Śląsk ● Gliwice – Asseco ● Pszczółka – Radom (10 stycznia, godz. 17.35) ● Dąbrowa Górnicza – Zastal.

Wygrali bez problemów

II LIGA KOSZYKARZY UINB AZS UMCS Start II Lublin zwyciężył w Pabianicach i wciąż pewnie przewodzi tabeli

Akademicy przyjechali do Pabianic wzmocnieni zawodnikami z pierwszego zespołu, który na co dzień występuje w Energa Basket Lidze. Do protokołu meczowego zostali wpisani trzej zawodnicy, którzy w tym sezonie zdążyli już wystąpić w EBL. Karol Obarek, Michał Gospodarek i Tymoteusz Pszczółka zagraли znakomite zawody i okazali się realnym wsparciem dla rezerw.

Przyjezdni dominowali na boisku od samego początku i już po pięciu minutach ich przewaga sięgnęła dwucyfrowych rozmiarów. Gospodarze nie umieli zatrzymać zwłaszcza Michała Gospodarka, który swoimi wejściami pod kosz siał popłoch w szeregach ekipy z Pabianic. 29-letni rozgrywający był często faulowany, dzięki czemu wykonał aż 8 rzutów osobistych. Imponował również umiejętnością dzielenia się piłką, o czym świadczy 6 asyst. Jego dobra gra pozwoliła lublinianom już do przerwy prowadzić 56:37, a po zmianie stron różnica

między obiema ekipami jeszcze się powiększyła. Akademikom nie przeszkadzał nawet fakt, że w drugiej połowie zdecydowanie więcej szans otrzymali rezerwowi. Ostatecznie wygrali 104:78 i umocnili się na czele ligowej tabeli.

W szeregach akademików oprócz Michała Gospodarka wyróżnić należy także Obarkę, który zdobył 17 pkt i był najskuteczniejszym zawodnikiem ekipy z Lublina. W strefie podkoszowej rządził natomiast Mateusz Wiśniewski, który skompletował double-double (12 pkt, 10 zbiórek). (kk)

Profi Sunbud PKK 99 Pabianice – UINB AZS UMCS Start II Lublin 78:104 (10:24, 27:32, 26:25, 15:23)

Pabianice: Grabowski 14 (4x3), Zawadzki 9 (2x3), Jurga 8, Gralewski 7 (1x3), Sobolewski 2, oraz Mik 12, Wasilewski 10 (2x3), Karpiak 7, Kowalewski 4, Fabiszewski 3, Wnuk 2, Szymański 0.

Lublin: Obarek 17 (2x3), M. Gospodarek 16 (1x3), A. Myśliwiec 15, Wiśniewski 12, Wąsowicz 8 oraz Jaworski 18 (4x3), Pszczółka 7, Nycz 4, Waniewski 4, Grzesiak 2, Matysek 1, Kępka 0.

Sędziowali: Mikulski i Kotowski. Mecz bez udziału publiczności.

Pozostałe wyniki: AZS UJK Kielce – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 78:85 ● Żubry Chortien Białystok – ŁKS AZS UŁ SG Łódź 92:95 ● KS Kutno – Isetia Erzurum Warszawa 79:57. Mecz Sokół Ostrów Mazowiecka – Akademia Koszykówki Legii Warszawa zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie MKS Ochota Warszawa – UKS Trójka Żyrardów odbędzie się 20 stycznia.

1. Lublin	13	25	1225:792
2. Tur	13	24	1175:1030
3. Sokół	12	20	1029:984
4. ŁKS	13	20	1000:988
5. AK Legii	12	20	944:946
6. Żubry	13	19	1096:1093
7. Kielce	13	19	1062:1079
8. Trójka	12	19	987:1037
9. Ochota	12	18	936:949
10. AZS UW	12	18	882:928
11. Kutno	13	16	931:1062
12. Isetia	13	14	1013:1133
13. Pabianice	13	14	950:1209

9-10 stycznia: Isetia – AZS UW ● ŁKS – Sokół ● AK Legii – Pabianice ● Trójka – Kielce ● Tur – Kutno ● Lublin – Ochota (niedziela, godz. 14.15).



Karol Obarek był najskuteczniejszym zawodnikiem UINB AZS UMCS Start II Lublin we wczorajszym meczu

FOT. MATERIAŁY PRASOWE AZS UMCS LUBLIN

FOT. MATERIAŁY PRASOWE LUBELSKIEGO OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO



Monika Skinder nie będzie dobrze wspominać tegorocznego startu w Tour de Ski

W oczekiwaniu na lepsze dni

BIEGI NARCIARSKIE Monika Skinder została wycofana z Tour de Ski już po dwóch biegach

Kamil Koziół

Do tej pory zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski Szwajcarię wspominała bardzo dobrze. W tym sezonie w tym państwie już raz startowała i zajęła 15 miejsce w sprincie w Davos, co jest jej rekordem życiowym w Pucharze Świata. Do Val Mustair, gdzie rozpoczynał się prestiżowy cykl Tour de Ski, nastolatka z Rogóźna jechała z pewnymi nadziejami. – Do startu w Tour de Ski Monika przygotowywała się w Zakopanem, które obecnie jest jedynym miejscem w Polsce, gdzie można trenować na śniegu. Tour de Ski to bardzo długa i wymagająca impreza, dlatego nie liczę, że Monika będzie walczyć w klasyfikacji generalnej. Dla niej najważniejszy

będzie noworoczny sprint w Val Mustair. Celem na ten start jest przejście przez kwalifikacje. W kolejnych biegach chciałbym, żeby udawało się jej dobiegać do mety. To pozwoliłoby jej dotrzeć do zaplanowanego na 9 stycznia sprintu w Val di Fiemme. Czy wbiegnie pod Alpe Cermis? To zależy od jej pozycji w klasyfikacji generalnej Tour de Ski – mówił przed startem Waldemar Kołcun, klubowy trener Moniki Skinder.

Życie szybko zweryfikowało te zapowiedzi, bo Skinder ze Szwajcarii wraca z podkulonym ogonem. Już piątkowy sprint okazał się olbrzymim rozczarowaniem. 19-latkę zajęła w kwalifikacjach dopiero 52 miejsce i po raz pierwszy w tym sezonie sprinterską rywalizację w ćwierćfinałach musiała

oglądać z pozycji widza. Do zwyciężczyni eliminacji, Maji Dahlqvist ze Szwecji, straciła 20 sek. Do pozycji punktowanej zabrakło jej aż 6 sek., co w sprincie jest przepaścią. Może martwić również fakt, że wyraźnie przegrała z Weroniką Kaletą, którą w tym sezonie regularnie pokonywała.

Dzień później, w biegu masowym na 10 km techniką klasyczną, Skinder również miała olbrzymie problemy. Nastolatka z Rogóźna prawie przez cały bieg plasowała się w ogonie stawki i na metę wpadła 58 pozycji. Wyprzedziła jedynie Włoszkę Gretę Laurent, a do zwyciężczyni, Linn Svahn ze Szwecji, straciła grubo ponad cztery minuty.

W tej sytuacji sztab szkoleniowy podjął jedyną słuszną decyzję i wycofał Skinder z Tour de Ski. Kilka dni prze-

rwy i możliwość spokojnego treningu powinno pozytywnie wpłynąć na jej dyspozycję fizyczną. Wahania formy w przypadku tak młodej zawodniczki są naturalnym zjawiskiem, dlatego należy spokojnie oczekiwać na lepsze dni. Te mają przyjść w lutym, kiedy w fińskim Vuokatti odbędą się mistrzostwa świata juniorów.

Wyniki – sprint techniką dowolną:

1. Linn Svahn (Szwecja), 2. Anamarija Lampic (Słowenia), 3. Jessie Diggins (USA), (...) 34. Weronika Kaleta, 52. Monika Skinder, 54. Izabela Marcisz (wszystkie Polska). **Bieg masowy na 10 km techniką klasyczną:** 1. Svahn 30.09, 2. Yulia Stupak (Rosja), 3. Diggins – obie + 0.01, (...) 29. Marcisz + 1.38, 57. Kaleta + 4.25, 58. Skinder + 4.31. **Bieg pościgowy na 10 km techniką dowolną:** 1. Diggins 26.54, 2. Rosie Brennan (USA) + 0.05, 3.

Elita zawita do regionu

KOLARSTWO Tour de Pologne w 2021 r. planuje odwiedzić nasze województwo

Wydaje się to już prawie pewne, Tour de Pologne w 2021 roku wróci do województwa lubelskiego. Przypomnijmy, że nasz region na wizytę tego najbardziej prestiżowego wyścigu kolarskiego w Polsce czeka już 12 lat. Ostatni raz Czesław Lang ze swoją imprezą gościł w 2009 roku, a etap z Bielska Podlaskiego do Lublina wygrał wówczas, po sprinterskim finiszu, Jacopo Guarnieri. Przewidywano, że Włoch zrobi w przyszłości wielką karierę, ale okazało się, że lubelska wiktoria była dla niego jedną z najważniejszych w sportowym życiu. Dzień później peleton wystartował natomiast z Nałęczowa, a meta wyznaczona była w Rzeszowie. Ten etap wygrał słynny Norweg Edvald Boasson Hagen, który później został nawet srebrnym medalistą mistrzostw świata.

O tym, że Tour de Pologne wreszcie może trafić do województwa lubelskiego jako pierwsi zaczęli wspominać lokalni samorządowcy. – Nie ulega wątpliwości, że Tour de Pologne to jedna z najbardziej prestiżowych imprez sportowych o charakterze międzynarodowym, która wiąże się z ogromną promocją miast i regionów ją goszczących. Wydarzenie to relacjonowane jest przez najważniejsze media, gromadząc tłumy widzów i ciesząc się popularnością wśród wszystkich grup wiekowych – napisali w piśmie do prezydenta Lublina radni Monika Kwiatkowska i Marcin Nowak. O wizycie Tour de Pologne wspominał także Jakub Banaszek, prezydent Chełma. – Tour de Pologne w Chełmie? Drodzy, co

uważacie o tym, aby Chełm był jednym z miast etapowych Tour de Pologne? Jeśli zgadzacie się ze mną, że to dobry pomysł i trzeba w tym temacie działać to standardowo proszę o łapkę w górę – pisał w swoim poście na Facebooku.

Wzmoczona aktywność lokalnych polityków przyniosła rezultat. W niedawno opublikowanym na oficjalnej stronie wyścigu wywiadzie z Czesławem Langiem, organizatorem Tour de Pologne, pada oficjalna deklaracja powrotu zmagania do województwa lubelskiego. – Planujemy zmienić dość mocno naszą trasę i tym razem chcemy ruszyć na wschód. A więc Lubelszczyzna, Podkarpacie, Bieszczady, a potem przez góry na Śląsk. Tam zawsze mamy wiernych kibiców i nie możemy nie odwiedzić tych terenów. Metę planujemy w niezwykle gościnnym Krakowie, to już także tradycja naszego wyścigu. Niedawno powiedziałem się z przedstawicielami Kopalni "Piaś", miejsca, w którym w grudniu 1981 roku, a więc w stanie wojennym, doszło do najdłuższego po wojnie podziemnego strajku górników. Na pewno zaakcentujemy to wydarzenie, nie wiem czy podczas całego wyścigu, ale na pewno podczas etapu na Śląsku. Chcemy przypominać o tych, którzy walczyli o wolność i demokrację i poświęcili się dla kraju – powiedział we wspomnianym wywiadzie Czesław Lang.

Oficjalna trasa jeszcze nie została ogłoszona. Tradycja poprzednich lat każe sądzić jednak, że więcej informacji powinniśmy znać wiosną. Wyścig odbędzie się w dniach 9-15 sierpnia.

KAMIL KOZIÓŁ

Wystartują za kilka dni

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna za tydzień rozpocznie przygotowania do rundy wiosennej

Przypomnijmy, że jesień w wykonaniu podopiecznych Piotra Mazurkiewicza wyglądała bardzo słabo. Zespół, który w poprzednim sezonie bez problemów sięgnął po mistrzostwo Polski, teraz wyglądał bardzo przeciętnie. Łęczniankom zdarzały się znacznie częściej zaskakujące wpadki, takie jak chociażby przegrana z AZS UJ Kraków czy remis ze Śląskiem Wrocław. W wielu spotkaniach, nawet tych wygranych, nie potrafiły przekonać kibiców do swojej gry. W efekcie Górnik po pierwszej rundzie jest dopiero na 5 miejscu w tabeli, a strata do liderujących Czarnych Sosnowiec wynosi aż 10 pkt. – Znając realia futbolu kobiecego w Polsce, to Czarnym trudno będzie stracić taką przewagę. Dopóki piłka w grze, to jednak wszystko może się zdarzyć. Nie

skeślałbym tak łatwo mojego zespołu. Zdiagnozowałem problem i wiem, co zawiodło. Może być tak, że skończymy sezon na drugim czy trzecim miejscu. Piłka nożna jest nieprzewidywalna i uczy pokory, więc wszystko się może zdarzyć – wyjaśnia Piotr Mazurkiewicz. Nic więc dziwnego, że szkoleniowiec postanowił bardzo szybko wznowić przygotowania do rundy wiosennej. Ruszą one już 11 stycznia, a drużyna będzie trenować głównie na klubowych obiektach. Pierwsze sparingi odbędą się pod koniec miesiąca, na ich inaugurację mistrzyni Polski zmierzą się 30 stycznia w Kielcach z GKS GieKSa Katowice. 13 lutego do łącznej zawita UKS Ząbkovia Ząbki, a 27 lutego w Łodzi Górnik zagra z miejscowym

TME UKS SMS. – Pierwszy tydzień przygotowań poświęcimy badaniom wydolnościowym i testom wysiłkowym. Dzięki temu przekonamy się, jak czują się zawodniczki po kilkutygodniowej przerwie. Ich głównym zadaniem w tym okresie był odpoczynek po wyczerpującej rundzie jesiennej i grze w Lidze Mistrzyń. Lista sparingów nie jest zamknięta. Musimy pamiętać, że w lutym czeka nas jeszcze zgromadzenie reprezentacji Polski, którą czeka wyjazdowy mecz z Hiszpanią. Mimo to postaramy się o rozegranie jeszcze przynajmniej jednego spotkania – opisuje w materiałach klubowych Piotr Mazurkiewicz. Ekstraliga wznowi rozgrywki w pierwszy weekend marca, a pierwszym przeciwnikiem będzie LKS Rolnik B. Głogówek,

przedostatnia drużyna w tabeli. Marzec będzie zresztą bardzo intensywnym okresem dla piłkarek Górnika, bo tydzień później zagrają na wyjeździe z AZS UJ Kraków, a w kolejny weekend będą rywalizować z Czarnymi Sosnowiec. Przypomnijmy, że w pierwszej rundzie obaj rywale okazali się lepsi od łącznianek. Oba te spotkania przedzieli jeszcze zaplanowany na 17 marca wyjazd do Olsztyna na mecz 1/8 finału Pucharu Polski z rezerwami Stomilaniek Olsztyn.

KAMIL KOZIÓŁ

KAMCZYK W DZIESIĄTKĘ

Trafienie Eweliny Kamczyk z meczu z Olimpią Szczecin znalazło się w najlepszej dziesiątce najładniejszych goli rundy jesiennej tego sezonu. Zestawienie przygotował portal laczynaspilka.pl



Maciej Bodnar jest jednym z tych Polaków, którzy utrzymali miejsce w cyklu World Tour i może razem z Tour de Pologne odwiedzić województwo lubelskie

FOT. BORA-HANGROHE/CHRISTOF KREUTZER

KARTKA Z KALENDARZA

1643

urodził się Isaac Newton, angielski fizyk, matematyk, astronom

1847

Samuel Colt sprzedał amerykańskiemu rządowi pierwszą partię rewolwerów własnej konstrukcji

1927

masowiec SS „Wilno” jako pierwszy polski statek wszedł do portu w Gdyni

1936

amerykański tygodnik „Billboard” opublikował pierwszą listę przebojów opartą na liczbie sprzedanych płyt

1941

urodził się George P. Cosmatos, grecki reżyser mający na koncie m.in. „Rambo II” i „Cobra”

1954

w Duisburgu zainstalowano pierwsze w Niemczech parkometry

1958

premiera filmu „Eroica” w reżyserii Andrzeja Munka

1962

urodził się Peter Steele, amerykański wokalista, członek zespołu Type O Negative

1979

amerykańska sonda Voyager 1 rozpoczęła obserwację Jowisza

2004

amerykański lądownik Spirit wylądował na Marsie

828

metrów to wysokość Burdż Chalifa w Dubaju, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich; najwyższego wieżowca na świecie. Jego budowę rozpoczęto 21 września 2004, a oficjalne otwarcie nastąpiło 4 stycznia 2010 roku

Mogę teraz robić to, co kocham

MUZYKA AniKa Dąbrowska przyznaje, że udział w „The Voice Kids” to dla niej wspaniała przygoda i szansa na spełnienie muzycznych marzeń

AniKa Dąbrowska podkreśla, że możliwość zaprezentowania swojego talentu i umiejętności wokalnych w popularnym programie telewizyjnym wiąże się z dużymi emocjami. Podczas „przesłuchań w ciemno” młoda wokalistka zmierzyła się z utworem „Hurt” Christiny Aguilery. Występ spodobał się wszystkim trenerom, ale ona sama zdecydowała, że chce kontynuować przygodę w drużynie Cleo. Wspólnie z nią ciężko pracowała na swoje miejsce w finałowej trójce.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

W ścisłym finale zaprezentowała swój pierwszy singiel pt. „Małe skrzydła”. Tym

wykonaniem oczarowała widzów TVP2 i zwyciężyła w muzycznym show.

– Program „The Voice Kids” to była najlepsza przygoda w moim życiu. Poznałam tam wielu wspaniałych ludzi i tak naprawdę dzięki tej wygranej otworzyły mi się drzwi do rozwijania swojej kariery i do tego, że mogę teraz robić to, co po prostu kocham. Jestem więc mega wdzięczna za to, że mogłam się tam pojawić – mówi agencji Newseria AniKa Dąbrowska.

Zwycięczyni drugiej edycji „The Voice Kids” wspomina, że dzięki udziałowi w programie mogła od kulis zobaczyć, jak realizowane są takie produkcje, oswoić się z

kamerami, zdobyć doświadczenie sceniczne i zaśpiewać dla dużej widowni. Poznała też wiele wspaniałych osób z branży muzycznej oraz utalentowanych rówieśników z całej Polski.

– Mam cały czas kontakt z jurorami i z osobami z programu. Bardzo się wszyscy zaprzyjaźniliśmy, nie tylko jurorzy i uczestnicy, ale też cała produkcja, więc to jest niesamowite. Nazywamy się voice’ową rodziną – mówi młoda wokalistka, która w czerwcu wydała swój debiutancki album „Afirmacja”.

NEWSERIA LIFESTYLE

Animacja, portrety i opowieści

WYDARZENIE Od 4 do 17 stycznia Warsztaty Kultury w Lublinie zapraszają do udziału w internetowych feriach zimowych. Na profilu Facebook instytucji realizowane będą ciekawe warsztaty i spotkania

Ferie zimowe z Warsztatami Kultury będą dzielić się na kilka grup tematycznych. W dniach 4-8 stycznia o godzinie 8 na profilu instytucji będą publikowane materiały, z których odbiorcy w różnym wieku dowiedzą się, jak prosty sposób zrobić zdrowy i pożywny posiłek na początek dnia. Śniadania przygotowywać będzie Tatiana Triapitsyna (kucharz w Hotel i Restauracja Piano), a pomagać jej będą Hania i Zosia Dudek.

W tych samych dniach o godzinie 19 pojawiać się będą wieczorki, czyli baśnie angielskie czytane na dobranoc przez Bogusława Byrskiego i Małgorzatę Stanek. Cyklowi wieczorynek będzie towarzyszył konkurs.

Kolejną propozycją są warsztaty podstaw animacji komputerowej. Wykorzystując otwarte zasoby sieciowe i aplikacje dostępne na licencji open source, uczestnicy zapoznają się z podstawami



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

tworzenia animacji komputerowych i montażu audio-wideo. Zajęcia poprowadzi dr Radosław Bomba. Warsztaty będą odbywać się 4, 5, 11, 12 i 13 stycznia o godzinie 11 na platformie Google Meet. Na te spotkania obowiązują zapisy (szczegóły na stronie facebookowej wydarzenia).

Joga dla dzieci z Luizą Zaporowską to propozycja dla tych, którzy lubią aktywne zajęcia. Terminy: 7, 8, 9, 10,

11 stycznia o godz. 10 na platformie Zoom. Zapisy poprzez formularz na FB wydarzenia.

Do 10 stycznia wszyscy zainteresowani mogą przysłać organizatorom swoje fotografie do udziału w projekcie „Portrety rodzinne”. Zadaniem dzieci będzie przygotowanie aranżacji przestrzeni, rekwizytów i stylizacji dla wszystkich domowników. – Rodziców poprosimy o zagłębienie technicznych szczegółów fotografii, by

wykonane zdjęcia były odpowiednio doświetlone i jak najlepszej jakości. Później nasz fotograf Roman Krawczenko zamieni nadesłane zdjęcia w stylowe portrety wykonane w przedwojennej technice odbitki stykowej – zachęcają organizatorzy. Papierowe fotografie będzie można odebrać w sekretariacie Warsztatów Kultury w Lublinie, a elektroniczne wersje zdjęć zostaną opublikowane w stworzonej specjalnie na

tę okazję galerii na portalu Facebook. Zapisy na FB wydarzenia.

6 stycznia o 11 opublikowany zostanie film, w którym Ewa Solarz opowie o teatrze i kostiumach scenicznych projektowanych w niezwykle i nowatorskiej szkole Bauhaus. Film nawiązuje do wystawy Bauhaus – szkoła nie tylko dla dorosłych, pokazywanej niedawno w Warsztatach Kultury w Lublinie. Kolejne filmy związane z tematem Bauhausu będą pojawiać się 14 i 15 stycznia o godz. 11.

Ostatnią z atrakcji będzie spektakl online „Panie gospodarzu, masz w domu gości” w wykonaniu kompanii artystycznej Mozaika. Przedstawienie będzie dostępne od 12 do 19 stycznia na Facebooku Jarmarku Jagiellońskiego.

Ferie zimowe z Warsztatami Kultury będą poszerzone o kolejne atrakcje, o których organizatorzy będą informować na bieżąco.

DAD

Największe tajemnice świata



FOT. HISTORY

DO ZOBACZENIA W roli gospodarza występuje Laurence Fishburne, zdobywca nagrody Emmy Award, znany między innymi z roli Morfeusza w filmie „Matrix”. Tym razem aktor przedstawia tytułowe „Największe tajemnice świata”: m.in. katastrofę Titanica

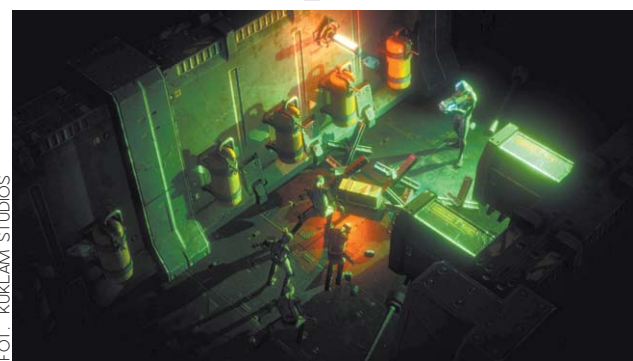
czy historię Lodołamacza Endurance. Program ma dać nowe spojrzenie na te ponadczasowe rozdziały współczesnej historii korzystając z najnowszych materiałów i odkryć.

PREMIERA: w środę, 13 stycznia o godzinie 21 na Hi-story.

Kosmiczna wyprawa

GRAMY Fabuła inspirowana klasykami gatunku sci-fi, uszkodzony statek kosmiczny i coś, co poluje na członków załogi... taki pomysł na grę mają twórcy Cryospace.

Wszystko zaczyna się na potężnym statku przemierzającym bezkres kosmosu. Statek jest pełen śpiących w kriokapsułach robotników, żołnierzy i członków ekspedycji wysłanej, aby skolonizować odległe zakątki wszechświata. Plan był dobry, ale wszystko poszło nie tak, jak trzeba. W efekcie musimy eksplorować uszkodzony statek w poszukiwaniu pożywienia dla członków załogi, których musieliśmy wybudzić ze względu na ich



FOT. KUKLAM STUDIOS

umiejętności, by móc dokonać niezbędnych napraw. Jednak największym problemem są dodatkowi pasażerowie, którzy na wszystkich polują.

Cryospace to survival horror z mocnym naciskiem

na eksplorację, w której budujemy i zarządzamy prowizoryczną kolonią. Za grę odpowiada Kuklam Studios, a powstaje ona z myślą o PC. Premiera jest wstępnie zaplanowana na 2022 rok.

(RAD)